

WYDAWCA

ŁÓDZKI DOM KULTURY
INSTYTUCJA KULTURY SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

10/2016

SPIS TREŚCI

KALEJDOSKOP



Wydarzenia	3	KALENDARIUM	26	To miasto jest muszlą	
Teatr	6	Projekt dla młodych		Tomasz Cieślak	56
Wystawy	7	Z prof. JOLANTĄ RUDZKĄ-HABISIAK rozmawia Aleksandra Talaga-Nowacka	40	Francuska przyjaciółka	
Książki	10	Żeby się nie kurzyła		Monika Nowakowska	58
Premiery filmowe	11	Błażej Filanowski	42	Historyczny przekręt humanistów	
Sto tysięcy chceń	15	Popioły i diamenty		Andrzej Idon Wojciechowski	60
Andrzej Poniedziałki		Małgorzata Karbowski	45	Podróż w czasie	
Mistrz muzycznych pejzaży	16	Piwo dla wykluczonych		Maciej Cholewiński	62
Piotr Polowy		Maria Nowakowska	46		
Indiana z urzędu	19	Jak żyć w kinie			
Michał B. Jagiełło		Bogdan Sobieszek	50		
Powrót do ziemi obiecanej	20	Radość śpiewania			
Z WOJCIECHEM PSZONIAKIEM rozmawia Magdalena Sasin		Justyna Muszyńska-Szkodzik	52	I str. okładki:	
Menedżer od artystów	22	Ulica Graniczna		BRIAN ENO , brytyjski muzyk i producent muzyczny – czyt. str. 16	
Z KRZYSZTOFEM PIĄTKOWSKIM rozmawia Piotr Grobliński		Mieczysław Kuźmicki	54	Fot: SHAMIL TANNA	



FOTO: ALEKSANDRA TALAGA-NOWACKA

Ludzie kultury – ofiary sukcesu

Niedawno od „naszego” ministra dowiedzieliśmy się, że kultura w Polsce świetnie się rozwija. W Łodzi również. Piotr Gliński przybył, aby podpisać umowy z instytucjami, które otrzymały dofinansowanie z pieniędzy europejskich (czyli, jak podkreślił wicepremier, tak naprawdę naszych pieniędzy). Będzie tego 65 mln zł. Przed nami jesienny nabór wniosków o środki z programów ministerialnych. Regulaminy jeszcze nie są dostępne, ale niebawem pojawią się na stronach resortu, zapewnił jego szef. Postulat, żeby wydłużyć okres rozliczania grantów, umożliwiając instytucjom lepsze przygotowanie przedsięwzięć, uznał za słuszny. W tym roku jednak nic już się nie da zrobić: – Mogą się komuś nie podobać nasze porządki, ale my mamy dużo rzeczy do zmian drobniejszych i większych, więc nie jesteśmy w stanie wszystkiego od razu zmienić.

A budżet jest trudny, bo obciąża go 500+, chociaż rodziny korzystające z programu wydają również na kulturę i to

widac – uważa minister Gliński. Mimo to pieniędzy na kulturę nie powinno być mniej. Może nawet uda się załatwić więcej – wicepremier się o to stara.

Władze Łodzi również przeznaczą na kulturę więcej niż dotąd. Na łamach „Kalejdoskopu” wiceprezydent Krzysztof Piątkowski deklaruje przyszłoroczny wzrost o 2,7 mln. Trzeba jednak przypomnieć, że samo utrzymanie EC1 to na razie 8 mln zł (będzie o wiele droższe), a MKiDN dokłada tylko 2 mln.

Powstają zatem nowe instytucje, wydatki na kulturę rosną, tymczasem codzienność pracowników tego sektora jawi się w coraz czarniejszych barwach – pensje tak niskie, jak tylko pozwala prawo, brak środków na działalność merytoryczną, nierzadko niskie kompetencje zarządzających. Stary dylemat – skoro jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle – wydaje się wciąż aktualny. Jedyne pocieszenie: osiągnęliśmy dno i wreszcie będzie się od czego odbić.

Brian Eno w Łodzi!

Międzynarodowy Festiwal Producentów Muzycznych Soundedit odbędzie się w Łodzi już ósmy raz – w dniach **27-30 X**. Główne miejsce wydarzeń to Klub Wytwórnia. Wielką gwiazdą edycji będzie wybitny muzyk, kompozytor i producent Brian Eno, który przywiezie swoją najnowszą instalację dźwiękową „The Ship” (wernisaż w Fabryce Sztuki – 30 X), odbierze Nagrodę „Człowieka ze Złotym Uchem” oraz spotka się z łodzianami. 28 X organizatorzy, razem z Narodowym Centrum Kultury, zapraszają na kontynuację projektu „Antologia Polskiej Muzyki Elektronicznej”: spotkania z twórcami i koncerty (m.in. innowacyjnego zespołu Atari Teenage Riot). Unikatowy występ na 29 X przygotował zespół Raz Dwa Trzy. Tego samego dnia wokalista kultowego zespołu Bauhaus – Peter Murphy – zagra koncert akustyczny. W Filharmonii Łódzkiej 30 X wystąpi Brodka. Będą warsztaty i prelekcje. soundedit.pl

O Brianie Eno czyt. na str. 16.

*



Przedmioty mówią o tożsamości

W dniach **13-23 X** w Art_Inkubatorze odbędzie się **10. Łódź Design Festival** – hasłem przewodnim będzie „Tożsamość”. Zastanowimy się nad tym, jaką rolę odgrywają w naszym życiu przedmioty. Zaplanowano dwie wystawy w bloku „The Future is Now” i przegląd plakatów. Specjalna ekspozycja pozwoli prześledzić rozwój festiwalu. Jak zawsze można będzie zobaczyć najlepsze wdrożenia polskich pomysłów i projekty młodych. lodzdesign.com *

Głos mają krytycy

Dyskusje o kinie i projekcje filmów ze światowych festiwali wypełnią po raz siódmy program **Festiwalu Krytyków Sztuki Filmowej Kamera Akcja**, który odbędzie się w dniach **6-9 X** w kinie Wytwórnia. Zaplanowano warsztaty, spotkania jeden na jeden, wycieczki po Łodzi, konkursy dla wideoblogerów, młodych krytyków oraz autorów etiud i animacji. O tworzeniu filmu „Kamper” opowiedzą Łukasz Grzegorzek – reżyser oraz Natalia Grzegorzek – producentka. Spojrzeniu na aktorów oczami krytyków posłuży przegląd filmów z udziałem Gretty Gerwig – amerykańskiej aktorki komediowej. W programie projekcji znajdą się także: prowokujące „Interruption” Georgiosa Zoisa o zaskakującym wystawieniu tragedii greckiej, dramat o zgubnej fascynacji technologią „Creative Control” Benjamina Dickinsona, tegoroczny laureat Sundance

– najnowszy film Feliksa van Groeningena „Belgica” oraz hit ostatniego Berlinale, debiut Tobiasa Nölle – „Alloys”. Warsztatom kostiumograficznym z Jagodą Murczyńską towarzyszyć będzie odrębna sekcja filmowa. Uczestnicy festiwalu spotkają się m.in. z krytykami filmowymi: Michałem Oleszczykiem – dyrektorem artystycznym Festiwalu Filmowego w Gdyni, Łukaszem Maciejewskim – wykładowcą Szkoły Filmowej w Łodzi oraz Michałem Walkiewiczem – redaktorem naczelnym portalu Filmweb. kameraakcja.com.pl *

Relax z komiksem

Na kolejną – 27. edycję **Międzynarodowego Festiwalu Komiksu i Gier w Łodzi** do Atlas Areny w dniach **1-2 X** zapraszają EC1 Łódź – Miasto Kultury i Stowarzyszenie Twórców „Contur”. Gośćmi będą m.in.: Milo Manara, Tanino Liberatore, Simon Bisley, Marvano, Scott McCloud, Marzena Sowa, David B., Joan Cornella. Nie zabraknie spotkań z polskimi twórcami oraz warsztatów, przeglądów portfolio, stref Star Wars i Manga Corner, cospleya. Wydarzeniem będzie premiera antologii komiksów z legendarnego magazynu „Relax”, szykowanej przez Egmont Polska. Festiwalowi towarzyszą: międzynarodowe spotkanie grafików z branży gier wideo, filmów i efektów specjalnych, finały ESL Mistrzostw Polski w Counter-Strike: Global Offensive oraz turniej gier. komiksfestival.com *

Onirycznie

Szósta edycja **Festiwalu Kinetycznej Sztuki Światła „Light.Move. Festival”**, organizowanego przez Fundację Lux Pro Monumentis, odbędzie się w Łodzi w dniach 7-9 X. Ulica Piotrkowska, łódzkie parki i place rozbłysną światłami. Po raz pierwszy festiwal będzie miał temat przewodni – „Oniryzm”, czyli kreowanie rzeczywistości na kształt marzenia sennego, a niekiedy nawet... koszmaru.

W programie, jak zawsze, wielkoformatowe projekcje, artystyczne instalacje świetlne, iluminacje elewacji kamienic, wystawy i koncerty w nietypowych aranżacjach. lightmovefestival.pl

Poetyckie forum

Łódzki Dom Kultury i piotrkowskie Centrum Idei Ku Demokracji zapraszają na **2. Forum Grup Poetyckich Województwa Łódzkiego**, które odbędzie się we wnętrzach klasztoru Panien Dominikanek w Piotrkowie Trybunalskim **30 IX** i **1 X**. W programie: wystawa książek artystycznych Andrzeja Mariana Bartzaka, premiera tomu poetyckiego Arlety Cłapy, zajęcia warsztatowe, koncert, turniej jednego wiersza, spacer po Piotrkowie.

Rzut jajem w ścianę

Do **28 X** trwa kolejna odsłona festiwalu murali i street artu **Energia Miasta**, organizowanego przez Fundację Urban Forms. Na ścianach łódzkich kamienic powstają nowe prace, prowadzone są wycieczki, warsztaty i naukowe seminarium w Akademii Sztuk Pięknych. Tematem przewodnim edycji jest miejski cykl przemian, czyli przejście od budowania, przez niszczenie, burzenie do odbudowy. To artystyczny komentarz do rewitalizacji Śródmieścia i Bałut. Nowe realizacje pojawiają się na ścianach przy ul. Kilińskiego 75 (autor – Andrew Pisacane), dwie przy ul. Młynarskiej (Stormie Mills oraz Dede, Nitzan Mintz i Untay), przy ul. Jaracza 20



(Opieppe; w powstawanie pracy wciągnięci zostali okoliczni mieszkańcy) oraz przy ul. Pomorskiej 77 (projekt – uczniowie, realizacja: Andrzej Poprostu). Na finał akcji zaplanowano koncert i pokazy mappingu 3D.

Grają do obrazu

W ramach cyklu projekcji filmów niemych z muzyką na żywo – **Nieme kino w drodze** – organizowanego przez Łódzki Dom Kultury w październiku zobaczymy: „Charlie żołnierzem” (USA 1918), reż. Charlie Chaplin (**13 X**, Koluszki; **14 X**, Bełchatów), „Nosferatu – symfonia grozy” (Niemcy 1922), reż. Friedrich Wilhelm Murnau (**16 X**, Kino Szpulka ŁDK), „Lokator” (Wielka Brytania 1927), reż. Alfred Hitchcock (**21 X**, Radomsko). Przed każdym seansem odbędzie się spotkanie z ekspertem z Uniwersytetu Łódzkiego, który wprowadzi widzów w świat kina niemego, przybliży sylwetki twórców prezentowanego filmu. Wyświetlanemu obrazowi towarzyszy muzyka wykonywana na żywo przez zespół Czerwie lub The Washing Machine.

Śladami Niemczyka

Trwa nieoficjalny **Rok Leona Niemczyka**. W związku z tym Stowarzyszenie Filmowe KinoArt organizuje spacer po Łodzi śladami aktora oraz pokazy filmowe pod hasłem „Leon i przyjaciele” w kinie Helios w Sukcesji.

Program: **3 X**, godz. 15 – spacer – zbiórka na skwerze Leona Niemczyka (al. Piłsudskiego – pl. Zwycięstwa), godz. 17 – pokaz filmu „Eroica”, reż. Andrzej Munk (1957); **10 X**, godz. 15 – spacer – zbiórka przy gwieździe aktora (pod zegarem na ul. 6 Sierpnia), godz. 17 – pokaz filmu „Ogniomistrz Kaleń”, reż. Ewa i Czesław Petelscy (1961); **17 X**, godz. 16 – spacer – zbiórka przy dawnej WFF (ul. Łąkowa 29), godz. 17 – pokaz filmu „Po sezonie”, reż. Janusz Majewski (2005); **24 X**, godz. 15 – spacer – zbiórka na Starym Cmentarzu (wejście do części katolickiej), godz. 17 – prezentacja widowiska „Umarli ze Spoon River”, reż. Jolanta Ptaszyńska (2006). Przewidziane są też spotkania z przyjaciółmi aktora. Wstęp wolny.

Co w muzyce klasycznej piszczy

W Filharmonii Łódzkiej nowość: **„Speaking Concerts”** – cykl edukacyjnych koncertów, przybliżających muzykę klasyczną. „Mówione” koncerty wzbogacone są komentarzami, ciekawostkami, wizualizacjami. To projekt prof. Marcina Sompolińskiego, poznańskiego dyrygenta.

Idea „Speaking Concerts” narodziła się w połowie XX w. w Stanach Zjednoczonych. Ten typ koncertów zapoczątkował Leonard Bernstein. W Polsce muzykę poważną popularyzował w telewizji Henryk Czyż. Do tej działalności nawiązując filharmonia. Adresatem wydarzenia pt. „Zaczarowany klucz”, które odbędzie się **15 X**, są dzieci. W repertuarze znajdują się utwory Witolda Lutosławskiego i teksty Juliana Tuwima. W sezonie artystycznym 2016/2017 zaplanowane są jeszcze trzy koncerty: **3 VI** (dla dzieci), **5 I** i **3 III** (dla dorosłych).

Młody zdolny i następczyni Evory

W klubie Wytwórnia **8 X** wystąpi **Kortez** – 27-letni polski kompozytor i wokalista. Pianista i puzonista z zacięciem do muzyki klasycznej kilka lat temu zaczął śpiewać i pisać swoje pierwsze piosenki. Jego debiutancka płyta „Bumerang” to intymny zbiór opowiadań o miłości i jej braku.

Z kolei **20 X** na koncert **Nancy Vieiry** w ramach cyklu „Siesta w drodze” zaprasza Marcin Kydryński. Artystka spędziła młodość na Wyspach Zielonego Przylądka. Jej nastrojowe piosenki opowiadają historię tego zakątka Ziemi. Vieira uważana jest za najbardziej stylową kontynuatorkę twórczości Cesarii Evory. Występuje z jej zespołem.

Grafiką opisane

Miejski Ośrodek Kultury w Głownie trzeci raz organizuje **Festiwal Sztuki „Grafikalia”** – zarówno w siedzibie MOK (ul. Kopernika 45), jak i na dworcu PKP Głowno. W dniach **4 X–4 XI** zaplanowano warsztaty oraz zabawy plastyczne dla dzieci i dorosłych. Odbędzie się również ogólnopolski konkurs „Wariacje graficzne 2016” (termin nadsyłania prac – **10 X**). Efekty warsztatów i konkursu zaprezentowane zostaną na wystawach. Festiwalowi towarzy-

zyć będzie ekspozycja polskiej grafiki plakatowej ze zbiorów Wrocławskiej Galerii Polskiego Plakatu pt. „Plakatem opisane” (4 X–4 XI na dworcu). Podsumowanie festiwalu – **4 XI** o godz. 11 w budynku dworca.

Kultura w podwórkach

Mamy nową imprezę – **Festiwal Łódzkie Bramy** odbędzie się **1 X** przy ul. Piotrkowskiej, pod numerami: 3 (Pasaż Róży), 6 (Williamsburg) i 17 (Niebostan). Posłuchamy alternatywnej muzyki (m.in.: Jóga, Daria Zawiałow, Bruno Schulz i Marcelina), a podczas całodziennego kiermaszu można będzie kupić książki, płyty winylowe oraz designerskie przedmioty. Pasaż Róży stanie się sceną teatralną.



Radomszczanie pamiętają

W dniach **6-10 X** odbędzie kolejna edycja **Różewicz Open Festiwal** – poświęconego związanym z Radomskiem braciom Różewiczom: Januszowi, Stanisławowi i Tadeuszowi. W programie znalazły się spektakle: „Lament. Pamięci Tadeusza Różewicza”, reż. Ewa Wycichowska – Polski Teatr Tańca w Poznaniu (**6 X**), „Matka odchodzi”, reż. Michał Zdunik – Ośrodek Praktyk Teatralnych „Gardzienice” (**7 X**), „W starych dekoracjach”, reż. Igor Gorzkowski – Teatr im. A. Mickiewicza w Częstochowie (**8 X**), „Akt przerywany”, reż. Rolf Alme – Teatr im. C. Norwida w Jeleniej Górze (**9 X**), projekcje: „Szklana kula”, reż. Stanisław Różewicz (**6 X**), „Szukamy życia w grobach. Tadeusz Różewicz. Powroty”, reż. Piotr Lachmann (**10 X**). Zaplanowano także wystawy: zdjęć Adama Hawaleja oraz plakatów do sztuk Tadeusza Różewicza, spotkanie tłumaczy: Bernarda Hartmanna, Barbary i Tony’ego Howardów, urodziny Tadeusza Różewicza w przestrzeni miejskiej (**9 X**), warsztaty literackie oraz program poetycki „Myślę o Bogu”. Odbędzie się również rozstrzygnięcie Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Janusza Różewicza.

Władza i podległość

Kolejna edycja **Międzynarodowego Festiwalu Klasyki Światowej „Nowa Klasyka Europy”** odbędzie się w Teatrze im. Jaracza w dniach **15 X–9 XI**. Zobaczymy pięć przedstawień opartych na klasycznych utworach. Festiwal otworzy **15 X** premiera sztuki Samuela Becketta **„Czekając na Godota”**, zrealizowana przez Teatr im. Jaracza (spektakle także – 16 i 18 X). Czy jest tu miejsce na wolność wypowiedzi twórców? Czy żeby opowiedzieć o zniewoleniu, należy dać się uwięzić w zamkniętej Beckettowskiej strukturze? Reżyseria – Michał Borczuch, scenografia i kostiumy – Dorota Nawrot, światła – Jacqueline Sobiszewski.

Poza tym w programie: 21-22 X – „Hamlet”, reż. Oliver Frljić, 28-29 X – „Julia”, reż. Christine Jatahy, 4-5 XI – „What if they went to Moscow”, reż. Christine Jatahy oraz 8-9 XI – „Battlefield”, reż. Peter Brook, Marie-Helene Estienne. *

Za późno na miłość

Premierą opery Piotra Czajkowskiego pt. **„Eugeniusz Oniegin”** z librettem na podstawie poematu Aleksandra Puszkina rozpocznie się sezon artystyczny w Teatrze Wielkim (**29 X**). Bohater odtrąca uczucie Tatiany. Po latach spotyka ją ponownie i zakochuje się – lecz na tę miłość jest już za późno.

Kierownictwo muzyczne – Wojciech Rodek, reżyseria – Paweł Szkotak, scenografia i reżyseria światła – Bruno Schwengl, choreografia – Iwona Runowska, przygotowanie chóru – Dawid Jarzab, producent – Łukasz Mítka. *

Drwina z głupoty

Teatr Muzyczny zaprasza **8 X** na polską prapremierę oryginalnej wersji operetki Jacques'a Offenbacha **„Wielka księżna Gerolstein”** w reżyserii Piotra Bikonta, z polskim tekstem Andrzeja Ozgi. Wciąż aktualne pozostają głupota, plotki i tanie sensacje, z których drwi utwór. Premiera wpisuje się w uroczystości jubileuszu 70-lecia Teatru Muzycznego i 200. rocznicy urodzin Offenbacha.

Kierownik muzyczny – Elżbieta Tomala-Nocuń, dekoracje – Grzegorz Małecki, kostiumy – Zuzanna

Markiewicz, choreografia – Dorota Jawor-Przybyśewska. *

Starcie

Fundacja Kamila Maćkowiaka zaplanowała na **29 X** premierę spektaklu pt. **„Wywiad”** (zostanie też wystawiony 30 X), która odbędzie się w Akademickim Ośrodku Inicjatyw Artystycznych. Doświadczony reporter wojenny przeprowadza rozmowę z nową gwiazdą filmową. Gdy jesteśmy przekonani, że rozgryźliśmy intrygę, fabuła wywraca się do góry nogami. Główne role zagrają Karolina Sawka oraz Paweł Ciołkosz – gwiazdor serialu „Singielka”.

Reżyseria – Waldemar Zawodziński, scenografia – Maria Balcerek. *

Dochodzi do zbrodni

W Teatrze Studyjnym **22 X** odbędzie się premiera spektaklu dyplomowego studentów Wydziału Aktorskiego PWSFTViT pt. **„Diabeł, który...”** – na motywach dramatu Johna Osborne'a. Rzeczą dzieje się w Wielkiej Brytanii w latach 50. XX wieku w pu rytańskim środowisku. Dochodzi do zbrodni.

Adaptacja i reżyseria – Mariusz Grzegorzek. Wystąpią: Aleksandra Chapko, Aleksandra Przesław, Marianna Zydek, Cezary Kołacz, Wojciech Lato, Maciej Musiałowski i Tomasz Marczyński. *

Teatr obrazu

Trwają **Łódzkie Spotkania Teatralne**, organizowane przez Łódzki Dom Kultury pod hasłem „Teatr obrazu”. W październiku można obejrzeć przedstawienia: Wrocławskiego Teatru Radioaktywnego (**2 X** w Bełchatowie), Teatru Pantomimy Mimo i laureata ŁÓPTA (**15-16 X** w Wieluniu) oraz Teatru Sztuk i laureata ŁÓPTA (**21-22 X** w Kutnie). *

Amatorzy na scenę!

W Łódzkim Domu Kultury w dniach **7-9 X** zaplanowano **29. Łódzki Przegląd Teatrów Amatorskich**. Zwycięska grupa zostanie zaproszona do udziału w Łódzkich Spotkaniach Teatralnych. W tym roku przewidziano bezpłatne warsztaty teatralne dla uczestników. www.ldk.lodz.pl *

Eksperymentatorzy

Wystawa pt. **„Grupa ZERO 61”**, która zostanie otwarta **7 X** w ms¹, zaprezentuje twórczość grupy, której członkowie eksperymentowali z fotografią i filmem, przekraczając granice gatunków i konwencji. Grupa Zero 61 działała w latach 1961-1969 w Toruniu. Oprócz fotografii i fotoprzedmiotów, zaprezentowane zostaną m.in. wydawnictwa. *

TRELIŃSKI

„Jerzy Treliński. Autotautologie i geometryczność” – tak zatytułowaną wystawę **25 X** otworzy Galeria Re:Medium. Łódzki artysta, profesor Łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych, znany z zapisywania własnego nazwiska czarnymi literami na białym tle na różnych nośnikach i przedmiotach – pokaże plakaty, serigrafie oraz dokumentację fotograficzną projektu „Autotautologie – o sobie samym – nic”. W jednym z wywiadów autor mówił: „Koncepcja totalnej obecności jest odpowiedzią na stan zagubienia. (...) To autorska refleksja nad ekstremalnym stosunkiem twórcy do twórczości”. *

Nie tylko romantycznie

„O miłości” – tak zatytułowaną wystawę zbiorową otworzy **14 X** Galeria Manhattan. Najczęściej pojęcie miłości definiuje się jako uczucie. Wystawa „O miłości” wychodzi z nieco innych założeń – obszar relacji romantycznych nie jest tutaj najważniejszy. Tłem są refleksje myślicieli, lekarzy oraz terapeutów mówiących o miłości jako postawie i relacji ze światem. Na ekspozycji znajdą się różnorodne prace: od bardziej abstrakcyjnych, poprzez dokumentację miłości romantycznej, po działania społeczne o interwencyjnym i politycznym charakterze.

Artyści biorący udział w pokazie: Monika Drożyńska, Ola Koziół i Suavas Lewy, Krzysztof Maniak, Justyna Orłowska, Franciszek Orłowski, Magdalena Starska. *

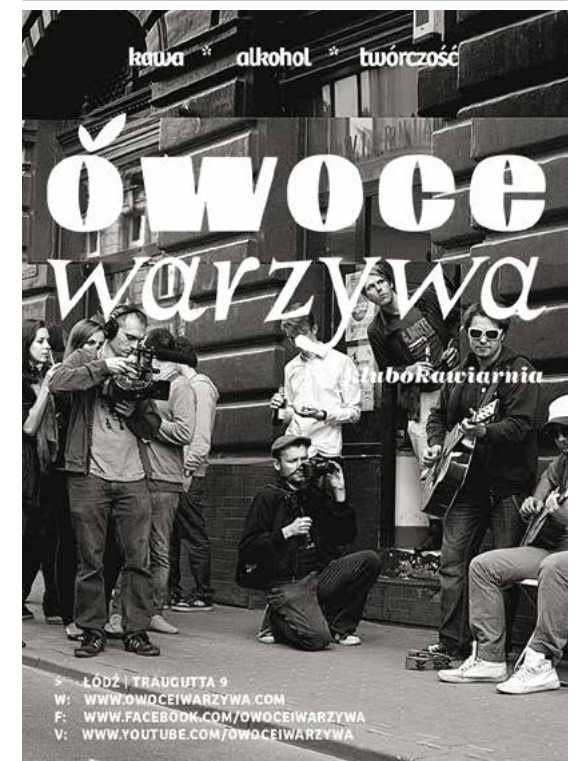
Ożywianie tradycji

Wystawa haftu pt. **„Sieradzkie szycie. Nie tylko petanka... W kręgu haftów regionalnych”**, która zostanie otwarta **12 X** w Galerii Nowej ŁDK, jest

podsumowaniem trzeciej edycji projektu, którego celem było nie tylko przywrócenie i ożywienie tradycyjnego haftu sieradzkiego, ale także jego popularyzacja. Projekt zrealizowano we współpracy Łódzkiego Domu Kultury, Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi oraz Muzeum Okręgowego w Sieradzu. Na ekspozycji, obok dawnych haftów ze zbiorów muzealnych prezentowane będą prace uczestników projektu – zarówno elementy ubioru (sukienki, tuniki, fartuszki, torebki), jak i wyposażenia domu (obrusy, serwetki, poduszki, zasłonki, firanki). *

Lato przedłużone

W **XVI Konkursie Fotograficznym „Lato, lato zostań dłużej”** biorą udział uczniowie i osoby dorosłe. Prace oceniane są w dwóch kategoriach wiekowych: do 19 lat i powyżej 19 lat. Rozstrzygnięcie tegorocznej edycji i otwarcie wystawy pokonkursowej – **22 X** w BOK „Na Żubardzkiej”. *



TEATR MUZYCZNY**Otwarta Scena
– Mellow D Project**

12 X, godz. 19
Cena biletu z kuponem (jeden kupon to jeden bilet w tej cenie): 10 zł
Kupon zostanie wycięty w kasie teatru
Liczba miejsc ograniczona
(BOW, tel. 42 678 19 68)

Otwarta Scena – Mellow D Project

W ramach cyklu Off-Północna Teatr Muzyczny zaprasza na drugi koncert programu „Otwarta scena przy Północnej”, przeznaczonego dla młodych twórców, którzy chcieliby zaprezentować swoje umiejętności szerszej publiczności. Zespołem, który wystąpi na scenie teatru w październiku, będzie Mellow D Project, łączący klasyczne brzmienie harfy i altówki z sekcją rytmiczną: kontrabasem i perkusją, a całości dopełnia kobiecy śpiew. Jako support wystąpi Tamara Pustelnik. Cena biletu: 20 zł.

TEATR ARLEKIN**„JakiTaki”**

8, 9 X, godz. 19
Cena biletu z kuponem:
dwa bilety po 10 zł każdy
Należy przynieść z wyciętym kuponem
Wymagana rezerwacja miejsc:
BOW 42 632 58 99

„JakiTaki”

To opowiedziana poprzez lalki piękna, filozoficzna historia o złożonych relacjach głównego bohatera z własną rodziną i licznymi kobietami, które spotkał na swojej drodze. Poszukajcie razem z nim odpowiedzi na pytania, czy możliwe jest prawdziwe spełnienie w życiu i czy potrzebny jest do tego Bóg, a także – jaki jest sens istnienia każdego człowieka i czym może być prawdziwe szczęście. Cena biletu: 20 zł.

TEATR NOWY**„Więcej niż możesz zjeść”**

7, 8 X, godz. 19 i 9 X, godz. 16
Ceny biletów z kuponem:
dwa bilety po 15 zł każdy
Należy przynieść do kasy
z wyciętym kuponem

„Więcej niż możesz zjeść”

Literacki stand-up, pamiętnik spożywczy albo po prostu Masłowska all inclusive w felietonach parakulinarnych. Jedzenie jako główny bohater teatralnego działania to nowość. Spektakl (w reż. Marcina Nowaka) o smakowaniu świata, do stworzenia którego użyto jednej dozy humoru, deko kpiny i masę wyobraźni – zrealizowany na podstawie najnowszej książki Doroty Masłowskiej. „Więcej niż możesz zjeść” to zbiór tekstów o jedzeniu publikowanych przez autorkę w magazynie „Zwierciadło” w latach 2011–2013. Cena biletu: 49 zł.

Mamy coś dla osób, którym bilety na spektakle wydają się zbyt drogie. Kontynuujemy współpracę z łódzkimi teatrami – w „Kalejdoskopie” zamieszczamy kupony, z którymi można udać się na wybrane przedstawienie za cenę znacznie niższą niż ta w cenniku.

D O T E A T R U Z E Z N I Ż K A I**D O T E A T R U Z E Z N I Ż K A I****„Skrzypek na dachu”**

Musical Jerry’ego Bocka z librettem Josepha Steina i piosenkami Sheldona Harnicka. To arcydzieło gatunku. Swój sukces zawdzięcza w dużej mierze walorom libretta, które odtwarza atmosferę i koloryt małej żydowskiej wioski z początku XX wieku. „Skrzypek na dachu” to jeden z niewielu musicali, w których w piękny, dowcipny, liryczny i dramatyczny zarazem sposób mówi się o podstawowych wartościach życia i przemijaniu. Cena biletu: 60 zł.

„Jesus Christ Superstar”

Kim jest Jezus – człowiekiem czy bogiem, szaleńcem czy charyzmatyczną postacią? Dla wyznawców nauczyciel, dla Judasza przyjaciel, dla Marii Magdaleny – mężczyzna. Kompozytor Andrew Lloyd Webber i autor tekstów piosenek Tim Rice zderzyli tematykę biblijną z klimatem rocka. Znakomita muzyka i świetne libretto, brawurowa inscenizacja, wysuwająca na plan pierwszy młodzieńczą energię wykonawców, rytm i dynamiczną grę aktorską, zyskały uznanie widzów. To pierwsza realizacja tego musicalu w Łodzi, a zarazem pierwsze polskie wystawienie anglojęzyczne (tekst polski można śledzić na tablicy). Cena biletu: 60 zł.

„Mistrz i Małgorzata”

Opowieść Bułhakowa o szatanie, „który wiecznie zła pragnąc, wiecznie czyni dobro” weszła do kanonów arcydzieł światowej literatury. To poruszająca historia nieszczęśliwej miłości Małgorzaty, która kochała tak mocno, że była w stanie zaprzedać się piekłu – opowieść o ludziach, którzy są w stanie kochać wbrew wszystkim i wszystkiemu. Cena biletu: 30 zł.

„DekAmore”

Dowcipne, erotyczne, a jednocześnie wysmakowane etiudy zostały zaczerpnięte z klasyki gatunku, czyli „Dekameronu” Giovanniego Boccaccia. Współczesne piosenki, zgrabnie komentujące aktualne trendy w erotyce światowej napisał uznany poeta i profesor literatury angielskiej David Malcolm. Cena biletu: 25 zł.

TEATR MUZYCZNY
„Skrzypek na dachu”
30 X, godz. 18.30
Cena biletu z kuponem (jeden kupon to jeden bilet w tej cenie): 25 zł
Kupon zostanie wycięty w kasie teatru
Liczba miejsc ograniczona
(BOW, tel. 42 678 19 68)

TEATR MUZYCZNY
„Jesus Christ Superstar”
22 X, godz. 18.30
Cena biletu z kuponem 25 zł
(jeden kupon to jeden bilet w tej cenie).
Kupon zostanie wycięty w kasie teatru.
Liczba miejsc ograniczona
(BOW, tel. 42 678 19 68)

TEATR ARLEKIN
„Mistrz i Małgorzata”
21, 22, 23 X, godz. 19
Ceny biletów z kuponem:
dwa bilety po 15 zł każdy
Należy przynieść z wyciętym kuponem
Wymagana rezerwacja miejsc:
BOW 42 632 58 99

TEATR ARLEKIN
„DekAmore”
15, 16 X, godz. 19
Cena biletu z kuponem:
dwa bilety po 15 zł każdy
Należy przynieść z wyciętym kuponem
Wymagana rezerwacja miejsc:
BOW 42 632 58 99



Bartosz Michalak, „Zatrzymani w kadrze”. Projekt okładki, skład i łamanie: Zuzanna Malinowska. Wydawnictwo mg, 2016.

Bohaterami książki są polscy operatorzy filmowi. Autor subiektywnie wybrał dziewięciu z nich – zdecydowały kadry, które najbardziej

zapadły mu w pamięć. Każdy z tej dziesiątki jest w jakiś sposób związany z Łodzią lub regionem łódzkim. Niektórzy tu się urodzili, wszyscy studiowali w Szkole Filmowej w Łodzi lub w niej wykładali, pracowali w Wytwórni Filmów Fabularnych. Wyróżnia ich to, że – zdaniem Michalskiego – w artystycznym procesie tworzenia filmu są partnerami reżyserów. Rzadko mają okazję wypowiadać się na temat swojej pracy, a w tej książce zostali dopuszczeni do głosu. Ale nie tylko oni. Autor przywołuje wspomnienia i opinie innych ludzi kina; część pochodzi z rozmaitych publikacji, jednak wiele jest efektem rozmów przeprowadzonych przez Bartosza Michalaka w latach 1999-2013.

I choć autor zastrzega, że książka nie aspiruje do miana podręcznika sztuki operatorskiej i nie ma na celu przedstawienia jej historii, miłośnik kina znajdzie w niej mnóstwo niezwykłych informacji. Nie tylko o pracy operatorów, także o tym, jak powstawały konkretne filmy, jak wyglądała i jak wygląda praca na planie. Można się też sporo dowiedzieć o tym, jak organizowała się po wojnie polska kinematografia czy poznać kulisy powstania łódzkiej szkoły filmowej (a kto wie, że w latach 50. za noszenie spodni o nogawkach szerszych niż 19 cm student tej uczelni tracił stypendium?). Operatorzy nie dysponowali dzisiejszymi możliwościami technicznymi i często musieli improwizować, ale pomocna okazywała się nieprawdopodobna inwencja i intuicja artystyczna. Była niezbędna, bo przecież na planie twórcy nie korzystali z równoległego podglądu obrazu, jak teraz. Zrealizowany w ciągu dnia ma-

teriał mógł być oceniony dopiero wtedy, gdy został wywołany, a to trwało. Jeśli okazałoby się, że coś nie jest zrobione jak należy, powtórzenie sceny byłoby niemożliwe. Nic dziwnego, że przygotowania do realizacji były żmudne i precyzyjne. Prace do „Faraona” rozpoczęły się półtora roku przed pierwszym dniem zdjęciowym! Reżyser (Jerzy Kawalerowicz), operator (Jerzy Wójcik) i scenograf (Jerzy Skrzepiński) w tym czasie uczyli się Egiptu z książek, zwiedzali muzea w Kairze i Karnaku.

Czytelnik może mieć niekiedy kłopoty z natychmiastowym rozszyfrowaniem, czyja wypowiedź jest przywoływana, mogą też razić potknięcia stylistyczne w tekście. Ale to drobiazgi. „Zatrzymani w kadrze” są – moim zdaniem – pozycją interesującą i potrzebną.

Na koniec wymienię nazwiska bohaterów książki: Jerzy Lipman, Jerzy Wójcik, Witold Sobociński, Jan Laskowski, Mieczysław Jahoda, Edward Kłosiński, Jacek Petrycki, Piotr Sobociński, Paweł Edelman. *
Maria Sondej



Jacek Perzyński, „Sekrety Łodzi. Ludzie”. Opracowanie graficzne: Alicja Pukaczewska. Księży Młyn Dom Wydawniczy, Łódź 2015.

Krótkie biografie ludzi pochodzących z Łodzi lub regionu (ponad 50 osób na 186 stronach, w tym sporo ilustracji). Autor przy-

wołał postaci znane (Andrzejewska, Bodo, Polański, Reymont, Kosiński), ale zajął się także takimi, o których nic nie wiemy lub których łódzki rodowód jest mało znany (Joe Cohen – założyciel supermarketów TESCO, pochodzący spod Łowicza Władysław Grabski – dwukrotny premier II RP i twórca reformy walutowej czy urodzony w Zduńskiej Woli Max Factor – twórca luksusowych kosmetyków). Publikacja ukazała się dzięki wsparciu finansowemu Miasta Łodzi. *

„Osobliwy dom pani Peregrine”, fantasy, USA, reż. Tim Burton, obsada: Eva Green, Asa Butterfield. *Jakub przyjeżdża na tajemniczą wyspę, by odkryć prawdę o dziwnym domu, w którym mieszkał jego dziadek.* Planowana premiera 7 X



„Wołyń”, wojenny, Polska, reż. Wojciech Smarzowski, obsada: Michalina Łabacz, Arkadiusz Jakubik, Wasyl Wasyluk. *Ojciec Zosi postanawia wydać ją za najbogatszego we wsi wdowca z dwójką dzieci, nie bacząc na to, że córka kocha ukraińskiego chłopca. Wkrótce życie lokalnej społeczności diametralnie zmienia II wojna światowa.* Planowana premiera 7 X

„Belgica”, dramat, Belgia, reż. Felix Van Groeningen, obsada: Stef Aerts, Tom Vermeir. *Historia dwóch braci: charyzmatycznego i wybuchowego Franka, męża, ojca i nieuleczalnego kobieciarza oraz jednookiego Jo, właściciela speluny o nazwie Belgica, którzy zostają partnerami w biznesie.* Planowana premiera 7 X

„Zagubieni”, dramat, Czechy, reż. Petr Zelenka, obsada: Martin Myšička, Jitka Schneiderová. *Prze-*

chodzący kryzys wieku średniego dziennikarz Pavel porywa 90-letnią szarą papugę. Ptak należał niegdyś do francuskiego premiera Edouarda Daladiera i był świadkiem podpisania układu monachijskiego. Planowana premiera 14 X

„Ja, Daniel Blake”, dramat, Francja Wielka Brytania, reż. Ken Loach, obsada: Hayley Squires, Natalie Ann Jamieson. *Wzruszająca i pełna humoru historia dojrzałego mężczyzny, który pomaga samotnej matce z dwójką dzieci stanąć na nogi. Jednak gdy sam zaczyna starać się o rentę, trafi w tryby bezdusznej, biurokratycznej maszyny.* Planowana premiera 21 X

„Śmierć w Sarajewie”, dramat, Francja, Bośnia i Hercegowina, reż. Danis Tanović, obsada: Snezana Markovic, Izudin Bajrović. *Najlepszy w Sarajewie Hotel Europa, 28 czerwca 2014 roku. Rocznicą stulecia zamachu, który doprowadził do I wojny światowej. Dziś również ktoś zginie. Nieopłacani od miesięcy pracownicy hotelu planują strajk.* Planowana premiera 21 X

„Prosta historia o morderstwie”, kryminał, Polska, reż. Arkadiusz Jakubik, obsada: Andrzej Chyra, Kinga Preis, Filip Pławiak. *Młody policjant próbuje chronić matkę i braci przed despotycznym ojcem – również funkcjonariuszem, zamieszkanym w nielegalne interesy. Gdy ten zostaje zamordowany, syn staje się głównym podejrzanym.* Planowana premiera 21 X

„Księgowy”, dramat, USA, reż. Gavin O'Connor, obsada: Ben Affleck, Anna Kendrick. *Wyobcowany geniusz matematyczny zakamuflowany w małomiasteczkowym biurze rachunkowym pracuje dla mafii. Kiedy podejmuje współpracę z legalnym klientem, zaczynają ginąć ludzie.* Planowana premiera 28 X

Mamy 10 zaproszeń do kina Szpulka w Łódzkim Domu Kultury dla Czytelników, którzy do 4 X jako pierwsi skontaktują się z nami (kalejdoskop@ldk.lodz.pl), podając nazwisko, adres i numer telefonu. Po odbiór zaproszeń należy zgłosić się z aktualnym egzemplarzem „Kalejdoskopu”.

Łódzki Dom Kultury dla regionu

Ponad 360-ciu wykonawców na Regionalnej Scenie, setki uczestników warsztatów i odwiedzających stoiska Łódzkiego Domu Kultury – tak podsumować można udział ŁDK w odbywającym się w dniach 3–4 września na ulicy Piotrowskiej Mikserze Regionalnym.

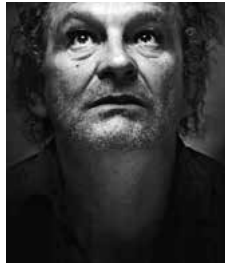
W trakcie obchodów święta województwa Łódzki Dom Kultury zaprosił na warsztaty sztuki ludowej i rękodzieła oraz do plastycznych działań. Co więcej, w pasażu Schillera jako partner wydarzenia zorganizował Regionalną Otwartą Scenę Artystyczną ŁDK, na której wystąpili artyści z całego województwa: soliści, zespoły taneczne, instrumentalno-wokalne i orkiestry. Swoje talenty w trakcie Miksera Regionalnego zaprezentowali m.in.: kapela folklorystyczna Krośniewiaczy, Dziecięcy Zespół Ludowy „Krzewina” z Bobrownik, Zespół Pieśni Ludowej „Kiernozianie”, grupa Odpoczn o Opoczna czy rockmani z łódzkiego Maze Of Sound. Przyglądały się, słuchały – a czasem nawet tańczyły – tłumy łodzian.



Zdjęcia: DARIUSZ ŚMIGIELSKI



Sto tysięcy chceń



Andrzej Poniedziałki

No to już. Po wakacjach. Z pewnością. Na nasz powrót czekał On – Czas. Czekał na nas, bo wie, że bez nas nie istnieje. A i my bez niego już nie możemy istnieć. Nadal jest On – Czas, jedyną rzeczą, jakiej nie można kupić na Allegro. Można go tylko zabrać. Komuś. I niniejszym pozwalam sobie zabrać Państwu.

*I „Tiku-tiku-tik”
i „Tiku-tiku-tak”
tym „Tiku?” – tikiem
ludzi ludzi ten Pan – Czas
a jego „Ku-ku-ku!”
nakłania nas do snu
i poniechania powąchania kiści bzu
Pan Czas na każdy dzień
ma sto tysięcy chceń
wymagań zdążeń, gonień, aby stawić się
na każde „Ku-ku-ku”
dziwimy się – Chu-chu!
i tym zdziwieniem namydleni, pieńmy się
bowiem za każdym
z dość doraźnych naszych wcieleń*

*suną sekundy
jak te myszy za Popielem
podzielił nas ten Pan Czas
na tyle tak różnych klas
żebyśmy kota nie dostali wszyscy wraz*

*Można próbować zażartować sobie z Czasu
– trzeba się zaszyć, prawie całkiem w kawał lasu
i z tego lasu mu zakukać w cyferblat – Ku-ku! Ku-ku!
– tylko, tylko, tylko tak*

*O Czasie można by – Ho! Ho! (ocho!)
śpiewać i parę dni
brak czasu?
– no to tylko, tylko tak*



Wiesław Wojczulanis, *Gotyk*, 1962/86 – wystawa „Grupa ZERO 61” w ms¹. Otwarcie 7 X.



Foto: SHAMIL TANNA

Mistrz muzycznych pejzaży

Piotr Polowy

Kiedy po ośmiu latach starań udało się ściągnąć Briana Eno na łódzki Festiwal Producentów Muzycznych Soundedit, organizatorzy odtrąbili w mediach swój wielki sukces. Na wieść o tym niektórzy westchnęli z podziwem, inni wzruszyli ramionami, ale mało kto (poza hermetycznym gronem znawców twórczości Brytyjczyka) tak naprawdę wie, czego spodziewać się po jego występie. Wiadomo, że zdobywca Grammy zaprezentuje swój najnowszy artystyczny projekt „The Ship”. Co to oznacza i w jakiej formie jest legendarny twórca, przekonamy się 30 października.

Notka biograficzna Briana Eno budzi podziw. Ten urodzony w 1948 roku w Woodbridge angielski kompozytor, producent muzyczny i muzyk rockowy, grający m.in. na instrumentach klawiszowych, był współzałożycielem grupy Roxy Music. Uchodzi za pioniera i mistrza stylu ambient (muzyka jako kompozycja płam dźwiękowych). To on stworzył odgłosy, które swego czasu można było usłyszeć w każdym domowym komputerze (MS Windows 95 – The Microsoft Sound).

Jako producent na pewno przyczynił się do wielkiego sukcesu zespołu U2. Za te dokonania trzy-

krotnie otrzymywał nagrody Grammy – w 1987 roku za wyprodukowanie płyty U2 „The Joshua Tree”, pięć lat później został producentem roku, a w 2001 roku – jako producent albumu U2 „All That You Can't Leave Behind”. Wyprodukował także inne płyty U2: „The Unforgettable Fire” (1984) i „Achtung Baby” (1991). Przy „The Unforgettable Fire” Eno spotkał się z muzykami U2 po raz pierwszy i od razu zadziwił ich propozycją nagrywania w starym zamku Slane, należącym do lorda Henry'ego Mountcharlesa. Tam też zorganizował przenośne studio. Stare wnętrza zapewniły płycie wspaniały klimat, ale także sporo problemów spowodowanych przerwami w dostawach prądu, co sprawiło, że tylko cudem zakończyli nagrania w terminie. Lider U2 Bono wspominał także, że zderzenie z silną osobowością skłonnego do narzucania swojej woli producenta nie było łatwym doświadczeniem. Eno wspólnie z Danielem Lanois pracował też jako producent przy albumie Irlandczyków – „No Line on the Horizon” (2009). Współpracował również z takimi wykonawcami, jak Talking Heads, Devo, Ultravox, James, My Bloody Valentine i Coldplay. W 2007 roku wyprodukował czwarty studyjny album tego ostatniego „Viva la Vida or Death and All His Friends”. Dwukrotnie – w latach 1994 i 1996 – otrzymał nagrodę BRIT Awards dla najlepszego producenta.

I choć pewnie bardziej znany jako współtwórca płyt gigantów rocka, Brian Eno jest przede wszystkim muzykiem i kompozytorem. Jego wczesne dokonania zalicza się do progresywnego rocka i popu, później do muzyki awangardowej, elektronicznej i eksperymentalnej. Od roku 1974 do 2016 nagrał ponad 30 płyt solowych.

Szerszej publiczności dał się poznać na początku lat 70. jako członek glamrockowej grupy Roxy Music. Długowłose, epatujący prowokującym męskim makijażem, był przeciwieństwem manierycznego wokalisty Briana Ferry. Po opuszczeniu zespołu Eno nagrał z gitarzystą grupy King Crimson – Robertem Frippem – albumy „No Pussyfooting” (1973) i „Evening Star” (1975). Oba zaliczane są do arcydzieł ambient music, choć zdaniem niektórych >

słuchanie zwłaszcza tej drugiej płyty, zawierającej sporo zapętlo-nych powtarzających się dźwięków, to chińska tortura. Klasykami ambientu stały się jego solowe albumy z lat 70. – „Another Green World” czy „Ambient 1: Music For Airports”. Wielu fanów wciąż ma w pamięci jego świetną płytę, niezwykle transową i nowoczesną jak na swoje czasy – „My Life in the Bush of Ghosts” (1981), nagrany z Davidem Byrne’em. Warto także wspomnieć współpracę Eno z Davidem Bowie, a zwłaszcza legendarny utwór „Warszawa” z albumu „Low”. Eno bardzo ceni Bowiego i uważa go za jednego z najciekawszych twórców, z którymi pracował.

Brian Eno to także artysta sztuk wizualnych. Pod koniec lat 60. studiował design i malarstwo, a jednym z jego profesorów, a później współpracowników był urodzony w Berlinie malarz i grafik Peter Schmidt. Eno w jednym z wywiadów podkreślał, że studiował właśnie sztuki piękne, a nie muzykę. Później zaczął grać w kapeli rockowej, bo taką drogą poszła większość jego rówieśników w tamtych czasach. Wrócił jednak do sztuk wizualnych i chce na różne sposoby łączyć obie te dziedziny. Wspomina, jak Schmidt przygotował mu taśmę ze spokojnymi fragmentami muzyki Haydna. Podczas odtwarzania z tymi brzmieniami mieszały się odgłosy deszczu zza okna i inne dźwięki dochodzące z ulicy. To mu uświadomiło, że muzyka jest jak tło, które stanowi ele-



Podczas festiwalowej gali (Klub Wytwórnia, 29 października) Brian Eno otrzyma Nagrodę „Człowieka ze Złotym Uchem” w uznaniu za „wybitne dokonania w dziedzinie produkcji muzycznej”. Wcześniej spotka się z festiwalową publicznością i będzie opowiadał o swojej pracy. W Fabryce Sztuki (ul. Tymienieckiego 3) będzie można zapoznać się z instalacją Briana Eno „The Ship”. Wernisaż z udziałem artysty odbędzie się w niedzielę 30 października o godz. 17.

ment krajobrazu i że na muzyce nie trzeba się bez reszty skupiać, a po prostu się w niej zanurzyć. Pewnie dlatego niektórzy porównują pełne przestrzeni i powtórzeń kompozycje Eno do barwnej tapety czy dywanu.

Najnowsza płyta Briana Eno „The Ship” miała premierę 29 kwietnia bieżącego roku. Jest to pierwszy solowy album artysty od czasu nominowanego do nagrody Grammy krążka „LUX” z 2012 r. Eno mówi, że jego najnowsze wydawnictwo to bardziej muzyczna powieść niż konwencjonalny album.

„Chciałem nagrać płytę z utworami, które nie będą opierały się na normalnej strukturze rytmicznej i progresjach akordów, ale pozwolą głosom istnieć we własnej przestrzeni i czasie, tak jak fragmenty krajobrazu. Jednym z punktów wyjściowych była moja fascynacja I wojną światową, tym transkulturowym szaleństwem, które zrodziło się ze starć pychy pomiędzy imperiami. Nastąpiło to zaraz po zatonięciu Titanica, który był niezatapialnym statkiem, szczytem ludzkiej mocy technicznej, największym triumfem człowieka nad naturą”. Choć opowieść Eno o nowym albumie brzmi ciekawie, spotkał się on z mieszanymi reakcjami.

Ale „The Ship” jest również eksperymentem z trójwymiarowym dźwiękiem. Premierze albumu towarzyszy wielokanałowa instalacja dźwiękowa, która niesie alternatywne znaczenia najnowszej płyty Briana Eno. *

Indiana z urzędu



Michał B. Jagiełło

Piszę ten felieton w ostatnim dniu pracy zawodowej („Idę przez pole, idę przez las, idę do pracy ostatni raz...” – jak śpiewały Elektryczne Gitary), więc ma on niejako wymiar historyczny. Przy okazji policzyłem wszystkie swoje prace i stwierdziłem, że najbardziej ekstremalnym zajęciem okazało się bycie urzędnikiem! Jeśli ktoś wyobraża sobie, że w urzędzie przekłada się papiery z kupki na kupkę, jest w strasznym błędzie. Nie ma bowiem bardziej niebezpiecznej posady niż urzędnik.

Szesnaście lat w charakterze nauczyciela to był tzw. pikus, choć nie brakowało dramatycznych sytuacji, np. zaprowadzenie klasy do kina Iwanowo na film radziecki połączony z akademią ku czci rewolucji bolszewickiej, dawniej październikowej. Czternaście lat w „Gazecie Wyborczej” upłynęło w zasadzie spokojnie, chociaż zawód dziennikarza kojarzy się z ryzykiem, napięciem i przygodami (vide redaktor Maj z serialu „Życie na gorąco”). Gorąco bywało jedynie na porannych zebraniach, kiedy człowiek rozpaczliwie szukał odpowiedzi na pytanie redaktora „Co napiszesz na jutro?”. W wieku 59 lat dobiłem do urzędu jak do przystani, spodziewając się sennej i rutynowej pracy w szeleście papierów. Nie wziąłem pod uwagę, że Indiana Jones teoretycznie TEŻ miał spokojne zajęcie jako pracownik naukowy na wydziale archeologii...

Powiem krótko. Jako urzędnik pierwszy raz w życiu płynąłem kajakiem po rzece i po nieuniknionej wywrotce badałem organoleptycznie dno Warty. Jako urzędnik pierwszy raz w życiu leciałem samolotem, a do tego jeszcze 11 kwietnia 2010 roku, najajutrz po katastrofie smoleńskiej. Cztery razy by-

łem w Rosji i tyleż razy na Ukrainie. W Charkowie piłem piwo pod nocnym sklepem w towarzystwie 20 Ukraińców i wygłosiłem taką mowę o stosunkach polsko-ukraińskich, że 20 facetów odprowadziło mnie pod hotel. Jechałem z Charkowa do Lwowa pociągiem, w którym nie było przedziałów i wagon przypominał kołchoz na kółkach. Przy okazji rzuciłem okiem na Lwów.

W Brukseli musiałem dopytać się w językach całym mi obcych o całodobową stację benzynową, na której można płacić gotówką. Zwiedziłem dziesiątki cmentarzy wojennych z I wojny światowej od podnóża Bieszczadów po Węgorzewo na Mazurach. Utknąłem na przejściu granicznym między Polską a Rosją na ziemi niczyjej. Ku własnemu zdumieniu wygrałem konkurs poetycki w Przasnyszu i odwiedziłem to miasto. Zostałem autorem tekstu piosenki rosyjskiej, której dotychczas na YouTube wysłuchało półtora miliona Rosjan. Wszystko solennie opisywałem w „Kalejdoskopie”, który przy tym burzliwym urzędniczym życiu był zawsze oazą spokoju. Jednym słowem, w ciągu siedmiu ostatnich lat przeżyłem więcej przygód niż przez wszystkie poprzednie.

Najważniejsze, że przy tych wszystkich przygodach nigdy nie spotkałem ludzi złych, wrogo nastawionych, nieżyczliwych czy niebezpiecznych. Może po prostu miałem szczęście, ale niezależnie od tego stwierdziłem stanowczo, że świat mimo wszystko jest pełen dobra, ciepła, przyjaźni i ludzkiej serdeczności niezależnie od kraju. Życzę wszystkim Czytelnikom, żeby oni także zawsze byli o tym przekonani. *

Powrót do ziemi obiecanej

Teatr Wielki w Łodzi we współpracy z łódzką Manufakturą wystawi operę „Człowiek z Manufaktury”, której tytułowym bohaterem będzie łódzki fabrykant Izrael Poznański. Libretto przygotowuje dramatopisarka i scenarzystka Małgorzata Sikorska-Miszczuk, kompozytor zostanie zaś wyłoniony w drodze konkursu. Premiera planowana jest na listopad 2018 roku. Rolę Przybysza w tym przedstawieniu zagra WOJCIECH PSZONIAK, dla którego będzie to debiut na scenie operowej.

Magdalena Sasin: – Jak to się stało, że trafił pan do obsady „Człowieka z Manufaktury”?

Wojciech Pszoniak: – Jestem wielbicielem opery i ta inicjatywa wydała mi się bardzo ciekawa. Po dokładnym zapoznaniu się z pierwszym aktem – następne są w pisaniu – nabrałem ochoty na nową przygodę w moim aktorskim życiu. Podoba mi się, że nie jest to przedsięwzięcie komercyjne. Pomysł, żeby zrobić o Poznańskim operę, jest świetny. Dzięki temu człowiekowi Łódź zaistniała jako miasto, jako ziemia obiecana. Był człowiekiem nie tylko bogatym, ale też hojnym.

Uważa pan, że takie przedstawienie powinno skupiać się na pozytywnych cechach „króla bawelny”, czy raczej ukazywać kontrowersje z nim związane?

– Ciekawi ludzie są kontrowersyjni, jednowymiarowi mogą być tylko ci banalni i „plastikowi”. Mam nadzieję, że to będzie przedsięwzięcie czysto artystyczne.

Jaką postać zagra pan w tym przedstawieniu?

– Będzie to Przybysz. To postać dość niezwykła, poetycka, nie mająca swego pierwowzoru w rzeczywistości: anarchiczny poeta, który walczy z bogaczami, kapitalistami. Ta postać jest jakby żywcem wzięta z Dostojewskiego, skojarzyła mi się z Wier-

chowieńskim, którego grałem w inscenizacji „Biosów” Andrzeja Wajdy w Starym Teatrze.

Pana związki z „ziemią obiecaną” zaczęły się w 1974 roku, gdy wystąpił pan w filmie Andrzeja Wajdy jako Moryc Welt...

– Na pewno miało to wpływ na zaangażowanie mnie do Teatru Wielkiego – Pszoniak kojarzy się z „Ziemią obiecaną”. Tym razem nie gram jednak Moryca Welta, jestem o wiele starszy. W Łodzi pracowałem już wcześniej, tutaj odbył się mój debiut filmowy w 1970 roku w „Twarzy anioła”. Potem były „Austeria”, „Spokojne lata” i tak dalej. Bardzo polubiłem Łódź. To miasto z charakterem, trudne, nie „galanterijne”, ale ja lubię takie miasta. Jeśli będzie mieć mądrych, rozsądnych gospodarzy, to może się wspaniale rozwinąć. W Łodzi zachowała się cała struktura miejska i czuje się ducha tego miasta sprzed wielu lat. Bliskość Warszawy może się okazać bardzo korzystna. Dziwię się, że do tej pory nie wybudowano między tymi miastami szybkiej kolei w typie francuskiego TGV. Dzięki temu wiele osób ze stolicy mogłoby się przenieść do Łodzi.

Zgadza się pan z tym, że Łódź to miasto „trudne do kochania”?

– Cóż, najłatwiej kochać lalkę z pierwszych stron gazet, ale ja nie mam takiej potrzeby. Dostrzegam – tak w ludziach, jak i w miejscach – piękno mniej ewidentne. Łódź to oczywiście nie jest Cannes, ale ma charakter. Bo miasta, tak jak ludzie, mają różne charaktery. Gdy mówimy „człowiek piękny”, nie mamy na myśli miss świata, ale określone wartości. Łódź ma w sobie wartość, którą doceniam. Wychowałem się na Śląsku, więc może dzięki temu mam większą wrażliwość na taką szorstką urodę. Po prostu dobrze się tu czuję. W ostatnich latach Łódź, podobnie jak cała Polska, bardzo się zmieniła. Staje się wspaniałym miejscem. Z tego, co udało mi się zaobserwować, jest to miasto tętniące życiem, w którym odbywa się wiele imprez kulturalnych.



Wojciech Pszoniak

Foto: MATERIAŁY WŁASNE TEATRU WIELKIEGO

postanowiłem, że nauczę się grać na wiolonczeli. To piękny instrument. Teraz ćwiczę utwór Schuberta. Móc grać w domu, dla siebie samego – to wspaniałe. W przedstawieniu o Poznańskim nie będę śpiewał dużych arii, bo nie jestem przecież śpiewakiem. Poprosiłem jednak, by w mojej roli znalazło się choć parę nut, nie chcę tylko przechadzać się po scenie.

Jak ocenia pan rozwój polskiego teatru współczesnego?

Jako artysta reprezentuje pan i kulturę polską, i francuską. Która jest panu bliższa?

– Jestem Polakiem i nigdy nie przestanę nim być. Od wielu lat żyję na Zachodzie, pracuję tu i mieszkam, ale jednocześnie mieszkam i pracuję w Warszawie. Gdybym wybrał się do Indii czy Chin, pewnie miałbym problem, ale we Francji nie ma nic obcego – to tylko kwestia języka. Kultura polska należy przecież do kręgu kultury europejskiej. Ponadto kultura francuska od wieków jest nam bardzo bliska.

Czy życie i praca w dwóch krajach jednocześnie nie jest czasem męczące?

– Życie w dwóch krajach to przede wszystkim ogromne urozmaicenie. Występuję jako aktor w różnych krajach – we Francji, Anglii, Szwajcarii – więc przyzwyczałem się do częstych podróży. Staram się wszystko organizować tak, by nie było nieprzewidzianych wypadków i „zderzeń”, bo nie lubię się spieszyć i gonić. Jednocześnie nie jestem spokojnym duchem i potrzebuję być w ruchu.

Czy edukacja muzyczna, którą odebrał pan w dzieciństwie, pomaga panu w zawodzie aktora?

– Od małego dziecka chodziłem na opery, bo moja matka kochała tę sztukę. Na pewno miało to na mnie wpływ. Później chodziłem do szkoły muzycznej, grałem na skrzypcach, byłem klarncistą i oboistą. Cztery lata temu, w związku z pewną rolą,

– Dzieje się dużo ciekawych rzeczy, ale również, niestety, sporo nieciekawych. Zauważam wyraźną tendencję, by zerwać z tradycją. Trudno w Polsce obejrzeć prawdziwego Moliera czy Szekspira – zamiast tego można zobaczyć masakrę. W teatrze zawsze istniała skłonność do budowania czegoś nowego, ale w Polsce przy tej okazji klasyka została wyeliminowana. Co nie znaczy, że uważam, iż repertuar mogą narzucać teatrom politycy. Politycy nie mają prawa do oceniania sztuki, nie wolno im decydować, czy coś należy pozostawić w repertuarze, czy zdjąć z afisza. To bardzo groźne zjawisko, które przeżyłem już w PRL-u. Kolejna niekorzystna tendencja, szczególnie zauważalna w teatrach polskich, dotyczy problemów, jakie aktorzy mają z dykcją. Coraz częściej używają mikroportów. W Anglii to nie do pomyslenia, żeby aktor był niesłyszalny.

W wywiadach twierdzi pan, że pańską najlepszą aktorską cechą jest eklektyzm...

– Myślę o aktorstwie eklektycznym w kontraście wobec aktorów, którzy grają podobne role przez całe życie i nie chcą wyjść poza to, z czego publiczność ich zna i za co lubi. Są aktorzy, którzy mimo że się przebijają w różne kostiumy, wciąż pozostają tacy sami. Tymczasem sztuka aktorska nie polega na tym, żeby powtarzać to samo w różnych wersjach. To jest proces twórczy, odkrywczy. Tylko wtedy ma sens.

Menedżer od artystów

Dużą wagę przywiązujemy do umiejętności menedżerskich, które były lekceważone, czasami z nich sztydono. Próbowano nam wmówić, że dyrektorem instytucji kultury może być tylko artysta – mówi KRZYSZTOF PIĄTKOWSKI, wiceprezydent miasta odpowiedzialny za kulturę.

Piotr Grobliński: – Co się dzieje, że mieliśmy tak wiele odwołań dyrektorów w ostatnim czasie? Domy kultury, muzea...

Krzysztof Piątkowski: – Nie jest to przypadek, różne powody decydowały o tym, że zmieniały się osoby zarządzające. Musimy mieć świadomość, że od 2012 roku obowiązuje ustawa, która zamiast umów na czas nieokreślony wprowadza swoiste kontrakty na określoną kadencję, nie dłuższą niż siedem lat. Uznałem więc, że teraz jest dobry moment na ogłoszenie konkursów na stanowiska nowych dyrektorów w domach kultury. Moim zdaniem sam konkurs wywołuje pozytywne zmiany – mobilizuje dyrektorów do pewnej refleksji, do zastanowienia się nad tym, jak chcieliby dalej zarządzać swoimi placówkami. Odnosiłem wrażenie, że niektórym z nich brakuje już pomysłów. Dzięki konkursom pojawił się też element konkurencji, nowi kandydaci z własnymi wizjami. Dwóch konkursów nie rozstrzygnięto, bo przedłożone propozycje były nieprzekonujące. Zdecydowaliśmy się więc na powtórzenie procedury.

Zdziwiło mnie to, bo właśnie Ośrodek Kultury Górna i Poleski Ośrodek Sztuki wydawały się być wyróżniającymi się placówkami.

– Może ich dyrektorów zgubiła pewność siebie – do każdego konkursu trzeba się dobrze przygotowywać, przedstawić nowe pomysły. Być może niektórzy dyrektorzy źle zrozumieli nasze intencje – oczekiwaliśmy planów na przyszłość, spójnych wizji rozwoju instytucji i w tych dwóch przypadkach przedstawione oferty nie przekonały komisji.

Ustawa dotyczy też innych instytucji – dlaczego zatem w domach kultury mieliśmy konkursy, a w przypadku teatrów – z wyjątkiem Nowego – ich nie było?

– Jeżeli chodzi o teatry, ustawa przewiduje dwa tryby – konkurs lub wskazanie kandydata przez prezydenta. Skoro ustawodawca dopuszcza dwie możliwości, to trudno z góry zakładać, że jedna z nich jest gorsza. Tryb konkursowy jest często krytykowany przez samo środowisko teatralne. Powiem więcej: niektórzy kandydaci w ogóle nie biorą udziału w konkursach, uważając, że ich dorobek zawodowy jest wystarczającym świadectwem przygotowania do objęcia stanowiska. Od wielu wybitnych artystów, wieloletnich dyrektorów słyszałem opinię, że wskazanie dyrektora ma też tę zaletę, że prezydent bierze w ten sposób pełną odpowiedzialność za swój wybór.

Jest jeszcze problem z wyborem dyrektora artystycznego. Paradoksalnie w konkursie kandydat na naczelnego podlega ocenie specjalistów od teatru, Ministerstwa Kultury, stowarzyszeń twórczych, natomiast stanowisko dyrektora artystycznego naczelnego może zaproponować komu chce.

– Dyrektor odpowiedzialny za teatr powinien mieć wpływ na obsadę stanowiska swojego zastępcy, nie wydaje mi się to niestosowne. W tym konkretnym przypadku sytuacja prawna jest jasna. Ustawa nakłada obowiązek przeprowadzenia konkursu lub powołania za zgodą ministra dyrektora naczelnego – to może być zarówno menedżer, jak i artysta. Statut Teatru Nowego, opracowany zresztą przez zespół, a nie narzucony z zewnątrz, rozstrzyga, że to dyrektor naczelnego powołuje swojego zastępcę.

Foto: BOGDAN SOBIESZEK



Krzysztof Piątkowski

Formalnie zapewne wszystko jest w porządku, ale weźmy to na logikę – w konkursie porównujemy koncepcje artystyczne, a startują w nim menedżerowie.

– Powołanie na dyrektora artystycznego pana Andrzeja Barta poprzedziła dyskusja, szerokie konsultacje środowiskowe, można powiedzieć nawet, że nieformalny konkurs. Dyrektor Krzysztof Dudek spotkał się z kilkoma kandydatami, dyskutował z zespołem teatru, z ZASP-em. Podjął decyzję, która – z tego, co wiem – oceniana jest pozytywnie przez pracowników Teatru.

A przez ostatnie lata w Teatrze Nowym działo się dobrze czy źle?

– Dzisiaj Teatr Nowy nie jest dobrze oceniany ani w Polsce, ani przez samych Łódzian. Ma chyba najgorszą frekwencję w historii, zatem trzeba było coś zmienić. Skoro wcześniej zarządzali tym teatrem artyści, to dlaczego nie spróbować z menedżerem? **Co chwila ze stanowiska odchodzi też któryś z dyrektorów muzeów. Po cichu, bez żadnych wyjaśnień.**

– Przypomnę, że zarówno w Centralnym Muzeum Włókiennictwa, jak i w Muzeum Miasta Łodzi, to były decyzje samych dyrektorów – dyrektor Marcin Oko nadal pracuje w Muzeum, dyrektor Małgorzata Laurentowicz-Granias przeszła na emeryturę. Oczywiście mogliśmy ich rezygnacji nie przyjąć, ale ostatecznie rozstaliśmy się, wyniknęło z przeko-

nia, że w obu tych placówkach popełniono zbyt wiele błędów. Musimy pamiętać, że każdy odpowiedzialny samorząd oczekuje od dyrektora nie tylko pomysłów merytorycznych, ale także mądrego, racjonalnego zarządzania. Trzeba respektować pewne zasady.

Były jakieś poważne nieprawidłowości, które spowodowały te odejścia na własną prośbę?

– Wiele elementów dotyczących zarządzania było nie do zaakceptowania – mówię o tym otwarcie. Pojawiły się nieprawidłowości z zakresu prawa zamówień publicznych, np. dzielenie zamówień. Nie przeprowadzano w sposób należyty i staranny analizy konkurencyjności instytucji, z którymi współpracowano, dochodziło do nieprawidłowości w odniesieniu do wynagradzania pracowników, np. podwójne wynagradzanie – za umowę o pracę oraz dodatkowo z pozyskanych funduszy, z których opłacano prace będące w zakresie obowiązków danego pracownika.

Przyjrzyjmy się jeszcze jednemu powołaniu. Dyrektor Narodowego Centrum Kultury Filmowej startuje w konkursie, nie dostaje akceptacji, a i tak zostaje dyrektorem.

– To już trochę historia. Powinniśmy pozwolić wykazać się panu dyrektorowi Rafałowi Sysce. Jeśli zaś idzie o kandydatów na dyrektorów – każda >



Foto: BOGDAN SOBIESEK

Dlaczego Mediateka nie mogła powstać w którejś z istniejących bibliotek?

– Mediateka to nie jest klasyczna biblioteka. Przez nazwę ludzie kojarzą ją z nowocześniejszą biblioteką, w której wypożycza się książki elektroniczne. Tymczasem będzie czymś więcej – miejscem spotkań mieszkańców Łodzi z literaturą i najnowocześniejszymi technologiami, które służą rozwojowi kulturalnemu. Niezwykłym miejscem dla wszystkich, ze szczególnym uwzględnieniem najmłodszych pokoleń, zafascynowanych nowymi mediami. Moim zdaniem te instytucje świetnie do siebie pasują. Można było połączyć Mediatekę z bibliotekami, ale wybrane rozwiązanie nie jest gorsze. Zresztą przed bibliotekami też stoi wielkie wyzwanie. Łączymy je w jeden organizm i tworzymy nowe przestrzenie, biblioteki też będą się zmieniać.

Odnoszę wrażenie, że jest to jakiś szerszy plan. Coraz większą wagę miasto przywiązuje do nowych instytucji kultury (w budżecie zwanych pozostałymi instytucjami kultury). EC1, Fabryka Sztuki, Centrum Dialogu, Łódzkie Centrum Wydarzeń – to wygląda na alternatywną sieć placówek, które są... nowocześniejsze? bardziej godne zaufania? kierowane przez naszych ludzi?

– Mówimy o pozycjach w budżecie, w którym wymienia się teatry, muzea, domy kultury i pozostałe instytucje, niemieszczące się w tych kategoriach. To nie oznacza, że te „pozostałe” są gorsze albo lepsze, są po prostu innymi instytucjami kultury. A Łódzkie Centrum Wydarzeń podlega pod Biuro Promocji i nie konsumuje środków przeznaczonych na kulturę. Od czasu jego powstania z puli pieniędzy na kulturę nie ubyło ani złotówki, a w przyszłości tych środków będzie przybywać. Zatem to nie jest tak, że są ważniejsi i mniej ważni. Dobrze się dzieje, że powstają nowe instytucje – nie zamierzam płakać z powodu utworzenia EC1, bo to jest miejsce magiczne, niezwykle, już teraz bardzo dobrze oceniane przez Łoździan, bijące rekordy frekwencji. Skoro ludzie chcą tam przychodzić, to znaczy, że nie popełniliśmy błędów, stając się na powrót właścicielami tego obiektu.

ambitna i kompetentna osoba, która chciałaby odegrać rolę w łódzkiej kulturze, ma szansę. Dużą wagę przywiązujemy do umiejętności menedżerskich, które wcześniej były lekceważone, czasami nawet wyszydzane. Próbowano nam wmówić, że dyrektorem może być tylko znakomity artysta. Oczywiście idealnie jest, gdy udaje się pogodzić oba rodzaje kompetencji, ale jeśli się nie udaje – trzeba szukać osób dobrze ze sobą współpracujących.

Piękna zasada, ale mam wrażenie, że czasem inne sprawy odgrywają rolę. Weźmy na przykład Mediatekę – instytucja jeszcze nie powstała i długo nie powstanie, a już od lat wiadomo, kto będzie nią kierował.

– Projekt Mediateki obrósł mitami. Dzisiaj stworzona jest koncepcja, dokumenty, przygotowywana jest wielka inwestycja. I ktoś musi tym kierować. Robi to, zresztą znakomicie, Balbina Bruszezewska, osoba o wysokich kwalifikacjach. A mówiąc o mitach, wielokrotnie słyszałem na przykład, że Mediateka ma zastąpić Dom Literatury. Nic podobnego – Mediateka ma być częścią Domu Literatury i wiedział o tym zarówno poprzedni, jak i obecny dyrektor Domu Literatury. Tak to zaprojektowaliśmy, żeby nie mnożyć instytucji kultury, nie każdy pomysł musi się wiązać z powoływaniem nowego dyrektora, księgowości itp. Dyrektor Przemysław Owczarek zdecydował, że będzie współpracował z panią Bruszezewską.

ROZMOWY

Wielu ludzi obawia się, że kompleks EC1 wyssie całe pieniądze przeznaczone na kulturę. Dyrektor Błażej Moder oszacował, że roczny budżet po uruchomieniu całej działalności to będzie 30 mln zł. Więcej niż budżet wszystkich łódzkich teatrów.

– Znam te obawy. Ale nie powinno nam to przesłaniać walorów tej instytucji. Wydarzyło się coś pozytywnego – powstało Narodowe Centrum Kultury Filmowej – instytucja finansowana ze środków MKiDN.

Dotacja z ministerstwa to tylko 2 miliony z tych 30.

– Zawsze więcej niż nic. A poza tym te 30 milionów to są jedynie szacunkowe prognozy, jest jeszcze za wcześnie, by oceniać, ile dokładnie będzie kosztowało utrzymanie EC1. Na razie kosztuje 8 milionów.

Przy braku działalności.

– Nie można tak mówić. Za chwilę zostanie tam otwarta znakomita wystawa „Leonardo”. Działa już najnowocześniejsze w tej części Europy planetarium, a inne elementy są w trakcie przygotowań. Zespół pracuje nad Centrum Nauki i Techniki, które również tam znajdzie swą siedzibę. Pozyskaliśmy już pieniądze na jego wyposażenie. Dużo się dzieje i to właśnie kosztuje te 8 milionów. Nie potwierdzają się obawy, jakoby EC1 dostawało pieniądze kosztem innych instytucji kultury. Pracujemy nad przyszłorocznym budżetem i według mojej wiedzy kwoty przeznaczone dla instytucji kultury mają być większe niż w ubiegłym roku o bardzo dużą kwotę 2 700 000 zł.

Tylko że coraz więcej jest chętnych do podziału tych pieniędzy.

– Zgoda, ale z tych funduszy skorzystają teatry, muzea, domy kultury – tam trafią pieniądze.

4,5 miliona na Transatlantyk to nie za dużo?

– To jest znaczące wydarzenie. Analizujemy przebieg pierwszej edycji, zastanawiamy się, czy tak po-



Foto: Z ARCHIWUM URZĘDU MIASTA ŁODZI

Planetarium w EC1

winien wyglądać festiwal, czy tego właśnie oczekujemy.

Można dyskutować, czy niska frekwencja to wynik niefortunnego terminu, zaniedbań promocyjnych czy może nietrafionego repertuaru. Ale niewątpliwie kredyt zaufania dla organizatorów był ogromny. Przyszedł ktoś z nazwiskiem i na wejściu dostał 4,5 miliona. Tymczasem łódzkie festiwale – np. Cinergia czy Festiwal Muzyki Filmowej – przez lata budowały swoją markę i nigdy takiego kredytu zaufania nie dostały. Dlaczego?

– Rzeczywiście, padła propozycja sprowadzenia do Łodzi jednego z największych, najlepiej ocenianych festiwali filmowych w Polsce. Bezsprzecznie marka głównego organizatora także jest znana na świecie – rzeczywiście daliśmy kredyt zaufania, bo uznaliśmy, że chcemy nawiązywać do tradycji filmowych miasta. Dzisiaj zastanawiamy się, czy to wydarzenie spełniło oczekiwania – i nasze, i Łoździan, a także nad tym, dlaczego frekwencja była niezadowolająca. To było widać gołym okiem. Dla nas to jest jakiś sygnał.

Nie żałuje pan odejścia z PiS-u? Teraz drzwi kariery stanęłyby otworem.

– Polityka jest dla mnie sprawą drugorzędną. Mam kontrakt na zarządzanie i interesują mnie głównie sprawy miasta. Zresztą jako radny działałem podobnie. *

Cały wywiad na e-kalejdoskop.pl

KALENDARIUM

10/2016

TEATRY

ARLEKIN

ul. Wólczańska 5
tel. 42 632 58 99
Kasa czynna:
wt.-n. godzinę przed spektaklem
BOW tel. 42 632 58 99
www.teatrarlekin.pl

- **PIOTRUS PAN**
reż. A. Klucznik
2 X g. 12
3, 4, 5, 6 X g. 9 i 11
7 X g. 9
- **Jaroslav Figura**
JAKI TAKI
reż. J. Figura
8 X g. 19 – premiera
9 X g. 19 (kupon zniżkowy na str. 8)
- **O DIABLE I CYRULIKU**
reż. W. Wolański
9 X g. 12 // 10, 11, 12, 13 X g. 9 i 11
- **DECAMORE**
na podst. „Dekameron” Giovanniego Boccaccia
reż. B. Nauka
15, 16 X g. 19 (kupon zniżkowy na str. 9)
- **Jan Wilkowski**
TYMOTEUZ WŚRÓD PTAKÓW
reż. S. Ochmański
16 X g. 12 // 17, 18, 19, 20 X g. 9 i 11
- **Michaił Bułhakow**
MISTRZ I MAŁGORZATA
reż. W. Wolański
20, 21, 22 X g. 19 (kupon zniżkowy na str. 9)
- **Emilia Szepietowska i Karolina Zajdel**
PAN TEATR
reż. E. Szepietowska i K. Zajdel
23, 24 X g. 10 i 12
- **Waldemar Wolański**
ZŁODZIEJ CZASU
reż. W. Wolański
25, 26, 27, 28 X g. 9 i 11 // 30 X g. 12

FUNDACJI KAMILA MAĆKOWIAKA

AOIA, ul. Zachodnia 54/56
tel. 794 460 500, 508 072 296
www.fundacjamackowiaka.org

- **WYWIAD**
reż. W. Zawodziński
29, 30 X g. 19 – premiera

JARACZA

ul. Kilińskiego 45, tel. 42 662 33 00
Duża, Mała i Kameralna Scena
ul. Jaracza 27
Kasa czynna: pn.-n. 12-19, tel. 42 632 66 18
www.teatr-jaracza.lodz.pl

- **DUŻA SCENA**
• **UMRZEĆ Z TĘSKNOTY.**
NAJPIĘKNIJSZE PIOSENKI ŻYDOWSKIE
reż. W. Zawodziński
1, 2 X g. 19

- **4. MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL**
TEATRALNY KLASYKI ŚWIATOWEJ
• **Samuel Beckett**
CZEKAJĄC NA GODOTA
reż. M. Borczuch
15 X g. 19 – premiera // 16, 18 X g. 19
- **William Shakespeare**
HAMLET
reż. O. Frjić
21, 22 X g. 19
- **JULIA**
na podst. „Panny Julii” Augusta Strindberga
reż. Ch. Jatahy
28, 29 X g. 19

- **MAŁA SCENA**
• **Judith Thompson**
LEW NA ULICY
reż. M. Grzegorzek
7, 8, 9 X g. 18
- **4. MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL**
TEATRALNY KLASYKI ŚWIATOWEJ
• **CZYTANIE KLASYKI**
23, 30 X g. 19

- **SCENA KAMERALNA**
• **Maksym Gorki**
WASSA ŻELEZNOWA
reż. L. Frankiewicz
2, 4 X g. 19
- **Irina Waśkowska**
LEKUCJE MIŁOŚCI
reż. R. Sabara
12, 13 X g. 19

- **4. MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL**
TEATRALNY KLASYKI ŚWIATOWEJ
• **Thomas Bernhard**
KOMEDIANT
reż. A. Olsten
18, 19 X g. 19
- **Fiodor Dostojewski**
KARAMAZOW
reż. Jacek Orłowski
25, 26 X g. 19
- **Maksym Gorki**
WASSA ŻELEZNOWA
reż. L. Frankiewicz
29, 30 X g. 19

SCENY REGIONALNE

- **SIERADZ**
Teatr Miejski, ul. Dominikańska 19
- **Pilgrim / Majewski**
ŚMIERĆ SIEDZI NA GRUSZY
I SIĘ NIE RUSZY
reż. J. Falkowski
10 X g. 19

LOGOS

przy kościele pw. Niep. Pocz. NMP
ul. M. Skłodowskiej-Curie 22
Karty wstępu w kancelarii, tel. 42 637 65 45
w g. 8.30-9.30, 16.30-18.30
www.logos.art.pl

- **Jules Supervielle**
SCHRON
reż. B. Kierc
3 X g. 19
- **MIŁOŚĆ**
wg tekstów Ireneusza Iredyńskiego
reż. M. Kasprzyk
10, 11 X g. 19
- **CZAS ODWIEDZIN**
na podst. dramatów Felixa Mitterera
reż. R. Wichrowski
17, 24 X g. 19

MAŁY W MANUFakturze

ul. Drenowska 58, tel. 42 633 24 24
www.teatr-maly.pl

- **Jerzy Szcudlik**
NIEPOWAŻNA ŚMIERĆ

TEATRY

- **teatralny kryminal**
reż. M. Pilawski
1 X g. 19.15
- **Molier**
SKĄPIEC ALBO SKNERA UKARANY
reż. M. Pilawski
7 X g. 10.15 – premiera szkolna
7 X g. 19.15 – premiera
8 X g. 19.15 – premiera II
29 X g. 19.15
- **Katarzyna Wojtaszak**
RODZINNY INTERES
reż. M. Pilawski
14, 28 X g. 19.15
- **Aldo Nicolaj**
TO NIE BYŁA PIĄTA, TO BYŁA DZIEWIĄTA
– komedia kryminalna
reż. M. Pilawski
15 X g. 19.15
- **Michał Rosiński**
ZWIAROWAĆ MOŻNA
21, 22 X g. 19.15
- **Lucy Maud Montgomery**
ANIA Z ZIELONEGO WZGÓRZA
reż. M. Flegel
27 X g. 18.15

MUZYCZNY

ul. Północna 47/51
Kasa czynna: wt.-pt. 11-18.30, sob. 12-18.30,
n. 15-18.30, w dniu spektaklu do 16.30
tel.: 42 678 35 11 w. 319
i tel. kom. 502 396 544
www.teatr-muzyczny.lodz.pl

- **Jacques Offenbach**
WIELKA KSIĘŻNA GEROLSTEIN
reż. P. Bikont
7 X g. 18.30 – pokaz przedpremierowy
8 X g. 18.30 – premiera
9 X g. 18.30 – premiera II
13 X g. 18.30
- **MELLOW D PROJECT**
koncert
12 X g. 19 (kupon zniżkowy na str. 8)
- **Jean-Claude Isler**
LEKKO NIE BĘDZIE
reż. T. Sapryk
spektakl gościnny Teatru Kamienica
w Warszawie
14 X g. 17.30 i 20.15
- **Kabaret Moralnego Niepokoju**
MAJ ZACZYNA SIĘ WE WTOREK
16 X g. 16 i 19.
- **Andrew Lloyd Webber, Tim Rice**
JESUS CHRIST SUPERSTAR
reż. Z. Macias
20 X g. 11
22, 23 X g. 18.30 (kupon zniżkowy na str. 9)
- **Grupa Mocarta**
DZIEŁA WYBRANE Z XX LAT
21 X g. 19

- **Elżbieta Jodłowska**
KLIMAKTERIUM... I JUŻ
reż. C. Domagala
spektakl gościnny
24 X g. 18.30
- **PIWNICA POD BARANAMI**
koncert jubileuszowy
25 X g. 19
- **Jacek Bończyk, Zbigniew Krzywański**
ZORRO
reż. J. Bończyk
27, 28 X g. 11
- **Jerry Bock**
SKRZYPEK NA DACHU
reż. J. Szurmiej
29, 30 X g. 18.30 (kupon zniżkowy na str. 9)

NOWY im. K. Dejmk

ul. Więckowskiego 15
ul. Zachodnia 93, tel. 42 633 44 94
Kasa czynna: wt.-sob. 12-19,
niedziela godzinę przed spektaklem
tel. 42 633 44 94 w. 317, 42 636 05 92
www.nowy.pl

DUŻA SALA

- **Władysław Reymont**
ZIEMIA OBIECANA
reż. R. Brzyk
1 X g. 19 // 2 X g. 16
- **Dorota Masłowska**
WIĘCEJ NIŻ MOŻESZ ZJEŚĆ
reż. M. Nowak
7, 8 X g. 19 /
9 X g. 16 (kupon zniżkowy na str. 8)
- **ROZMOWY NIEOBOJĘTNE**
Irena Sendlerowa Sprawiedliwa
10 X g. 19
- **Hugh John Lofting**
DOKTOR DOLITTLE I PRZYJACIELE
reż. K. Szachnowski
12, 13, 19, 20 X g. 10
- **Ray Cooney**
MAYDAY
reż. R.M. Nyczka
14, 15 X g. 19
- **Witold Gombrowicz**
DZIENNIKI
spektakl gościnny Teatru IMKA w Warszawie
reż. M. Grabowski
16 X g. 18
- **IMPRO ATAK!**
Musical improwizowany
20 X g. 19
- **Eric Chappell**
ZŁODZIEJ
reż. M. Pasieczny
21, 22 X g. 19
23 X g. 18
- **INTERAKTYWNA PODRÓŻ TEATRALNA**
zabawa w zwiedzanie kulis teatru
25 X g. 10, 12 i 14

- **Lars von Trier**
DOGVILLE
reż. M. Liber
28, 29 X g. 19 // 30 X g. 16
- **MAŁA SALA**
• **Miro Gavran**
WSZYSTKO O KOBIECIACH
reż. P. Bikont
1, 2 X g. 19.15
- **THE SCHOOL OF NIGHT**
– WIECZÓR DWÓCH KRÓLI
Szekspir IMPROwizowany
1 X g. 21.15
- **DAJ RODZINĘ ZA KURTYNĘ**
niedzielne rodzinne spotkania w teatrze,
wstęp bezpłatny, zapisy
2 X g. 11
- **Eric-Emmanuel Schmitt**
MAŁE ZBRODNIĘ MALŻEŃSKIE
reż. K. Deszcz
6, 7, 8, 9 X g. 19.15
- **Jean Pierre Dopagne**
BELFER
reż. M. Cichucki
14, 26, 27 X g. 10
- **Małgorzata Sikorska-Miszczuk**
KOBRO
reż. I. Siekierzyńska
14, 15, 16 X g. 19.15
- **IMPRO ATAK!**
14, 29 X g. 21.15
- **IMPRO ATAK! SIŁA ARMANDO**
15 X g. 21.15
- **IMPRO ATAK!**
Bajka improwizowana
16 X g. 11
- **Dario Fo**
KTO NIE MA, NIE PŁACI
reż. P. Bikont
21, 22, 23 X g. 19.15
- **IMPRO ATAK! W POGONI**
ZA HAROLDEM
21 X g. 21.15
- **Jordi Galcerán**
METODA GRÖNHOLM
reż. I. Janiszewski
28, 29, 30 X g. 19.15
- **IMPRO ATAK! SIŁA ARMANDO**
28 X g. 21.15

PINOKIO

ul. Kopernika 16, tel. 42 636 59 88
Kasa czynna:
pn.-pt. godzinę przed spektaklem, n. 10-13
tel. 42 636 13 41
www.teatrpinkio.pl

DUŻA SCENA

- **Wilhelm i Jakob Grimm**
ŚWINKI 3
reż. Ł. Bzura
2 X g. 12 // 3, 4 X g. 10

• **Astrid Lindgren**
RONJA, CÓRKA ZBÓJNIKA
reż. K. Maciejaszek
5, 6, 7 X g. 10 // 9 X g. 12

• **B@JKI ROBOTÓW**
odczytywanie prozy S. Lema
14 X g. 17 – premiera nauczycielska
15 X g. 17 – premiera
16 X g. 12
18, 19 X g. 9 i 11

• **Carlo Collodi**
PINOKIO
reż. K. Dworakowski
20, 21, 24, 25, 26 X g. 9 i 11 // 23 X g. 12

• **Neil Gaiman**
KORALINA
reż. K. Maciejaszek
29 X g. 18

MAŁA SCENA

• **TULILULI**
dla widzów do 3 lat
reż. J. Schabowska
27 X g. 17 // 28 X g. 10 i 16
30 X g. 12 i 16

POWSZECHNY

ul. Legionów 21, tel. 42 633 25 39
Kasa czynna: wt.-pt. 9-19, sob. i n. 13-19
BOW: tel. 42 633 50 36
www.powszechny.pl

DUŻA SCENA

• **Paul Pörtner**
SZALONE NOŻYCKI
reż. M. Sławiński
1, 2, 7 X g. 19
4, 6, 10 X g. 11 // 8, 9 X g. 16

• **Marc Camoletti**
POMOC DOMOWA
reż. J. Przebindowski
14, 15, 16, 21, 22, 23 X g. 19
18, 19 X g. 11

• **Ray Cooney**
MAYDAY 2
reż. M. Sławiński
26, 27, 28 X g. 11

MAŁA SCENA

• **William Szekspir**
MIARKA ZA MIARKĘ
reż. P. Szkotak
1 X g. 16 // 2 X g. 19.15
(spektakl dla emerytów)

• **Marta Guśniewska**
ONY
reż. E. Pilawska, A. Jakubas
4 X g. 9

• **Matyjaż Zupančić**
VLADIMIR
reż. J. Zubrzycki
8, 9 X g. 19.15

• **John Retallack**
IMPRESZA
reż. A. Jakubas, J. Staniek
11, 12 X g. 11.30

• **Alan Ayckbourn**
NIEZWYKŁY DOM PANA A., CZYLI SKRADZONE DŹWIĘKI
reż. A. Jakubas, A. Wójcik
13 X g. 9
14 X g. 11
16 X g. 12

• **51. premiera Teatru dla niewidomych i słabo widzących**
reż. J. Zubrzycki
19 X g. 14

• **Malina Prześluga**
STOPKLATKA
reż. J. Zubrzycki
20, 21 X g. 10
20 X g. 19.15

• **Juliusz Machulski**
BRAN CZ
reż. M. Siegoczyński
22, 23 X g. 16

• **David Almond**
MÓJ TATA CHCE LATAĆ JAK PTAK
reż. A. Jakubas
25, 26 X g. 9

• **Radosław Paczocha**
TANGO ŁÓDŹ
reż. A. Orzechowski
29, 30 X g. 19.15

SZWALNIA

ul. Andrzeja Struga 90
tel. 665 338 171
filia Poleskiego Ośrodka Sztuki
www.teatrszwalnia.pl

• **Teatr-Pralnia (Kijów)**
KONCERT PIEŚNI UKRAIŃSKICH
5 X g. 19

JESTEŚMY! Ми-є
reż. M. Brzozowski
6 X g. 19

• **Teatr Trans-Atlanty**
ALBUM KARLA HÖCKERA
reż. P. Bargetto
29 X g. 18

Inne wydarzenia:

• „Niedokończony” – wystawa fotograficzna od 5 X

• Spotkania filmowe
MÓW DO MNIE – reż. M. Prus,
EDWARD – reż. E. Śniegoska,
OSIEMNASTKA – reż. M. Prus
22 X g. 17.30

SHUJAYYA – reż. M. Almughanni,
COTTON DREAMS – reż. S.R. Balhara,
ROGALIK – reż. P. Ziemiński
23 X g. 17.30

WIELKI

pl. Dąbrowskiego
Kasy czynne pn-sob: 12.00–19.00
niedziele i święta (gdzie grane jest przedstawienie): 15.00–19.00
tel. 42 633 77 77
www.operalodz.pl

• **Giacomo Puccini**
TURANDOT
reż. A. Weltschek
1 X g. 18.30 // 2 X g. 17

• **KONCERT CHÓRU DZIECIĘCEGO – GDZIE MIESZKA KRÓLEWNA ŚNIEŻKA?**
4 X g. 18.30

• **Gioacchino Rossini**
CINDERELLA
choreogr. G. Madia
7 X g. 18.30

• **Maciej Pawłowski**
AMAZONKI I WIKINGOWIE
rock opera – spektakl gościnny
9 X g. 19

• **Igor Strawiński, Wojciech Kilar**
ŚWIĘTO WIOSNY/ KRZESANY
choreogr. Martha Graham,
Henryk Konwiński
14, 15 X g. 18.30 // 16 X g. 17

• **PIOSENY Z ANTENY**
Piotr Bukartyk i goście
18 X g. 19

• **NIE TYLKO OPERA**
koncert kameralny – Bacewicz String Quartet ze specjalnym udziałem Joanny Woś
19 X g. 18.30

• **Piotr Czajkowski**
EUGENIUSZ ONIEGIN
reż. P. Szkotak
29, 30 X g. 19 – premiera

• **SELLINARIUM**
„Mit, obrzęd, religia
Niżyński, Béjart, Gat, Graham”
gość: dr Joanna Szymajda
spotkanie edukacyjne
30 X g. 12

SALE KONCERTOWE**AKADEMIA MUZYCZNA**

im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi
ul. Gdańska 32
tel. 42 662 16 00, 42 662 16 45
www.amuz.lodz.pl

• **ORGANY, KLAWESYN I MUZYKA DAWNA**
wyk. zespół muzyki dawnej Cordatus

w programie utwory Jana Sebastiana Bacha i synów
19 X g. 18.15

Sala kameralna AM, ul. 1 Maja 4

• **Przed Konkursem Skrzypcowym**
im. H. Wieniawskiego
Koncert I
wyk. Robert Łaguniak – skrzypce,
Hanna Holeksa – fortepian
w programie: L. van Beethoven,
H. Wieniawski, N. Milstein, K. Szymanowski,
C. Franck, F. Kreisler
4 X g. 18

Koncert II
wyk. Robert Łaguniak – skrzypce,
Hanna Holeksa – fortepian
w programie: L. van Beethoven,
H. Wieniawski, N. Milstein, K. Szymanowski,
W.A. Mozart, F. Kreisler, J.S. Bach
5 X g. 18

• **WIECZÓR MUZYCZNY**
„Jazz i nie tylko”
wyk. Ewelina Kisiel – śpiew,
Witold Janiak – fortepian
w programie: m.in. standardy jazzowe
10 X g. 18.15

• „Romantyczne emocje i amerykańskie rytmy”
wyk. Cecylia Barczyk (USA) – wiolonczela,
Elizabeth Borowsky (USA) – fortepian
w programie: L.A. LeBeau, M. Bonis,
C. Chaminade, F. Chopin, S. Barber,
G. Gershwin, A. Piazzolla
14 X g. 19

• **WIECZÓR MUZYCZNY**
„Romantycznie na 4 ręce”
wyk. Anna Juszcak – fortepian,
Małgorzata Stożyńska – fortepian
w programie: J. Brahms, A. Dvořák,
F. Schubert, R. Schumann
17 X g. 18.15

• **KONCERT GITAROWY**
wyk. studenci klas gitary klasycznej
18 X g. 19

• **JAZZ EX CATHEDRA**
„Klasycy też swingują!”
wyk. Filip Wojciechowski – fortepian,
Paweł Pańta – kontrabas,
Piotr Biskupski – perkusja
20 X g. 18

• Spotkanie z Joanną Woś
21 X g. 18

• **WIECZÓR MUZYCZNY**
„Fantasia Iberica”
wyk. Maciej Staszewski – gitara
w programie: F. Lopes-Graça, J. Manén,
R.S. de la Maza, M. Staszewski
24 X g. 18.15

• **ESTRADA MŁODYCH**
wyk. studenci klas fortepianu akademii
muzycznych w Łodzi i Gdańsku
27 X g. 18

Sala Koncertowa AM, ul. Żubardzka 2a

• **AKADEMIA PEŁNA DŹWIĘKU**
„Muzyka na strunach”
koncert edukacyjny
25 X g. 10 i 12

FILHARMONIA ŁÓDZKA im. A. Rubinsteina

ul. Narutowicza 20/22, tel. 42 664 79 10
Kasa czynna: pn., śr. i czw. 10-18,
wt. i pt. 10-20, godzinę przed każdym koncertem i w czasie pierwszej przerwy,
tel. 42 664 79 79
www.filharmonia.lodz.pl

• **KONCERT SYMFONICZNY**
wyk. Oleh Sozansky – bandura,
Krzysztof Kamiński – dyrygent,
Orkiestra Symfoniczna FŁ
w programie: A. Borodin, J. Olijnyk,
S. Rachmaninow
7 X g. 19

• **THE METROPOLITAN OPERA: LIVE IN HD**
Richard Wagner
„TRISTAN I IZOLDA”
reż. M. Treliński
8 X g. 18

• Dziecięca Orkiestra Regionu Łódzkiego
Młodzieżowa Orkiestra Regionu Łódzkiego
„Sinfonietta”
koncert
9 X g. 17

• **KONCERT KAMERALNY**
wyk. Ewelina Zawiaślak – flet,
János Bálint – flet,
Kinga Firlej-Kubica – fortepian
w programie: J. Herman, Ł. Woś, E. Kronke,
M. Kocsár, I. Clarke, J. Hubay, M. Werner
11 X g. 19

• **SPEAKING CONCERT**
„Zaczarowany klucz” – inauguracja
Dziecięcego Uniwersytetu Artystycznego
wyk. Marcin Sompoliński – dyrygent,
Orkiestra Symfoniczna FŁ
15 X g. 17

• **RECITAL ORGANOWY**
wyk. Arkadiusz Bialic – organy,
Artur Lis – wizualizacje interaktywne
w programie: A. Vivaldi, W.A. Mozart,
G. Bovet, G. Ligeti, J.S. Bach, O. Messiaen
16 X g. 17

• **KONCERT SYMFONICZNY**
wyk. Aleksandra Mańkowska – saksofon,
Jakub Chrenowicz – dyrygent,
Orkiestra Symfoniczna FŁ
21 X g. 19

• **Hashtag Ensemble**
„#WorkersUnion”
w programie: M. Magin, L. Andriessen,
A. Porębski
25 X g. 19

• **KONCERT SYMFONICZNO-ORATORYJNY**
„Ku czci pamięci ofiar Litzmannstadt Ghetto”
wyk. Tomasz Strahl – wiolonczela,
Jose Maria Florencio – dyrygent,
Maria Yoffe – sopran,
Orkiestra Symfoniczna FŁ
i Chór Mieszany FŁ
w programie: P. Ben Haim, M. Ravel,
M. Bruch, S. Prokofiew, J. Bardanashvili,
E. Bloch-Schelomo, L. Bernstein
27 X g. 19

• **Odkrywczy Muzyki**
warsztaty koncert dla dzieci w wieku 4-8 lat
29 X g. 11 (warsztaty) i 12.30 (koncert)

PARAFIA EWANGELICKO-AUGSBURSKA ŚW. MATEUSZA

ul. Piotrkowska 283
www.mateusz.org.pl

• **NIEDZIELA Z MUZYKĄ U ŚW. MATEUSZA**
koncert organowy
wyk. Jarosław Tarnawski
w programie: J. Brahms, F. Mendelssohn-
Bartholdy, S. Karg-Elert, M. Reger
2 X g. 17

WYTWÓRNIA

ul. Łąkowa 29, tel. 42 639 55 01
www.wytwornia.pl

• **7. FESTIWAL KRYTYKÓW SZTUKI FILMOWEJ „KAMERA AKCJA”**
6-9 X

• **KORTEZ**
8 X g. 20

• **SIESTA W DRODZE**
koncert Nancy Vieiry
20 X g. 20

• **BRONX Hip Hop Festival**
21 X

• **SOUNDEDIT '16**
Międzynarodowy Festiwal Producentów
Muzycznych
27-29 X

• **GABA KULKKA**
30 X g. 19

• **GRUBSON I MESAHAH NA HALLOWEEN**
31 X g. 20

MUZEA**ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE**

pl. Wolności 14, tel. 42 632 84 40
Czynne: wt.-n. 10-17
Bilety: 9 zł i 6 zł (we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pieniądz na ziemiach polskich” – wystawa numizmatyczna
- „Przeszłość wydobyta z ziemi” – wystawa archeologiczna
- „Szare jak ziemia, barwne jak pamięć” – wystawa etnograficzna

FABRYKI

ul. Drewnowska 58 (Manufaktura)
tel. 42 664 92 93

www.muzeumfabryki.pl

Czynne: wt.-pt. 9-19, sob. i n. 11-19

Bilety: 6 zł i 5 zł, rodzinny 13 zł

Wystawy stałe:

- „Historia zakładów produkcji tkanin bawełnianych Izraela Poznańskiego”
- „Zabytkowe krosna z fabryki Izraela Poznańskiego”
- „Ludzie i ich fabryka. Codzienna praca i życie pracowników powojennych zakładów Poltex”

Wystawa czasowa:

- „Wszyscy jesteśmy robotnikami” – wystawa plenerowa związana z przemianowaniem placu Manufaktury na „Rynek włókniareski łódzki” (11 X)
- Wystawa prac Katarzyny Jagodzińskiej z okazji Międzynarodowego Dnia Białej Łaski czyli święta osób niewidomych (14 X)

Inne wydarzenia:

- Warsztaty rodzinne z okazji Halloween (29 X)

GEOLOGICZNE

ul. Kopcińskiego 31, tel. 42 635 45 93

Czynne: pn.-pt. 9-15

Bilety: 5 zł i 3 zł

(w czwartki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Świat mineralów”
- „Kamień budowlany i ozdobny w architekturze”
- „Kryształy w przyrodzie i technice”
- „Przyroda Łodzi i regionu łódzkiego”

HISTORII FARMACJI

pl. Wolności 2, tel. 42 632 17 15

Czynne: wt. i czw. 9-16

w pozostałe dni po uzgodnieniu tel.

Bilety: 6 zł i 3 zł

grupowy (pow. 10 osób) – 20 zł

Wystawa stała:

- Odtworzone wnętrze apteki z przełomu XIX i XX wieku

KINEMATOGRAFII

pl. Zwycięstwa 1, tel. 42 674 09 57

Czynne: wt. 10-17, śr., pt. 9-16,

czw., sob., n. 11-18

Bilety: 10 zł i 7 zł (we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pałac pełen bajek”
- „Sekrety filmu”
- „Latająca maszyna – scenografia filmowa”
- „Od negatywu do kopii”

Wystawy czasowe:

- „Sienkiewicz sfilmowany” (do 15 XI)

Inne wydarzenia:

- Projekcje filmowe: „Lokatorzy” – spotkanie z Klarą Kocharską, laureatką studenckiego Oscara (4 X g. 18)
- „Still Alive” w reżyserii Marii Zmarz-Koczanowicz, oraz spotkanie autorskie ze Stanisławem Zawislińskim i Krystyną Zamysłowską, redaktorami książki „Kieślowski po latach. W zwierciadle opinii i wspomnień” (6 X g. 18.30)
- „Człowiek” w reżyserii Yanna Arthusa-Bertranda (13 X g. 18)
- Mały kinematograf – zajęcia dla dzieci połączone z projekcjami klasycznych polskich bajek dla dzieci (2, 9, 16, 23, 30 X g. 12)

KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ MPK-ŁÓDŹ

ul. Wierzbowa 51, tel. 42 672 12 07

Czynne: pn.-czw. 10-18, sob. 12 i 26 V g. 10-14

Bilety: 2,40 zł i 1,20 zł

Wystawa stała:

- Tablice pamiątkowe, rozkłady jazdy, katalog biletów okresowych, akcesoria konduktorskie i inne

Wystawy czasowe:

- „Komunikacja miejska w latach 90. XX w.” – wystawa fotografii (do 6 IV)
- Modele w skali 1:25 wykonane przez Jacka Mądrego, kierowcę MPK-Łódź z zajezdni Nowe Sady (do 30 X)

KSIĄŻKI ARTYSTYCZNEJ

ul. Tymienieckiego 24, tel. 502 62 64 66

Czynne: po wcześniejszym kontakcie telefonicznym

Prowadzą: J. i P. Tryzno

Wystawa stała:

- Kolekcja starych maszyn i matryc drukarskich – Artystyczne książki autorstwa Jadwigi i Pawła Tryznów

MIASTA ŁODZI

ul. Ogrodowa 15, tel. 42 254 90 00

Czynne: pn., wt., czw. 10-16,

śr., sob. i n. 12-18

Bilety (wystawy czasowe): 7 zł i 5 zł

Bilety łączne (do muzeum i galerii): 12 zł i 8 zł (w środę wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Z dziejów Łodzi – historia, kultura, codzienność”
- „Galeria Muzyki im. Artura Rubinsteina”: Artur Rubinstein, Aleksander Tansman
- „Malarstwo artystów żydowskich. Z kolekcji Davida Malka”
- Panteon Wielkich Łodzian: Jan Karski, Władysław Reymont, Julian Tuwim, Jerzy Kosiński, Karl Dedecius, Marek Edelman i Alina Margolis
- Galeria Mistrzów Polskich Bilety: 10 zł i 5 zł

Wystawy czasowe:

- „Izabela Trelińska. Impresje z podróży, akcje plastyczne” (do 2 X)
- „INTRODUKCJA. Jacek Malczewski (1854-1929) – Bratek Jarmoliński (ur. 1975)” (do 9 X)
- „Stali bywalcy tamtych prywatek. Łódzkie Zakłady Radiowe Fonica” (do 30 X)
- „Herbarium” – wystawa dyplomowa Aleksandry Ilkiewicz (10 X – 6 XI)
- „Spadkobiercy – łódzkie przestrzenie kreatywne” – wystawa w ramach Łódź Design Festival (12-30 X)

Inne wydarzenia:

- Finisażowe oprowadzanie kuratorskie po wystawie „Izabela Trelińska. Impresje z podróży. Akcje plastyczne” oraz spotkanie z autorką (2 X g. 16.30)
- Spotkanie z Bartkiem Jarmolińskim, autorem wystawy „Introdukcja. Jacek Malczewski – Bartek Jarmoliński” (9 X g. 16)
- „Dźwiękowa historia Łodzi cz. 1” – oprowadzanie dla osób z dysfunkcją wzroku (12 X g. 16.30)
- „Zgaszone aparaty, zapomniane techniki audio i wideo” – wydarzenie towarzyszące wystawie „Stali bywalcy tamtych prywatek. Łódzkie Zakłady Radiowe Fonica” (16 X g. 12.30)
- „Zaręczyny Kmicica” – miniatura sceniczna w wykonaniu seniorów z Domu Dziennego Pobytu przy ul. Narutowicza 37 w Łodzi (17 X g. 11)
- Jubileuszowe oprowadzanie po Galerii Mistrzów Polskich z udziałem Krzysztofa Musiała (18 X g. 18)
- Noc Literatury (21 X g. 18)
- GALERIA MAŁEGO MISTRZA „TYPOZWIERZ” warsztaty poprowadzi Aleksandra Ilkiewicz (23 X g. 12.30)

• Finisażowe oprowadzanie kuratorskie po wystawie „Introdukcja. Jacek Malczewski – Bartek Jarmoliński” z udziałem Bartka Jarmolińskiego, poprowadzi Monika Nowakowska (23 X g. 16.30)

• Finisaż wystawy „Stali bywalcy tamtych prywatek. Łódzkie Zakłady Radiowe Fonica” (30 X g. 12.30)

• Panteon Wielkich Łodzian 2.0 „Irena – młodsza siostra Juliana” – wykład Krystyny Ratajskiej (19 X g. 17, Retro Cafe) Spacer śladami realizacji Wacława Konopki poprowadzi Alina Jabłońska (22 X g. 11, zbiórka przed bramą części katolickiej Starego Cmentarza, ul. Ogrodowa 39) Wykład na temat twórczości Wacława Konopki wygłosi Dominik Antoszczyk (23 X g. 12.30) Wykład na temat życia i twórczości Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów wygłosi Aleksandra Bęben (26 X g. 17)

• KONCERTY

„Przemieńno z Foggiem” wyk. Paulina Makulska, Marta Gabryelczak, Monika Kamieńska, Michał Maj Wieczorek – śpiew, Michał Makulski – fortepian, Rafał Rydyger – skrzypce, Michał Nowak – kontrabas, Tomasz Stachurski – perkusja (9 X g. 18)

„The Outside”, wyk.: Kwartet Michała Kobojka (23 X g. 18)

„Miłość ci nic nie wybaczy” – muzyczna opowieść o Hance Ordonównie wyk. Paulina Makulska, Monika Kamieńska, Michał Maj Wieczorek – śpiew, Michał Makulski – fortepian, Rafał Rydyger – skrzypce, Michał Nowak – kontrabas, Tomasz Stachurski – perkusja (26 X g. 18.30)

ODDZIAŁ KULTUR**I TRADYCJI WYZNANIOWYCH**

pl. Wolności 2, II piętro, tel. 42 250 51 31

Czynne: wt.-pt. 10-16, n. 10-14

Bilety: 4 zł i 2 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Wiele wyznań, jedno miasto”
- „Plac Wolności, dawniej Rynek Nowego Miasta”

Inne wydarzenia:

- LUBIĘ WIEDZIEĆ
- „Kulisy Księżego Młyna – jak powstają książki o Łodzi?”, opowie Michał Koliński (9 X g. 11)

MUZEUM KANAŁU „DĘTKA”

pl. Wolności 2, tel. 42 250 90 11

Czynne: pt. 10-14, sb., nd. 14-18

Od listopada do wiosny 2017

muzeum będzie nieczynne.

Inne wydarzenia:

- Potworeza czyli zamknięcie sezonu w „Dętce”, duchy, strzygi, szkieletory i wszelkiej maści potwory wchodzą do „Dętki” bezpłatnie (30 X g. 18.30-20)

MUZEUM SPORTU I TURYSTYKI

ul. ks. Skorupki 21, tel. 42 636 40 53

Czynny: pn., wt., czw., pt. 9-16, śr. 12-16

Bilety: 3 zł i 1 zł (w środę wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Z dziejów łódzkiego sportu”
- „Największe osiągnięcia łódzkich sportowców”
- „Łodzianie w igrzyskach olimpijskich”

Wystawy czasowe:

- „120 lat igrzysk olimpijskich. Łodzianie w letnich i zimowych igrzyskach olimpijskich” (do 30 XII)
- „RTS Widzew w Lidze Mistrzów” – wystawa z okazji 20. rocznicy występów piłkarzy Widzewa w piłkarskiej Lidze Mistrzów (17 X – 30 XII)

OŚWIATY ZIEMI ŁÓDZKIEJ

ul. Wólczńska 202

Wydział Zbiorów Specjalnych PBW

tel. 537 462 100

Czynne: pn.-pt. 10-14

Wystawa stała:

- „Oświata łódzka końca XIX i początków XX w.”

Wystawa czasowa:

- „Najnowsze nabytki Muzeum Oświaty Ziemi Łódzkiej” (do 31 X)

MUZEUM SZTUKI**ms¹**

ul. Więckowskiego 36

tel. 42 633 97 90

Czynne: wt. 10-18, śr.-n. 11-19

Biblioteka: wt., śr., pt. 11-15.30, czw. 9-17

Księgarnia ms: wt.-sob. 10-17

ms café: pon.-czw. 9-22,

pt.-n. 9 - do ostatniego klienta

Bilety: 10 i 5 zł (w czwartki wstęp wolny)

Wystawa stała:

- Sala Neoplastyczna. Kompozycja otwarta

Wystawy czasowe:

- Grupa ZERO 61

(7 X – 8 I 2017)

Inne wydarzenia:

- POSZUKIWANIA. OTWARTA PRACOWNIA RYSUNKU I MALARSTWA (14 X g. 17.17)

- Warsztaty fotograficzne w duchu grupy ZERO 61 (21 X g. 17.17)
- SPOTKANIE W MUZEUM Orowadzenie po wystawie Grupa ZERO 61 (27 X g. 15.15)

ms²

ul. Ogrodowa 19

Czynne: wt. 10-18, śr.-n. 12-20

Kawiarnia: pn. 11-19, wt.-n. 11-21

Księgarnia: pn. 11-19, wt.-n. 11-20

Bilety: 10 zł i 5 zł

(w czwartki wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Atlas nowoczesności. Kolekcja sztuki XX i XXI wieku”

Wystawa czasowa:

- „Notatki z podziemia. Sztuka i muzyka alternatywna w Europie Wschodniej 1968-1994” (do 15 I 2017)

Inne wydarzenia:

• PÓŁ KWADRATA MAŁOLATA

Disco party (1 X g. 11.11)

• FAMILIA DO KWADRATU

Disco party (1 X g. 13.13)

• Orowadzanie po wystawie

6 X g. 15.15

• POSZUKIWANIA.

OTWARTA PRACOWNIA RYSUNKU

I MALARSTWA

7 X g. 17.17

• Warsztaty fotograficzne w duchu grupy

ZERO 61

28 X g. 17.17

PALAC HERBSTA

ul. Przędzalniana 72, tel. 42 674 96 98

Czynne: wt.-n. 11-17

Bilety: 10 zł i 5 zł (na jedną wystawę)

(w czwartki wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Muzeum Pałac Herbsta – Sztuka dawna w nowym wymiarze”

Wystawa czasowa:

- „Od Matejki do Wojtkiewicz. U zarania nowoczesności”

(do 15 X 2017)

OŚWIATY ZIEMI ŁÓDZKIEJ

ul. Wólczńska 202

Wydział Zbiorów Specjalnych PBW

tel. 537 462 100

Czynne: pn.-pt. 10-14

Wystawa stała:

- „Oświata łódzka końca XIX i początków XX w.”

IMAGINARIUM

• „Moje menki” – wystawa prac Aleksandry Mańczak (6-22 X, otwarcie g. 18)

NOWA

• „Sieradzkie szycie. Nie tylko petanka... w kręgu haftów regionalnych” (12-26 X, otwarcie g. 17)

STARA

• 27. Międzynarodowy Festiwal Komiksu i Gier w Łodzi – wystawa pokonkursowa (do 16 X, otwarcie 30 IX g. 17)
• „Czerwonym tramwajem do przystanku Niepodległość” – wystawa Piotra Wdowiaka (26 X – 12 XI, otwarcie g. 18)

KAWIARNIA

• 27. Międzynarodowy Festiwal Komiksu i Gier w Łodzi
„Kadry i ramki: rosyjsko-polskie konfrontacje komiksowe” (30 IX – 16 X, otwarcie g. 17)
• „Pracownia 413” – wystawa przygotowana przez Jacka Świągulskiego (20 X – 13 XI, otwarcie g. 18)

MANHATTAN

ul. Piotrkowska 118
tel. 601 354 494
Czynna: pn.-pt. 14-19

• „Dziewczyna bawiąca się z kotem – wystawa prac Justyny Górskiej (do 4 X)
• „Miłość” – wystawa prac: Moniki Drożyńskiej, Oli Koziol i Suavasa Lewy’ego, Krzysztofa Maniaka, Justyny Orłowskiej, Franciszka Orłowskiego, Magdaleny Starskiej (14 X – 4 XI, otwarcie g. 19)

MIEJSKA GALERIA SZTUKI

BAŁUCKA
Stary Rynek 2
tel. 42 657 58 52
Czynna: wt.-pt. 12-17, sob.-n. 12-16

• „ZIEMIA OBIECANA” – wystawa prac uczestników warsztatów fotograficznych (1-2 X)
• „Sen o zapomnieniu” – wystawa prac Michała Staszczaka (7 X – 20 XI, otwarcie g. 17)

RE:MEDIUM

ul. Piotrkowska 113, tel. 42 632 24 16
Czynna: pn.-pt. 11-18, sob. 11-17

• „Wstęgi przeznaczenia” – wystawa prac Jana Grodka (4-22 X, otwarcie g. 18)

• „Autotautologie i geometryczność” – wystawa prac Jerzego Trelńskiego (25 X – 12 XI, otwarcie g. 18)

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI

Park im. H. Sienkiewicza,
tel. 42 674 10 59
Czynny: wt.-pt. 11-18, sob.-n. 11-17

GALERIA WILLA

ul. Wólczajska 31
Czynna: wt.-pt. 11-18, sob.,n. 11-17

• „LENA” – wystawa Leny Kowalewicz-Wegner i łódzkiej szkoły projektowania biżuterii i łódzkiej szkoły projektowania biżuterii l. 1959-1979 (1 X – 13 XI)
• „Wystawa łódzkich ekslibrisów Macieja Drzewickiego” (28 X – 27 XI, otwarcie g. 13)

CHIMERA

ul. Wólczajska 31
Czynna: wt.-pt 11-18, sob., n. 11-17

• „Synergia 40” – wystawa prac doktorantów ASP w Łodzi (do 11 IX)

MŁODZIEŻOWA GALERIA DEBIUTÓW

przy CZP nr 1, ul. Zawiszy Czarnego 39
tel. 42 655 06 00
Czynna: pn.-pt. 9-20, sob. 10-14

• Wystawa prac plastycznych Klubu Osób Niepełnosprawnych „Marzenia” (19-31 X)

OPUS FILM

ul. Łąkowa 29, tel. 42 634 55 28
Czynna: pn.-pt. 9-17

• „Szklane oczy” – wystawa malarstwa Małgorzaty Wielek-Mandrelli (10 X – 10 XI, otwarcie g. 19)

PROMOCJI MŁODYCH

BOK „Rondo”, ul. Limanowskiego 166
tel. 42 651 50 30 w. 16
Czynna: pn.-pt. 9-16

• Wystawa prac Maksyma Ostrowskiego (otwarcie 20 X g. 19)

RYNEK SZTUKI

ul. Wschodnia 69, tel. 42 630 47 79
Czynny: pn.-pt. 10-18, sob. 10-15

• Wystawa prac malarskich Katarzyny Gołębiowskiej (21 X – 4 XI)

WIDZEWSKA EKSLIBRISU

WDK „502”
ul. Gorkiego 16
tel. 42 673 35 99
Czynna: pn.-sob. 11-19

• „500-lecie pierwszego polskiego ekslibrisu” (do 10 X)
• „Ekslibrisy z kolekcji Andrzeja Zaręby” (11-31 X, otwarcie g. 16.30)

Ż

BOK „Na Żubardzkiej”
ul. Żubardzka 3, tel. 42 651 67 47
Czynna: pn.-pt. 9-15

• Tkanina unikatowa – Paulina Sadrak, laureatka nagrody galerii w konkursie im. W. Strzeńskiego (6-31 X, otwarcie g. 16)
• Krystyna Raczkiwicz – malarstwo (18-31 X, otwarcie g. 18)

526

POS, ul. Krzemieniecka 2a
tel. 42 688 13 47
Czynna: pn.-pt., n. 10-19

WOJEWÓDZTWO**GŁÓWNO**

BANK&DM, Bank Spółdzielczy, I piętro
ul. Młynarska 5/13, tel. 502 171 636
Czynna: pn.-pt. 9-17

• „Made in Głowno 2016” – wystawa prac absolwentów wyższych uczelni artystycznych tworzących w Głownie (1-31 X)

KONSTANTYNÓW ŁÓDZKI

OGRÓD SZTUKI
Galeria Miejskiego Ośrodka Kultury,
ul. Jana Pawła II 9, tel. 42 211 62 89
Czynna: pn.-wt. 10-18, śr.-czw. 12-18, pt. 9-16

• „Człowiek” – wystawa malarstwa Anny Pacholik (10-28 X, finisaż g. 18)

ŁASK

POD KORABIEM, ul. 9 Maja 6
tel. 43 675 35 27
Czynna: pn.-pt. 8-18, sob. 9-14

• Wystawa malarstwa Marii Kuźmy-Dolaty (21 X – 30 XI)

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

OŚRODEK DZIAŁAŃ ARTYSTYCZNYCH
ul. Dąbrowskiego 5 i ul. Sieradzka 8
tel. 44 733 93 88
Czynny: pn.-pt. 10-18, sob. 12-18, n. 14-18

• „Strefa wyobraźni” – malarstwo Joanny Dąbkiewicz-Lucińskiej i Bogusława Marii Piaseckiego (7-30 X, ul. Sieradzka 8)
• „Szkoło w roli głównej” – wystawa prac Magdaleny Pejgi (14 X – 10 IX g. 18, ul. Dąbrowskiego 5)

SIERADZ

BWA, ul. Kościuszki 3
tel. 43 822 48 45
Czynna: wt.-pt. 10-18, sob.-n. 14-18
Bilety: 1,50 zł i 1 zł

• Wystawa obrazów Pawła Kotowicza (7-28 X)

SKIERNIEWICE

BWA, ul. Reymonta 33
tel. 46 833 00 05
Czynna: wt.-pt. 11-17, sob.-n. 11-14

• „PRZEOBRAŻENIA” – malarstwo Danuty Wieczorek (do 13 X)
SALA 107 (CKiS)
• ARTYSTKI. KOBIETY I SZTUKA – wykłady Małgorzaty Wiktoro „Meret Oppenheim, Leonor Fini i Elsa Schiaparelli” (5 X g. 16.30)
• Sibylla Merian, Gertrude Jekyll, Karin Larsson i Carl Larsson” (18 X g. 16.30)
• „Jakimi językami mówi sztuka współczesna?” – wykład Katarzyny Szumlak (12 X g. 16.30)
• „Rysunek architektoniczny” – wykład Małgorzaty Marszał (26 X g. 16.30)

ZGIERZ

ZGIEJSKA GALERIA SZTUKI
MOK, ul. Mielczarskiego 1
tel. 42 716 26 18
Czynna: pn.-pt. 10-18

• XXII Słodkoblęki

Zgierskie Spotkania Małych Teatrów (1-2 X)
• „New York, New York...” – wystawa fotografii Piotra Tołłoczko (otwarcie 7 X g. 18)
• Piknik rodzinny „Kartoflada” (9 X g. 15, ogród MOK)

STACJA NOWA GDYNIA

Centrum Rekreacji Rodzinnej
ul. Sosnowa 1, tel. 42 714 21 21
Czynna: codziennie 7-23

• „Poszukiwanie obrazu” – wystawa ikon Łukasza Kina i Łukasza Matysika (8 X – 8 XII, otwarcie g. 12)

POZOSTAŁE PROPOZYCJE**AKADEMICKI OŚRODEK INICJATYW ARTYSTYCZNYCH**

ul. Zachodnia 54/56
tel. 42 633 26 41

• Festiwal Łódzkie Bramy
Spektakl taneczny „Demon Stróż” Agnieszki Cygan
Pasaż Róży, ul. Piotrkowska 3 (1 X g. 20)
• Spektakl Stowarzyszenia „Ponadczasowi” „Krowa w esencji różanej” (8 X g. 19)
• RETRO PAŹDZIERNIK
Projekcja filmu muzycznego „Pani minister tańczy”, otwarcie wystawy przedwojennych plakatów filmowych ze zbiorów Muzeum Kinematografii (17 X g. 18)
Projekcja filmu „Zapomniana melodia” (22 X g. 19)
• „One” – spektakl Pracowni Damskiej reż. Masza Bogucka (20 X g. 19)
• „Piosenka ci nie da zapomnieć” wieczór piosenek z przedwojennych filmów oraz promocja książki Michała Maj Wieczorka „W melodii tej siła zaklęta” (23 X g. 18)

BAŁUCKI OŚRODEK KULTURY „RONDO”

ul. Limanowskiego 166, tel. 42 653 36 45

• FOTOPONIEDZIALEK spotkanie miłośników fotografii (3 X g. 18.30)
• FLAMENCO pokaz i zajęcia otwarte (4 X g. 17.15)
• BAWMY SIĘ wieczorek taneczny dla seniorów (8, 22 X g. 16)
• KLUB PODRÓŻNIKÓW I ODKRYWCÓW „Tajlandia Południowa. Sogła i jej syrena” – prelekcja Marka Grzejszczaka (14 X g. 18)
„Odkrywanie Korei Południowej”, prowadzenie Ewa Marczevska (28 X g. 18)
• MIĘDZY OBRAZEM A DŹWIĘKIEM „Krzysztof Penderecki dla Andrzeja Wajdy, film Katyń” – prelekcja Jana Gromskiego (21 X g. 17.30)

BAŁUCKI OŚRODEK KULTURY „LUTNIA”

ul. Łanowa 14, tel. 42 652 62 27

• KOŁO MIŁOŚNIKÓW TEATRU Łódzkie teatry (5 X g. 14)
• KOŁO TURYSTYCZNE „PIECHUR” Zwiedzanie Śródmieścia Łodzi, Galeria Willa (6 X g. 10)
Zwiedzanie klasztoru oo. Franciszkanów w Łagiewnikach (20 X g. 10)
• NADZIEJO – PROWADŹ 2016 XIII Wojewódzki Festiwal Twórczości Abstynentów, wystawa prac plastycznych (8 X g. 15)
• KOBIETY PIERWSZEJ POŁOWY XX WIEKU „Pensja pani Zbiewskiej w Łodzi. Zofia Wojnarowska, Maria Przedborska” – poetki okresu międzywojennego związane z Łodzią (11 X g. 15)
• „Jesienne rozkołysanie” koncert zespołu Retro (18 X g. 15)
• IV Międzynarodowy Festiwal Aktywności Artystycznej Seniorów i Przyjaciół im. Adama Vizara „Rozłogi” TWÓRCZA GRUPA LITERACKA „LIMERYK” – Turniej wesolego wiersza (19 X g. 17)
• EKO-MODA pokaz (20 X g. 10.30)
• WARSZTATY FOTOGRAFICZNE Szkoła Druku Medikon – zarządzanie barwą

w fotografii i fotograficzny druk
(21 X g.10)
Szkoła Fotografii Fomei – światło w fotografii studyjnej i plenerowej
(21 X g.11)
• XV Przegląd Twórczości Artystycznej Osób Niepełnosprawnych
„MOJA SZTUKA – MOJE ŻYCIE”
(26-28 X)

BAŁUCKI OŚRODEK KULTURY „NA ŻUBARDZKIEJ”

ul. Żubardzka 3, tel. 42 651 67 47

- ALE CZAD
„Ekodesign dla dzieci – zmieniamy stare na nowe” – gry i zabawy dla dzieci w wieku 7-12 lat
(1 X g. 14)
„Jesienna olimpiada” – zabawa twórcza dla dzieci 7-12 lat
(15 X g.14)
- SPOTKANIA POETYCKIE
Marta Tarnicka Dec
(1 X g. 17)
Krzysztof Grzelak
(15 X g. 17)
- STUDIO MAESTRO
spotkanie organizacyjne
(4 X g. 16)
plener malarski
(11 X g. 14)
„Jesienne impresje”
(18 X g. 14.30)
projekty gobelinu
(25 X g. 14.30)
- TEATR CZYTANY
„Ogniem i mieczem”
Henryka Sienkiewicza
(6 X g. 11, MBP Łódź Bałuty – Filia nr 21, ul. Żubardzka 3)
- Recital wokalny uczennicy Szkoły Muzycznej Casio Klauddii Majchrzak
(8 X g. 16)
- DROGA REDAKCJO, POMOCY!
Warsztaty literackie z książką Agnieszki Tyszyńskiej
„Miłość niejedną ma minę”
(26 X g. 15)
- RODZINNE SPOTKANIA ZE SZTUKĄ
„Jesienne eksperymentowanie”
(28 X g. 17)

CENTRUM KULTURY MŁODYCH

ul. Lokatorska 13, tel. 42 684 24 02

- Łódź od drugiego wejrzenia. Vol.7 – Karolew”
Występ artystyczny Zespołu Pieśni i Tańca „Łódź”

(1 X g. 14, dziedziniec d. Fabryki Plihala w Łodzi)
• KLUB FILMOWY
(wykłady Mariusza Chojackiego)
„Swingujące lata 50. w obiektywie Janusza Majewskiego”
(4 X g. 17)
„Magnus von Horn – »Intruz« ze Szwecji w kraju nad Wisłą”
(11 X g. 17)
„»Państwo nadopiekuńcze« – triumf procedur nad zdrowym rozsądkiem?”
(18 X g. 17)
„O ludzkim przemijaniu w konwencji komediowej – kino terapeutyczne Kingi Dębskiej”
(25 X g. 17)
• Spotkania Otwarte Oddziału Karpackiego PTT
„Poza zasięgiem, Beskid Niski” – pokaz zdjęć Staszka Telegi
(6 X g. 18)
„Baza ludzi umarłych” – prelekcja i projekcja filmu
(20 X g. 18)
• Zakończenie projektu KULTURA NIE NUDA
Spotkanie pt. „Scena bez nudy” dla uczestników biorących udział w projekcie, prezentacja działań warsztatowych, wystawa fotograficzna relacjonująca poszczególne etapy projektu
(7 X g. 10)
• Inauguracja roku kulturalnego 2016/2017 koncert z udziałem Andrzeja Poniedziałkiego
(14 X g. 18.30)

DOM LITERATURY

ul. Roosevelta 17, tel. 42 636 68 38

- KAWIARNIA MUZYCZNO-LITERACKA
Promocja Kwartalnika Artystyczno-Literackiego „Arterie” nr 1(23)/2016
Koncert projektu Marek Kądziała ADHD Jam session połączone z prezentacją łódzkich poetek i poetów
(2 X g. 18)
- Spotkanie Klubu Miłośników Fantastyki „Kapitula”
(3 X g. 16, 10 X g. 16, 17 X g. 16, 24 X g. 16, 31 X g. 16)
- KAWIARNIA LITERACKA
Borys Humeniuk „Wiersze z wojny” – spotkanie autorskie
(6 X g. 19)
Spotkanie wokół postaci

Jerzego Giedroycia
(13 X g. 19)
Promocja książki Witolda Sułkowskiego „Eksperyment wolności”
Utwory wybrane z udziałem Anny Sułkowskiej i zaproszonych gości
Promocja najnowszego numeru „Tygla Kultury”
(19 X g. 19)
Spotkanie z Marcinem Kydryńskim, autorem książki „Biel. Notatki z Afryki”
(20 X g. 19)
• Warsztaty literackie; prowadzenie: Rafał Gawin i Przemysław Owczarek
(7, 28 X g. 18)
• MUZYCZNA SCENA L
„Pod dachami Paryża” – koncert w wykonaniu Studia Piosenki DL
(8 X g. 19)
• Targi Świadomi Wydawcy
(15-16 X g. 11)
• Literackie Ziemię Odzyskane. Puls Literatury w Berlinie
promocja polsko-niemieckiej antologii łódzkich pisarzy, koncert, wystawa i pokazy filmowe
(21-22 X)
• PONIEDZIAŁKOWA SCENA L
– pożegnanie „Wyznania komiwojżera” wg powieści Krzysztofa Vargi monodram w wyk. Tomasza Boruszczyka reż. Andrzej Czerny
(24 X g. 19)
• PULS LITERATURY
– Londyńskie Spotkania Literackie
(29 X – XI)

FABRYKA SZTUKI / ART_INKUBATOR

ul. Tymienieckiego 3, tel. 42 646 88 65

- Spektakl Teatru CHOREA „Muzg”
(2 X g. 19)
- Łódź Design Festival
(13-23 X)
- Soundedit 16
Dźwiękowa instalacja Briana Eno
(30 X – 20 XI)

OŚRODEK KULTURY GÓRNA

ul. Siedlecka 1, tel. 42 684 66 47

- Koncert poezji śpiewanej
(14 X g. 19.30)

• „Wacław i Jego Ferajna”
kabaret
(19 X g. 17.30)
• „Kto tu działa”
spotkanie z lokalnymi aktywistami i animatorami
(19 X g. 19)
• Rodzinne Warsztaty Artystyczne
(22 X g. 10)

GRUPA LITERACKA „CENTAURO”

Ośrodek Kultury „Górna”
ul. Siedlecka 1, tel. 42 684 66 47

- Wolna Trybuna Twórczości
Wiersze o kotach i muzyce
(3 X g. 18)
- Prezentacje tekstów literackich
(10 X g. 17, Łagiewniki)
- Wolna Trybuna Twórczości
Rozstrzygnięcie konkursów tematycznych:
„Najważniejsze”, „Ostatnia szansa”, „Planeta X”
(17 X g. 18)
- Centauro Różewiczowi
spotkanie literackie
Zaduszki poetyckie – pamięci zmarłych poetów Centauro
(24 X g. 18)
- Zaduszki poetyckie – pamięci poetów polskich
(31 X g. 18)
- Spotkania poza placówką:
• Wieczór autorski grupy Centauro
akompaniament Janusza Janysta (Śródmiejska Biblioteka Publiczna, ul. Struga 14)
- Wieczór autorski grupy Centauro
(25 X g. 17, MBP Łódź-Śródmieście, ul. Narutowicza 91a)

KLUB „DĄBROWA”

FILIA CENTRUM KULTURY MŁODYCH
ul. Dąbrowskiego 39
tel. 42 641 82 81

- „A nam w duszy gra”
wieczorki taneczne dla seniorów
(1, 26 X g. 16)

• DYSKUSYJNY KLUB FILMOWY
„Anna Przybylska – więcej niż aktorka”
(3 X g. 17)
„Jerzy Skolimowski – rysopis w 11 minut”
(10 X g. 17)
„Krzysztof Zanussi – moralista naszych czasów czy obce ciało nad Wisłą...?”
(17 X g. 17)
„Tomasz Wasilewski – kompilacja Almodovara z Dolanem...?”
(24 X g. 17)
„Agnieszka Żulewska – aktorskie objawienie z nagrodą imienia Cybulskiego!”
(31 X g. 17)
• Inauguracja sezonu kulturalnego 2016/2017
(7 X g. 17.30)
• „Determinanta” – wystawa prac Marty Horodniczy
(7-27 X, otwarcie g. 19)

PARTNERSTWO NA RZEC ALEKSANDROWA ŁÓDZKIEGO

tel. 609 190 211
www.partnerstwo.aleksandrow-lodzki.pl

Biblioteka Publiczna im. Jana Machulskiego Aleksandrów Ł. pl. Kościuszki 12

- JESIEŃ PEŁNA MUZYKI
Ballady Bułata Okudźzawy
wyk. Barbara Twardosz-Drożdźńska
akompaniament Sławomir Pawlak
(6 X g. 18)
- „Białoruskie impresje” – malarstwo, batik, grafika
Swietłany Wołosiuł (otwarcie 11 X g. 18)
- „Szumi czas”
wieczór z Andrzejem Poniedziałkim
(25 X g. 18)
- MDK
Aleksandrów Łódzki ul. 1 Maja 17/19
• „Volare Cantare”
największe włoskie przeboje
wyk. Albert Amati (28 X g. 18)

POLESKI OŚRODEK SZTUKI

ul. Krzemieniecka 2a, tel. 42 688 13 47

- Dom Kultury +
Inscenizowana wycieczka po Karolewie
(1 X g. 14-16)

• Spotkanie Klubu Smakosza
(5 X g. 18)
• DYSKUSYJNY KLUB KSIĄŻKI
Książka października – Piotr Milewski „Dzienniki japońskie”
(5 X g. 18.30)
• CZYTAM WIĘC JESTEM
Spotkanie z Piotrem Milewskim i rozmowa o książce „Transsyberyjska. Droga żelazną przez Rosję i dalej”
(21 X g. 18)
Rozmowa z Joanną B. Michlic i rozmowa o książce „Obcy jako zagrożenie. Obraz Żyda w Polsce od roku 1880 do czasów obecnych”
(24 X g. 18)
Spotkanie z Jerzym Jamniewiczem i rozmowa o książce „All you need is love. Sceny z życia kontrkultury”
(27 X g. 18)
• ALFABET MISTRZÓW FOTOGRAFII
Krzysztof Miller – wykład i pokaz slajdów Agnieszki Ucińskiej
(28 X g. 18)

WIDZEWSKI DOM KULTURY „502”

ul. Gorkiego 16
tel. 42 673 35 99, 42 673 32 90

- MAŁY KSIĄŻKOMANIAK
Spotkanie autorskie z Beatą Ostrowską
(4 X g. 10.15)
Spotkanie autorskie z Joanną Papuzińską
(24 X g. 10)
- Sebastian Grochocki – malarstwo
Jan Markiewicz – grafika – wernisaż wystawy wychowanków Studia Plastycznego PLAMA, koncert zespołu „Agnellus”
(7 X g. 18)
- DNI AUSTRII
„Wiedeńskie nastroje”
koncert zespołu Alla Vienna
(11 X g. 18)
- „Podajmy sobie ręce”
koncert zespołu „Wrzozy”
(18 X g. 10)

TVP3 **MAGAZYN KULTURALNY**
w sobotę 8, 22 października o godz. 20
ŁÓDŹ
ŁÓDZKIE WIADOMOŚCI DNIA **TVP3**
WYDANIE GŁÓWNE - godz. 18.30
ŁÓDŹ
ZMIENIAMY SIĘ DLA CIEBIE

Projekt dla młodych

Prof. JOLANTA RUDZKA-HABISIAK drugi raz z rzędu została rektorem Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. W ciągu ostatnich czterech lat udało się zakończyć budowę i zagospodarować Centrum Promocji Mody oraz Centrum Nauki i Sztuki, powstał Wydział Rzeźby i Działań Interaktywnych oraz Wydział Malarstwa i Rysunku, szkoła organizuje Międzynarodowe Letnie Kursy Grafiki i Tkaniny Artystycznej PATA, Międzynarodowe Triennale Tkaniny Młodych YTAT, Festiwal EcoMade czy Ogólnopolskie Targi Pracy dla Uczelni Artystycznych. ASP otworzyła galerię przy Piotrkowskiej 68, Akademię Kreatywnego Seniora i, wraz z Filharmonią Łódzką, Dziecięcę Uniwersytet Artystyczny. Były spektakularne obchody 70-lecia szkoły, z przyznaniem doktoratów honoris causa malarzowi i reżyserowi Jerzemu Skolimowskiemu oraz kreatorce mody Junko Koshino.

Trwają prace nad budynkiem Akademickiego Centrum Designu na Księżym Młynie i dyskusje o tym, jaką treścią wypełnić te mury...

Aleksandra Talaga-Nowacka: – Największy sukces pierwszej kadencji?

Prof. Jolanta Rudzka-Habisiak: – To, że uczelnia wyszła z cienia. Otworzyliśmy podwoje dla łodzian, dużo się tu dzieje – staliśmy się widocznym punktem na mapie Łodzi. Dotąd uczelnia była takim zamkniętym zamkiem na wzgórzu, teraz przyjeżdża do nas mnóstwo ludzi z całego regionu. To między innymi zasługa rzeczniaka prasowego. Jarosław Skotnicki stworzył wokół szkoły dobrą aurę, ułożył świetnie współpracę z mediami. Tak dobrej prasy nie mieliśmy nigdy – a to sprzyja rozwojowi uczelni. Postępuje niż demograficzny i mamy obawy, czy wypełnimy nasze pracownie studentami, ale dzięki promocji jest całkiem nieźle.



Prof. Jolanta Rudzka-Habisiak

Udało się poprawić wizerunek, a co się zmieniło w samej uczelni?

– Niegdyś każdy wydział był małą uczelnią, brakowało wzajemnych kontaktów, nie korzystano z doświadczeń innych wydziałów. Ja i obecni prorektorzy jesteśmy rzecznikami kooperacji, wymiany. Aby student chciał do nas przyjść, tworzymy dla niego jak najlepsze warunki nauki – staramy się, by nasza oferta była życiowa, odpowiadała potrzebom. Na studia przychodzą bardzo młodzi ludzie, którzy jeszcze do końca nie wiedzą, co im w duszy gra. Trzeba dla nich przygotować projekt na życie – czy zostaną artystami, czy projektantami, sprawić, by poradzili sobie po studiach. Dlatego wzmocniliśmy działania na rzecz absolwentów – są to staże, praktyki, kontakty z biznesem, rynkiem sztuki. Mamy w tej chwili około 20 kół naukowych, które w ramach projektów badawczych mogą się starać o fundusze na drukarki 3D, plotery, komputery i oprogramowanie. Naszym oknem na świat jest od-

ROZMOWY

dana studentom galeria, która powstała przy ulicy Piotrkowskiej i która okazała się strzałem w dziesiątkę. Studenci bardziej myślą teraz o uczelni jako o społeczności, swoim miejscu, a czas tu spędzony traktują jako inwestycję w przyszłość.

Oprócz Wydziału Rzeźby i Działań Interaktywnych, który powstał dwa lata temu, tuż przed końcem pierwszej kadencji powołała pani Wydział Malarstwa i Rysunku. Czego należy się po nim spodziewać?

– Nie możemy się zajmować wyłącznie malarstwem sztalugowym, pracownie powinny być zróżnicowane. Student musi wiedzieć, że w konkretnej pracowni osiągnie to, czego oczekuje. Jest tyle nowych obszarów, jeśli chodzi o malarstwo – choćby murale. Marzę też o pojawieniu się nowych specjalności związanych z rysunkiem: na potrzeby Wydziału Architektury – rysunek techniczny, Wydziału Tkaniny i Ubioru – rysunek żurnalowy, a także pod kątem Wydziału Rzeźby – rysunek anatomiczny. Już w październiku na Wydziale Sztuk Wizualnych otwieramy Katedrę Gier Komputerowych – chcemy nawiązać współpracę z Politechniką Łódzką, która dysponuje komputerami o dużej mocy. Ruszają też pracownie bielizny, stroju sportowego i specjalistycznego. Zależy mi na rozwoju Katedry Ubioru – jako jedyna w Polsce przyznaje stopnie magisterskie, a to zobowiązuje.

Plany na najbliższe lata?

– Doprowadzić do tego, by wszystkie wydziały mogły prowadzić studia doktoranckie, a w przypadku tych, które już je prowadzą, do tego, by mogły przyznawać habilitacje. To ważne. W przyszłym roku mamy tak zwaną parametryzację – kontrolę Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, która odbywa się co cztery lata i w wyniku której przyznawane są kategorie. Teraz wszystkie nasze wydziały mają kategorię B. Chcemy się postarać, by chociaż jeden, dwa otrzymały przynajmniej A – najwyższa jest A+. Od kategorii zależy poziom dotacji.

Na jakim etapie jest Akademickie Centrum Designu?

– Elewacja jest już gotowa, trwają prace we wnętrzach. Walczymy o 20 milionów na wykończenie i wyposażenie budynku. Odbywają się rozmowy dotyczące merytorycznego kształtu Centrum. Na-



Galeria ASP przy ul. Piotrkowskiej 68

wiązaliśmy współpracę z ośmioma szkołami wyższymi w Polsce, które nauczają wzornictwa. Przygotowywana jest wielka wystawa polskiego designu w Berlinie, promująca nasze uczelnie. W Centrum będą się odbywały konferencje, seminaria, wystawy, badania nad tworzywami – zorganizujemy bibliotekę nowych materiałów i bazę danych o firmach, w których można odbyć staż albo znaleźć zatrudnienie. Powstanie wydawnictwo. W kadrze znajdują się pedagodzy ze wszystkich ośmiu szkół. Będziemy zapraszać wybitne osobistości ze świata designu i współpracować z firmami – studenci wymyślą prototyp, a Centrum będzie szukało producenta, który go zrealizuje. W zajęciach będą mogli uczestniczyć studenci z całej Polski. Celem jest utworzenie społeczności ogólnopolskiej, a nawet międzynarodowej – integracja środowiska i pokazywanie, że polski design jest znakomity. Oficjalne otwarcie – w 2018 roku, ale warsztaty będą się odbywały już wcześniej.

Jakie ma pani marzenia dotyczące uczelni?

– Najbardziej bym chciała, żebyśmy dorównali prestiżem uczelniom z Zachodu. Żeby wprowadzić studia w języku angielskim i żeby przyjeżdżano do nas na studia z zagranicy nie tylko w ramach programu Erasmus. Mimo tego, że powstały dwa nowe duże budynki, borykamy się z brakiem miejsca na pracownie. Przydałby się obiekt dla Wydziału Rzeźby – chcielibyśmy rozbudować naszą siedzibę przy Franciszkańskiej. Inne moje marzenia dotyczą drobnych spraw: choćby ujednolicenia wizytówek na drzwiach pracowni czy wymiany kasetonów na sufitach. To takie gospodarskie. Gdy widzę, jak w fotelu, w uporządkowanym niedawno holu na parterze drzemie student, jest mi miło. Szkoła ma być przyjazna. *

Żeby się nie kurzyła

Błażej Filanowski

Grupa Łódź Kaliska pokaże swoją „Maszynę drżącą” w galerii Andel's Art w hotelu przy ul. Ogrodowej. Otwarcie wystawy 27 października. Grupa, której członkowie są uznawani za artystycznych chuliganów, słynie ze skandali, ale tym razem sprawa jest poważna...

Przykryte antykurzowymi tkaninami łódzkie maszyny, czekające na powrót właścicieli oraz obsługujących je robotnic i robotników, nie wytrzymały i zniknęły. Być może zostały rozgrabione? Tak czy inaczej zdematerializowały się. Niczym pompejańskie odlewy ofiar wybuchu Wezuwiusza, pozostały po nich tylko puste w środku formy z zastygłej tkaniny. Mowa o „Maszynach drżących” – jedna z nich właśnie wróciła z magazynu, tym razem do ceglanych murów dawnej fabryki Izraela Poznańskiego.

W czerwcu 2013 r. w Galerii Atlas Sztuki zorganizowano premierową prezentację „Maszyn drżących”. Zajmowała dwie sale. W pierwszej znalazły się opisane obiekty, a przestrzeń wokół wypełniały dźwięki pracy w fabryce włókienniczej. W drugiej umieszczono monumentalne zdjęcie lotnicze ścisłego centrum Łodzi, z którego komputerowo usunięto wszystkie budynki powstałe przed 1939 rokiem. Kontemplację tej „miejskiej pustyni” przeżywał momentami głos przywołujący „Ziemię obiecaną”: „Ty nie masz nic, on nie ma nic, ja nie mam nic, więc zbudujemy fabrykę” – w tym kontekście bardziej gorzki niż poczekający.

– To opowieść o Łodzi i o tym, jak nie mamy szacunku dla dorobku przeszłych pokoleń. O tym, jak niewiele przez okres PRL-u i ostatecznie 27 lat dołożyliśmy do miasta, jak nie potrafiliśmy skorzystać z cennego dziedzictwa, które otrzymaliśmy – tak określa sytuację, do której odnoszą się „Maszyny drżące”, Marek Janiak, członek grupy Łódź Kaliska,

a obecnie Architekt Miasta Łodzi. Po zakończeniu wystawy rzeźby wyniesiono z galerii, opakowano (tym razem folią) i odstawiono do magazynu.

Wszystko wokół wystawy w Atlasie odbyło się *lege artis*, poważnie i odpowiedzialnie – jakby nie w stylu „Kaliskiej”, uważanej za grupę artystycznych chuliganów, kpiarzy nie uznających żadnego tabu. Samo jej powstanie w 1979 r. wiązało się ze skandalem – wyrzuceniem z Ogólnopolskich Fotograficznych Spotkań Młodych w Darłowie Adama Rzepckiego, Andrzeja Świetlika, Marka Janiaka i Andrzeja „Makarego” Wielogórskiego, do których dołączył usunięty ze Spotkań na własne życzenie Andrzej Kwietniewski (działający w ŁK do 2007 roku). Wówczas Łódź Kaliska zaczęła realizować swoje akcje, prace fotograficzne i intermedialne. Zasłynęła jako formacja bezlitośnie odsłaniająca absurdalność rzeczywistości, otwarcie posługująca się w fotografii pastiszem, erotyzmem i inscenizacją. Świat sztuki także był na jej prześmiewczym celowniku – sama zapożyczona od łódzkiego dworca nazwa miała być ironicznym odcięciem się od badawczo-naukowej estymy sztuki progresywnej. Grupa współtworzyła jeden z najważniejszych ruchów artystycznych lat 80. – Kulturę Zrzuty. Po upadku komunizmu zaczęła komentować nową rzeczywistość, m.in. poprzez prace z serii „New pop”, zrównujące reklamę ze sztuką, przedstawiające nagie „muzy” wśród symboli konsumpcji, marek światowych korporacji czy symboli narodowych.

„Maszynom drżącym” nie towarzyszył skandal. Nie pojawił się żaden radykalny manifest, zamiast tego grupa opowiedziała o dziele w „Ostatnim wywiadzie z Łodzią Kaliską”, opublikowanym przez Atlas Sztuki. Mimo tak wielu zmian jest element, który bezpośrednio łączy te prace z początkami grupy – to tkanina.

Tkanina towarzyszyła Łodzi Kaliskiej na pamiętnym plenerze w Darłowie w czasie wystąpienia pod tytułem: „Przegrodzenie ulicy czarną wstęgą dla zrobienia zamieszania i odwrócenia uwagi, w celu narzucenia białej płachty na grupę osób, skrepowania ich i walenia po dupach”. Była to pierwsza w sztuce polskiej tak kontrowersyjna interakcja z przypadkowymi widzami i śmiała próba zawłaszczenia przestrzeni przez artystyczne zdarzenie. Tkanina posłużyła do chwilowego zburzenia porządku i zanegowania przyzwyczajzeń.

Zasłanianie tego, co widać, i pokazywanie tego, co zakryte, to motyw spinający wszystkie okresy działalności Łodzi Kaliskiej – a przez osobę Janiaka łączy ją także z Grupą urzęd * miasta. W 1981 roku zorganizowała ona „odsłonięcie Pomnika Kamienicy” przy ul. Piotrkowskiej 164, nazywając tak samotną kamienicę ocalałą z wyburzeń pod budowę łódzkiego osiedla Manhattan. Był to gest podobny do strategii bułgarskiego artysty Christo, znanego z prac polegających na szczelnym opakowywaniu materiałem ikonicznych lub ważnych kulturowo miejsc czy budynków (np. berlińskiego Reichstagu w 1995 roku). Takie działanie stwarza sytuację skłaniającą do uważniejszego spojrzenia na otoczenie, do refleksji nad jego historią i tożsamością. Dodatkową zaletą płacht tkaniny jest fakt, że można nimi operować w przestrzeni w sposób tani i zaskakujący, używając ich jako mobilnego urbani-

„Maszyny drżące”





Zdjęcia: Z ARCHIWUM GALERII ATLAS SZTUKI

stycznego softwera. Tkanina pozwala też na gest iscie teatralny – odsłonięcie kurtyny, które nadaje wydarzeniu odpowiednią spektakularność.

„Maszyny drzące” to nawiązanie nie tylko do produkcji, z której Łódź słynęła, ale i do owego gestu. Chciałoby się maszyny „Kaliskiej” odsłonić, ale podchodząc do nich, uświadamiamy sobie, że to skorupa, a pod powierzchnią została pustka. Maszyna tym razem stanęła w hotelu Andel’s – miejscu tworzącym dla niej idealny kontekst. Kilka kroków od hotelu, także w pofabrycznym budynku, znajduje się Muzeum Sztuki (ms²). Członkowie grupy nie mieliby nic przeciwko, aby ich prace zawędrowały i tam – szczególnie, że można by zaoszczędzić na transporcie – ironizował Marek Janiak.

Maszyna zostanie zaprezentowana w dawnej hali produkcyjnej pełniącej dziś nowe funkcje. Jak podkreśla kuratorka wystawy Małgorzata Dzięgielewska, dzięki tej prezentacji realizacja dotrze do innej publiczności niż w Atlasie Sztuki. Hotel jest pełen osób z różnych części świata, mniej lub bardziej obeznanych ze sztuką współczesną, poznających dopiero specyfikę Łodzi. W tym miejscu warto przypomnieć inną pracę „Kaliskiej”: „Chińczycy oglądają reklamę Atlasu Sztuki” z 2006 roku, która dotyczyła międzykulturowych relacji i możliwości dialogu. Jak w towarzyszącym tamtej prezentacji

tekście zauważał Krzysztof Cichoń: „Kto wie, być może już nieodległy jest czas, kiedy Łódź Kaliska (dworzec) stanie się terminalem, portalem, wirtualnym, przez który runą na nasze arcyśrodkowopolskie miasteczko niekończące się szeregi Chińczyków gnanych ciekawością naszej historii, chęcią zysku, ostatecznie współczesnym przymusem podróży”. Taka przyszłość właśnie się zbliża – azjatyckie kontenery spiętrzone na wysokość czterech kondygnacji stoją już na stacji Łódź Chojny, kilka minut do Kaliskiej. Zbliżenie z Chinami to gospodarczy priorytet obecnego rządu. Jednak gdyby dziś wystawić w galerii tekturową armię Chińczyków, pewnie praca zostałaby odczytana inaczej – strach przed innym zdominował debatę publiczną, co znajduje ujście nie tylko na forach internetowych i w mediach społecznościowych, ale też na ulicach, w autobusach czy w metrze. Czy wobec tego dworzec Łódź Kaliska, połączony tunelem z nową, imponującą rozmachem Fabryczną, będzie gościnnym miejscem dla przybyszów z innych krajów? Czy też strasząca spod „Drżących maszyn” pustka rozlewać się będzie dalej, na inne obszary?

Artyści i kuratorka zapowiadają, że maszyna zostanie na stałe w Andelsie. Pofabryczny całun z pewnością znajdzie tam troskliwą opiekę hotelowej załogi. Niech się nie kurzy i to jak najdłużej. *

Popioły i diamenty

Małgorzata Karbowski

Schron to wojna. Żłudna lub realna ucieczka przed najgorszym. Ciasnota wśród ludzi podobnie zagrożonych. W przedstawieniu Bogusława Kierca schron to metafora. A właściwie zespół odniesień metafizycznych, wywołanych totalną katastrofą. Ich ramy określa strofa francuskiego poety: „Każdy z żyjących czuje smak swojego popiołu”. I to jest przesłanie tego wieczoru. Piękna synteza wspólnych doświadczeń. W Logosie bowiem wojna to piekło wewnątrz nas. Albo wywołane strachem przed wybuchem bomb, albo rachunkiem duchowych krzywd. W obydwu przypadkach wycie syreny ogłasza alarm w naszych indywidualnych mikrokosmosach. Po to, byśmy zdali sobie sprawę, że zawsze wystawiony będzie rachunek. Za unicestwienie wartości, zniszczenie nadziei lub marzeń.

Każda z dziewięciu postaci, przeżywająca swój odrębny los, jest zgodna z cechami określonego archetypu znanego z wielowiekowej tradycji, z dekalogu lub ludowych podań. Stąd ich sceniczne nazwania: Matka, Chłopiec, Ksiądz, Ta, Tamta itd. Ale i też zbiorowy bohater nie jest poddany wyłącznie negatywnym emocjom. To przecież także swoista prezentacja wartości, takich jak miłość, troska o bliskich, miłosierdzie, czemu patronuje we wspaniałej tyradzie Ksiądz (dobra rola Marka Kasprzyka).

Poetycki spektakl wg „La Fable du monde” Jules’a Supervielle’a, otwierający nowy łódzki sezon, przygotował i opracował scenicznie wybitny twórca Bogusław Kierc. Zacerpnął materiał do scenariusza z tomiku „Baśń świata” wydanego przed II wojną



Foto: GRZEGORZ GALASIŃSKI

światową. Zrealizował przedstawienie prostymi, subtelnymi środkami, kładąc nacisk na sztukę mówienia. Na właściwe rozłożenie akcentów, frazowanie, melodykę wiersza, wybrzmiewanie point, nie mówiąc już o pracy nad dykcją.

Miejsce akcji to mała przestrzeń sali teatralnej „zagospodarowana” dziewięcioma postaciami; dzięki ciekawym pomysłom spektakl zachowuje dynamikę, różnicując postawy. Grają, dobrze rozumiejąc metaforyczny tekst: Jolanta Kowalska, Michał Sar, Marek Kasprzyk, Luiza Łuszcz-Kujawiak, Marek Targowski, Monika Tomczyk, Paweł Pilarczyk, Martyna Rzeźnik, Sabrina Vranjes. *

„Schron” wg Jules’a Supervielle’a, Teatr Logos, premiera 3 IX 2016 r. Reżyseria, scenariusz – Bogusław Kierc, scenografia – Beata Tomczyk, muzyka – Jacek Wierzchowski. Najbliższe spektakle: 29, 30 IX i 3 X.

Piwo dla wykluczonych

Maria Nowakowska

W poprzednim artykule opisałam kilka przykładów powiązania świata sztuki i działalności artystycznej z procesami rewitalizacji przestrzeni miejskiej. Jednak, jak powszechnie wiadomo – nie samą sztuką człowiek żyje!

Tematem od dekad rozpalającym żywe dyskusje jest rynek pracy. Jak tworzyć stabilne miejsca pracy, które sektory są najważniejsze dla gospodarki, jakie kwalifikacje przydadzą się w przyszłości? To tylko część pytań, które wypełniają strony gazet i na które szukamy odpowiedzi podczas towarzyskich spotkań. W kontekście rewitalizacji pojawia się jeszcze jedno ważne pytanie – jak przywrócić na rynek pracy tych, którzy utracili zatrudnienie wiele lat temu i/lub wywodzą się z grup defaworyzowanych?

Kluczowe dla tego tematu wydaje się określenie „ekonomia społeczna”. Wobec wielości definicji tego zjawiska na potrzeby artykułu przyjmijmy, że gdy mówimy o „ekonomii społecznej”, to chodzi nam o takie przedsiębiorstwo, w którym zysk finansowy generowany jest z myślą o przeznaczeniu go na cele społeczne (w tym również inwestycje tworzące czy wspierające zakład pracy). Zwykle tym celem jest właśnie „reintegracja społeczna i zawodowa”, czyli stopniowe przyuczanie do pracy i życia w społeczeństwie osób z różnych przyczyn mających problemy z podjęciem zatrudnienia i integracją.

Przedsiębiorstwo może oferować stałe zatrudnienie po przyuczeniu lub opierać się na mechanizmie rotacji – wtedy pracownicy po uzyskaniu kwalifikacji wchodzi na otwarty rynek pracy, zwalniając miejsce następnym wymagającym treningu.

Przedsiębiorstwa społeczne często realizują usługi użyteczności publicznej (np. sprzątanie, pielęgnację zieleni, dostarczanie cateringu do szkół), zleczone

im przez samorządy, ale to nie reguła. Część z nich bazuje na zasadach spółdzielczych – wtedy pracownicy są współwłaścicielami podmiotu, dla którego pracują.

Warto przyjrzeć się przykładom. Skoro mowa o spółdzielniach – w Polsce najbardziej znanymi przypadkami takiego rozwiązania są według mnie „WSP Społem” w Kielcach, produkująca Majonez Kielecki i „Spółdzielnia Pracy Muszynianka”, produkująca wodę Muszyniankę.

Gdy jednak wybierzemy się na Wyspy Brytyjskie, w oczy może nam się rzucić logo „CO-OP” – działającej wielobranżowo kooperatywy, która ma... 4,5 mln aktywnych członków, zatrudnia ponad 70 tysięcy ludzi i w zeszłym roku osiągnęła zysk netto na poziomie 81 mln funtów. Znana jest z wprowadzania i spełniania wyśrubowanych kryteriów związanych z jakością oferowanych usług i produktów, a także z wymiarem etycznym i ekologicznym swojej działalności. „CO-OP” został w 2015 r. laureatem nagrody przyznawanej za przejrzystość podatkową, był też pierwszą angielską marką o tej skali, która uzyskała certyfikat „Fairtrade”. Marka jako pierwsza wprowadziła na wszystkich produktach informacje o wartościach odżywczych. „CO-OP” wspiera także rozmaite akcje społeczne i przedsięwzięcia służące podnoszeniu poziomu dobrostanu zwierząt. Jednak za „CO-OP” stoi prawie 150-letnia historia. Warto zwrócić uwagę na młodsze przedsięwzięcia, które zapewne łatwiej byłoby nam prześzczepić do Łodzi.



Sklep brytyjskiej spółdzielni Co-op, istniejącej od 150 lat

waniem. Część z nich organizuje też lokalne punkty sprzedaży warzyw lub jedzenia, nieraz w formie jarmarków czy kiermaszów. Działalność społeczna takich spółdzielni może być rozmaita; część zatrudnia osoby niepełnosprawne umysłowo, bezdomne, opuszczające więzienia. Niektóre z osiągniętego zysku fundują kupony na bezpłatną żywność dla osób potrzebujących. Inne skupiają się na środowisku naturalnym, walcząc ze skażeniem gleby, dbając

Jednym z moich ulubionych przykładów przedsiębiorstwa społecznego jest Rioterà dei Pensieri Social Cooperative. Celem działalności firmy jest reintegracja więźniarek z zakładu karnego na weneckiej Giudecce. Skazane pracują w przywieszonym ogrodzie, gdzie hodują organiczne warzywa, kwiaty i zioła. Część plonów rozwożona jest do restauracji i barów, część wykorzystywana w zakładzie, jednak to nie wszystko. Z kwiatów i ziół kobiety przygotowują rzemieślnicze kosmetyki według tradycyjnych weneckich receptur, a następnie sprzedają je w firmowym sklepie – oczywiście w Wenecji.

Także włoskie konsorcjum The Cascina Clarabella bazuje w dużej mierze na naturalnym potencjale okolicy. Oprócz agroturystyki, w skład partnerstwa wchodzi również winiarnia produkująca organiczne wina oraz edukacyjna farma, adresowana głównie do rodzin z dziećmi. The Cascina Clarabella oferuje też dość nietypową, ale zyskującą na popularności usługę – zorganizowanie etycznego wesela. Należy przez to rozumieć taką oprawę imprezy, która jest ekologiczna, fairtrade'owa i w której produkty i usługi pochodzą od sprawdzonych, legalnych i najczęściej lokalnych dostawców.

Innym przykładem „przyziemnych” inicjatyw są spółdzielnie rolnicze współpracujące z samorządem przy dostawach lokalnego jedzenia wysokiej jakości, np. na potrzeby stołówek szkolnych czy urzędowych. Łączą one działalność rolniczą, przetwórczą i catering, często oferując również warsztaty związane ze zdrowym odżywianiem się i goto-

o zachowanie cennych lokalnych ekosystemów lub ograniczając stosowanie nawozów sztucznych przez użycie organicznych zamienników. Warto przyjrzeć się chociażby działalności kanadyjskiego zrzeszenia Vancouvers Farmers Markets.

A może coś bliższego włókienniczej historii Łodzi? Przedsiębiorstw zajmujących się przeszyciami nie brakuje! The Alice Social Cooperative, związana z San Vittore Remand Center w Mediolanie, zatrudnia osoby, które ukończyły przywieszony kurs krawiecki. Kooperatywa współpracuje z wieloma różnymi firmami i sklepami, szyjąc nie tylko odzież, ale też tekstylia na potrzeby gospodarstw domowych i... ubrania dla urzędników magistratu. Podobną formułę przejęła spółdzielnia VALEMO-UR, prowadzona przez Fundację „Più di un Sogno” („Więcej, niż marzenie”). Ona również specjalizuje się w przeszyciach oraz koprodukcji ubrań i dodatków, jednak zatrudnia osoby niepełnosprawne intelektualnie.

Podobnie rzecz wygląda w bardziej swojskim Elku, gdzie lokalna Caritas otworzyła połączony z małym zakładem krawieckim sklep z używaną odzieżą. Pracę zatrudnionym przy maszynach kobietom zapewniają nie tylko przeróbki krawieckie związane z zakupami w second-handzie, ale też zlecenia pozyskane od Caritasu. Wisienką na torcie pozostaje szycie szat liturgicznych na potrzeby ełckiej parafii.

Skoro już powróciliśmy do tematu polskich przedsiębiorstw społecznych – konieczne muszę >



Foto: www.flickr.com/photos/comunicatit; Michela Simoncini

Okolice Giudekki w Wenecji

wspomnieć jeszcze o dwóch. Browar Spółdzielczy w Pucku oficjalnie został założony w maju 2014 r. Jest pierwszym browarem non-profit w Polsce i szóstym na świecie. W połowie 2015 r. zatrudnił 10 osób niepełnosprawnych umysłowo i dwie pełnosprawne, zajmujące się zarządzaniem przedsiębiorstwem i będące jednocześnie jego pomysłodawcami – Agnieszkę Dejnę i Janusza Golisowicza.

Pierwsze piwo, stworzone w kooperacji ze spółdzielczym browarem Heskett Newmarket Brewery z Anglii, to Dwa Półsztyki – jasne piwo chmielone mieszkanką polskich i angielskich chmieli. Jak wszystkie piwa puckiego browaru, tak i to bierze swoją nazwę od węzła żeglarskiego.

Drugim przykładem jest Well Done, marka należąca do cieszyńskiego przedsiębiorstwa społecz-

nego, które powstało przy Fundacji „Być Razem”. Pomysł był prosty – pomóc wspieranym przez fundację bezdomnym. Część z nich miała doświadczenia w stolarstwie i obróbce drewna, część chciała się nauczyć. Kluczem do sukcesu okazał się produkt – dobrze zaprojektowane gadżety i zabawki. Well Done od lat kojarzony jest ze współczesnym wzornictwem; zawdzięcza to współorganizowanym przez siebie konkursom dla młodych projektantów. Drewniana żaba, zestaw podkładek w kształcie owcy czy użyteczny „kablojad” to tylko część ich oferty, która jakiś czas temu weszła na globalne rynki. Działający w Cieszynie zakład – choć wielokrotnie modernizowany i doposażany – nadal zatrudnia osoby, które potrzebują wsparcia w wyjściu na prostą.

Warto mieć świadomość, że za naszymi codziennymi wyborami może kryć się znacznie większa wartość dodana niż tylko zysk finansowy przedsiębiorcy. Może warto mieć to w pamięci w gorączce zakupów?

PS. W Łodzi funkcjonuje już całkiem sporo przedsiębiorstw z komponentem społecznym, w tym spółdzielni. To jednak temat na następny artykuł. Pytaniem otwartym pozostaje, czy rewitalizacja pozwoli nam powołać w nadchodzących latach podobnie oryginalne i skuteczne podmioty, jak te opisane powyżej? Nie brak na to ani środków, ani wzorców – o odwagę i chęci musimy zadbać sami. *



Podkładowca marki Well Done

Foto: www.welldone.co

Galeria Opus 10.10.16 (godz.19) - 10.11.16



Małgorzata Wielek-Mandrela SZKLANE OCZY - MALARSTWO

Jak żyć w kinie

Bogdan Sobieszek

Wszyscy oglądają i tworzą filmy. Nasza kulturowa codzienność składa się ze słów i obrazów. Jak nie zagubić się w tym migającym gąszczu wizualnych komunikatów? Jak nie być widzem naiwnym i bezbronnym, podatnym na manipulację? Potrzebna jest nam edukacja filmowa – rozumiana nie tylko jako poznanie kanonu kina, ale również jako nabywanie kompetencji świadomego korzystania z medium ruchomych obrazów.

– *Podobnie jak uczymy się czytać książki czy malarstwo, tak możemy – i powinniśmy – uczyć się, jak czytać przekazy audiowizualne* – przekonuje Ewa Ciszewska z Instytutu Kultury Współczesnej Uniwersytetu Łódzkiego. – *Film „mówi” za pomocą swoistych „liter” i symboli, stosuje określone konwencje, stara się nas oczarować i przekonać do uznania przedstawianych sądów. Celem edukacji filmowej jest więc kształcenie świadomych odbiorców i uczestników kultury audiowizualnej, w dalszej zaś kolejności: przekazywanie wiedzy, rozwijanie kreatywności, propagowanie postaw obywatelskich.*

Choć edukatorzy i filmoznawcy zapewniają, że film może być znakomitym narzędziem w nauczaniu oraz wychowaniu młodych ludzi, wciąż pozostaje na marginesie programów szkolnych i praktyki nauczycielskiej. O stanie świadomości w tym zakresie świadczą losy powołanej przed ośmiu laty przez Polski Instytut Sztuki Filmowej inicjatywy Filmoteka Szkolna. Zaczęło się od wysłania do szkół bezpłatnych pakietów płyt DVD z polskimi filmami wraz z opracowaniem. Miały służyć nauczycielom do prowadzenia edukacji filmowej. Sam koszt wykupienia praw autorskich do wykorzystanych filmów wyniósł 2 mln zł (roczny budżet Filmoteki Szkolnej, która zatrudnia dwie osoby, to 1,5 mln zł). Efekt był co najmniej zaskakujący. Jak wspomina Agata Sotomska organizująca akcję

z ramienia PISF, mimo szeroko zakrojonej kampanii informacyjnej, część szkół odesłała paczki z filmami, sądząc, że to podstęp firm handlowych. – *Zdarzyło się też tak, że pewna pani dyrektor właśnie odchodziła na emeryturę i uznała, że to prezent. Nie pomogły prośby i tłumaczenia – nie chciała oddać płyt. Nierzadko zestawy Filmoteki Szkolnej lądowały w szkolnym sejfie albo w reprezentacyjnym miejscu na półce w gabinecie dyrektora. Oczywiście spora część nauczycieli korzysta z naszych filmów.*

Wymogi związane z ochroną praw autorskich mocno hamują edukację filmową. Jakże niesprawiedliwe wydaje się ograniczanie powszechnego dostępu (zwłaszcza w celach edukacyjnych) do filmów, które powstały (dziś – w dużej mierze, a kiedyś – wyłącznie) za państwowe pieniądze.

Filmoteka Szkolna dzisiaj udostępnia filmy online, organizuje szkolenia, warsztaty, wykłady, konkursy. Przy jej wsparciu powstało kilka szkolnych pracowni filmowych. Wciąż jednak zasięg tych działań jest niewielki – bo cóż można zrobić za 1,5 miliona rocznie w skali kraju. Filmotece udało się skupić wokół siebie 23 nauczycieli liderów (w województwie łódzkim jest jeden), którzy intensywnie pracują z filmem. Jak podkreśla Agata Sotomska, mimo wielokrotnych prób podejmowanych przez filmotekę, nie ma żadnego zainteresowania współpracą ze strony Ministerstwa Edukacji Narodowej. A powinno się również włączyć Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, bo przecież należałoby zacząć od kształcenia studentów kierunków pedagogicznych, jak wykorzystywać film na lekcjach.

Na szczęście Filmoteka Szkolna nie jest jedyną tego typu inicjatywą. W jej działalność mocno wpisuje się finansowany przez łódzki magistrat, a działający w skali całego kraju Centralny Gabinet Edukacji Filmowej. Jest też program Nowe Hory-



Foto: Z ARCHIWUM KINA CHARLIE

Kino Dzieci organizowane w kinie Charlie przez Nowe Horyzonty Edukacji Filmowej

zonty Edukacji Filmowej, który za pieniądze ministerialne od ponad 10 lat organizuje cykl płatnych projekcji szkolnych z prelekcją i materiałami dydaktycznymi dla nauczycieli.

Niektórzy jednak twierdzą, że edukacji filmowej w szkole grozi marginalizacja i że powinno się poszukać dla niej innych miejsc. Takie miejsce to w przyszłości Narodowe Centrum Kultury Filmowej w EC1 w Łodzi. Ważnym nurtem aktywności tej instytucji ma być działalność edukacyjna osnuta wokół jednej z planowanych wystaw stałych pod roboczym tytułem „Materia kina”. Będzie to kilkanaście stacji pokazujących wszystkie elementy skomplikowanego procesu powstawania filmu – od budżetowania, przez tworzenie scenariusza, storyboardów, scenografii, dobór aktorów, pracę na planie, montaż i udźwiękowienie, efekty specjalne i recepcję gotowego dzieła.

– *Naszym celem nie jest szkolenie przyszłych kadr filmowych – zaznacza Michał Pabiś-Orzeszyna, filmoznawca z Uniwersytetu Łódzkiego, koordynator wystawy „Materia kina”, kierownik Działu Edukacji Filmowej NCKF. – Chcemy kształcić w zakresie podstawowych kompetencji medialnych oraz przekazywać wiedzę dotyczącą kulis funkcjonowania przemysłu filmowego. Zależy nam na tym, by niuansować obraz filmu, a nie go upraszczać. Pokazywać, że jest skomplikowany z punktu widzenia wysiłku bardzo wielu osób.*

Czy takie są oczekiwania edukowanych, a więc najczęściej ludzi młodych? Pabiś-Orzeszyna przekonuje, że w wyniku procesów technologicznych, które zaszły w ciągu ostatnich 30 lat, zaplecze kinematografii stało się atrakcyjne. Ludzie chcą wiedzieć, jak powstaje film (jak to działa). Z jego doświadczeń jako edukatora wynika, że im więcej informacji o zapleczu, tym więcej entuzjazmu. – *Przedstawiając*

młodzieży licealnej we Wrocławiu „Przesłuchanie” Ryszarda Bugajskiego, ani słowa nie powiedziałem o samym filmie. Skupiłem się na okolicznościach jego powstania i „podziemnej” dystrybucji na kasetach wideo, co spotkało się z niesamowitym aplauzem.

Na potrzeby edukacji w NCKF powstać mają: studio dźwięku (żeby do zrealizowanego przez siebie materiału filmowego można było samemu dodać postsynchrony, efekty dźwiękowe), sale komputerowe (np. do rysowania storyboardów), sala z greenscreenem, miniplan filmowy – z jazdą kamery i scenografią. Będzie też ministudio telewizyjne.

Czy potrzebna jest narodowa strategia rozwoju edukacji filmowej, skoro film jest ważny w życiu każdego z nas? Zdaniem Michała Pabisia-Orzeszyny może łatwiej byłoby wtedy przekonać decydentów, że tego rodzaju działania edukacyjne mają sens. Z drugiej strony wszelkie centralne regulacje niosą konieczność podporządkowania się ich założeniom. A co, jeśli nie całkiem się z nimi zgadzamy? – *Czy zatem wychowujemy ludzi do życia w kinie, czy może – i ja byłbym zwolennikiem tej drugiej opcji – raczej kształtujemy bardziej aktywną postawę: rola widza nie powinna ograniczać się do kupna biletu i obejrzenia filmu. Jeśli na przykład sam uczestniczył w tworzeniu jakiegokolwiek materiału filmowego, patrzy bardziej świadomie i jest mniej podatny na manipulację.* *

Radość śpiewania

Justyna Muszyńska-Szkodzik

Stoją na scenie boso, ubrani na czarno i czerwono, wystukują rytm i śpiewają pieśni z całego świata (greckie, bułgarskie, gruzińskie). Różni ich prawie wszystko – wiek, zawód, sposób życia, za to łączy jedno – muzyka. Zakochani w polifonicznym śpiewie stworzyli niezwykłą grupę – Wielki Chór Młodej Chorei, który od pięciu lat działa przy Teatrze Chorea w Fabryce Sztuki.

Wszystko zaczęło się od „Oratorium Dance Project”, gdy w 2011 roku „drużyna” Tomasza Rodowicza przeprowadziła cykl warsztatów w łódzkich szkołach, ośrodkach wychowawczych, zakładach MONAR i MOPS i wytropiła tam młodych, utalentowanych ludzi, którzy na co dzień nie garnęli się do sztuki. Zrobili razem spektakl taneczno-muzyczny, który został uznany przez mieszkańców Łodzi za najważniejsze wydarzenie kulturalne 2011 roku i otrzymał nagrodę „Energia Kultury”, a także „Punkt dla Łodzi” przyznawany przez organizacje pozarządowe oraz „Złotą Maskę” od łódzkich recenzentów. Na tym projekt miał się zakończyć. Jednak niektórym uczestnikom tak spodobał się eksperyment ze sceną, że nie wyobrażali sobie już życia bez Chorei. – Została grupa około 30 osób, które nadal chciały razem śpiewać, bardzo się ze sobą zżyły i pytały mnie: co dalej? Wtedy postanowiliśmy założyć chór – wspomina Tomasz Krzyżanowski, opiekun grupy, kompozytor, kierownik muzyczny Teatru Chorea.

Nie są klasycznym chórem. Z małymi wyjątkami, nie ma wśród nich wykształconych muzyków, nie wszyscy umieją czytać nuty. – Chodzi nam o to, by muzykę poczuć wszystkimi zmysłami, żeby ciało chłonęło rytm. Na naszych próbach jest dużo ćwiczeń fizycznych. Klaskamy, tupiemy, wybijamy rytm. Chcemy, aby muzyka wychodziła ze środka człowieka, a nie była tylko powierzchownym śpiewaniem. To wpływa oczywiście z idei teatru choreicznego, który

łączy muzykę, słowo, ruch. Myślę, że nie tworzymy już tylko amatorskiego zespołu, bo po tylu występach chórzyści są bardziej śmiały i chwytają w lot nowe rzeczy – podkreśla Tomasz Krzyżanowski.

Mają bardzo bogaty repertuar, oprócz tego, że występują z własnymi koncertami: „Pieśni świata”, „Wiatr z południa”, „Engi vengi”, biorą udział w większości projektów Teatru Chorea, np.: „Umrzeć w Atenach”, „Bachantki”, „Derby. Biało-czerwoni”, „L.Story” z muzykami zespołu L.Stadt. Wspólne śpiewanie sprawia im olbrzymią radość i otwiera na drugiego człowieka. – Śpiew wyzwala emocje, pieśń nas zbliża. Nie musimy za dużo ze sobą rozmawiać, żeby poczuć wspólnotę. Prowadzimy intensywne treningi rytmiczne, które pomagają rozwijać nasze możliwości i predyspozycje. Nasze ciało jest naszym instrumentem – mówi Elina Toneva, instruktorka krav magi, rodowita Bułgarka, która przywiozła ze swojej ojczyzny tradycyjne pieśni szkopskie, rodopskie i nauczyła chórzystów bałkańskich brzmień.

Spotykają się regularnie na cotygodniowych próbach, ale zanim zaczną ćwiczenia nie mogą się ze sobą nagadać – Uwielbiamy się prywatnie, wspieramy w trudnych sprawach. Właściwie jesteśmy taką muzyczną rodziną, świetnie się dogadujemy na scenie i w życiu – zaznacza Asia Chmielecka, teatrolog, która w chórze jest od samego początku. Na próby przychodzą po pracy, szkole. Poświęcają swój wolny czas. Śpiewanie traktują jako odpoczynek od



Foto: HARMONYART.FU

Harmony Art
Koncert „Engi vengi”

codziennych kłopotów. Najmłodsza chórzystka ma teraz 17 lat, a najstarszy uczestnik – Marcin Kobyliński – skończył 47 i nie wyobraża sobie życia bez chóru: – Śpiewanie jest skrajnie różne od tego, co robię na co dzień, bo pracuję jako budowlaniec. Od zawsze byłem fanem Teatru Chorea, podobało mi się ich niekonwencjonalne podejście do teatru. Wziąłem udział w warsztatach „Pieśni neandertalskich” i potem już zostałem. Śpiewanie w chórze jest dla mnie podróżą w głąb siebie, działa na mnie terapeutycznie, oczyszcza ze złych emocji.

Chorea przyciąga całe rodziny. Rodzice często przyprowadzają dzieci, które bardzo szybko łapią bakcyła teatru. – Jestem w chórze od początku. Mam dwójkę dzieci – młodsze ma cztery miesiące, starsze dwa lata, ale to mi nie przeszkadza brać udział w próbach i występach. Często zabieram dzieci ze sobą. Dla nich to niezwykle rozwijające doświad-

czenie. Moja dwuletnia Zośka już czuje się na scenie jak ryba w wodzie, tańczy i śpiewa z nami piosenki – opowiada chórzystka Majka Justyna.

Dzieci lubią Wielki Chór Młodej Chorei, a on nie pozostaje obojętny na najmłodszego odbiorcę. Nagrał nawet – z piosenkarką Natalią Przybysz – płytę „Lulabajki, czyli najpiękniejsze polskie kołysanki dla dzieci”. – Zainspirowaliśmy się wierszami polskich poetów. Sami także zadebiutowaliśmy jako tekściarze. Powstały wzruszające historie o bąkach i biedronkach, lunatykach, nocnych markach, o marzeniach, przyjaźni, miłości, naturze – wspomina Tomasz Krzyżanowski, prywatnie tata małego Antka. Tomasz wraz z Kubą Pałusem, mistrzem klawiatury i trenerem wokalnym, wymyślił „Lulabajki”. Piosenki tak spodobały się odbiorcom, że jedna z nich – „Pan księżyc” – trafiła na Listę Przebojów Programu Trzeciego Polskiego Radia. *

ra
KK

ŁÓDZKI DOM KULTURY
INSTYTUCJA KULTURY SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

REGIONALNA AKADEMIA
KADR KULTURY

REGIONALNA AKADEMIA KADR KULTURY ŁDK:

- | | |
|----------------|--|
| 11-12 X | godz. 9-16 (cz. I), 9-14 (cz. II): Zarządzanie projektami i zespołem w instytucji kultury i NGO (Łódzki Dom Kultury) |
| 19 X | godz. 9-15: Kurs arteterapii dziecięcej i młodzieżowej – cz. II, bajkoterapia (Łódzki Dom Kultury) |
| 20 X | godz. 14.30-18.30: Zakręć się na quilling – warsztaty rękodzieła, cz. I (Łódzki Dom Kultury; listopad – cz. II) |
| 22 X | godz. 10-18: Zakręć się na quilling – warsztaty rękodzieła, cz. I i II (Łódzki Dom Kultury) |
| 25-26 X | godz. 10-14: Obroń się z kulturą! Kurs samoobrony (Łódzki Dom Kultury) |

Ulica Graniczna



Mieczysław Kuźmicki

Oczywiście tytuł filmu Aleksandra Forda z 1948 roku, mimo że to obraz ważny zarówno w jego filmografii, historii filmowej Łodzi – a konkretnie Wytwórni Filmów Fabularnych, jak i w historii kina polskiego, jest jak zwykle pretekstem. Chcę napisać o ulicach w naszym mieście, a mówiąc dokładniej, włączyć się do dyskusji o patronach dla nowych ulic w Nowym Centrum Łodzi. Odnieść się też do już zgłoszonych propozycji.

Naturalnie wielu miłośników kina polskiego zapewne bardzo ucieszyłaby propozycja nazwania ulic i placów imionami wielkich, zasłużonych, a dodatkowo związanych z Łodzią ludzi kina – jak się zdaje, wszyscy polscy filmowcy, zwłaszcza ci, których nie ma już wśród żywych, mieli łódzkie epizody. A są już przecież światowe, polskie i nawet łódzkie precedensy.

W Lyonie (partnerskim mieście Łodzi!) jest ulica Pierwszego Filmu – Rue du Premier Film, w Warszawie na Żoliborzu od dawna istnieje ulica (uliczka właściwie) Andrzeja Munka (nawiasem mówiąc tuż obok Hauke-Bosaka, przy której mieszka Andrzej Wajda), a w Wilanowie (od niedawna) – ulica Krzysztofa Kieślowskiego. Jest też w Warszawie ulica Zbigniewa Cybulskiego (oczywiście boczna od Chełmskiej). Ma ten aktor swoje ulice w Gdańsku, Katowicach, Bielsku-Białej, Dzierżoniowie. I w Tarnowie, mieście znanym w środowisku z ważnego festiwalu – Tarnowskiej Nagrody Filmowej (w tym roku – 30. edycja), w którym ludziom teatru i kina poświęcono niemało ulic. Wśród patronów są m.in.: Kieślowski, Komeda, Dymśa, Łomnicki, Kiepusza, Hańcza, Ordonówna, a też Osterwa,

Zelwerowicz, Jaracz, Modrzejewska, Bogusławski, Swinarski.

Przypomnę w końcu, że na mapie Łodzi jest skwer Leona Niemczyka – każdy, kto znajdzie się koło Muzeum Kinematografii i Szkoły Filmowej przy ul. Targowej, musi go zauważyć. Nawiasem mówiąc, warto odświeżyć tabliczki z nazwą. I może jakieś kwiatki na skwerze?

Wracając do naszych ulic. Jak pięknie byłoby w Nowym Centrum Łodzi iść ulicą Hasa (może lepiej: Aleją W.J. Hasa), która naturalnie krzyżuje się z Kornatowskiej, a potem, minawszy plac Klubu, dość aż do rogu Kieślowskiego i Poręby, skąd już tylko rzut beretem od zaułka Forda, niedaleko skweru Siomy. W zaułku – księgarnia, której patronuje Andrzej Żuławski, filmowiec i literat, na skwerze zaś – restauracja z minibrowarem prowadzonym przez doktorantów filmoznawstwa.

A może jeszcze bardziej wielokulturowo i wielonarodowo, by nie powiedzieć kosmopolitycznie zrobiłoby się, gdyby posłużyć się jednym tylko źródłem inspiracji: „Ziemią obiecaną”? Naturalnie chodzi o powieść Reymonta sfilmowaną przez Wajdę.

Aleja Karola Borowieckiego musi krzyżować się z ulicami Anki Kurowskiej i Lucy Zuckerowej (niekoniecznie na tej samej wysokości), ulica Maksa Bauma niech prowadzi do placu Bucholza, od którego promieniście odchodzą ulice: Müllera, Halperna, Trawińskiego, Grunspana. Niedaleko stąd do zaułka Wilczka, gdzie działa najlepsza w mieście pizzeria! A ulicą graniczną między Nowym i Starym Centrum jest obwodnica nosząca imię Moryca Welta. *



Łódzki Teatr Piosenki

RETRO

październik

z Łódzkim Teatrem Piosenki

9 października, g. 18:00

„Przeminęło z Foggiem”

widowisko muzyczne

Łódzkiego Teatru Piosenki będące opowieścią o Mieczysławie Foggu

Muzeum Miasta Łodzi

17 października, g. 18:00

Projekcja filmu muzycznego

„Pani minister tańczy” 1937 r.

otwarcie wystawy przedwojennych plakatów filmowych ze zbiorów

Muzeum Kinematografii w Łodzi - **AOIA**

22 października, g. 19:00

Projekcja filmu **„Zapomniana melodia”**

z 1938 roku - **AOIA**

23 października, g. 18:00

„Piosenka ci nie da zapomnieć”

wieczór wspólnego śpiewania piosenek z przedwojennych filmów, promocja książki Michała Maj Wieczorka

„W melodii tej siła zaklęta” - AOIA

26 października, g. 18:30

„Miłość ci nic nie wybaczy”

widowisko muzyczne

Łódzkiego Teatru Piosenki

będące opowieścią o Hance Ordonównie

Muzeum Miasta Łodzi

Imprezy w:

Akademickim Ośrodku

Inicjatyw Artystycznych

ul. Zachodnia 54/56

wstęp wolny

Muzeum Miasta Łodzi

ul. Ogrodowa 15

bilety w cenie 25 zł

do kupienia w kasie Muzeum

tel. 42 254-90-52

Więcej informacji pod nr telefonu 695-528-863

współorganizatorzy



partnerzy



patronat medialny

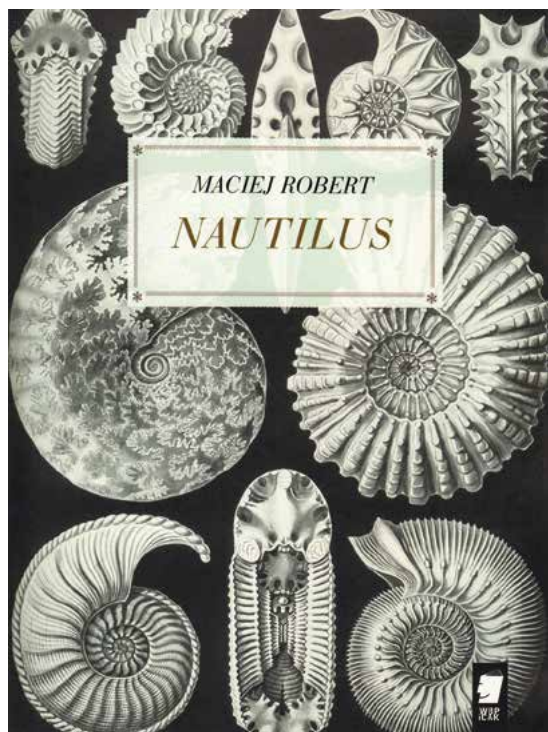


To miasto jest muszlą

Tomasz Cieślak

Dwa lata po bardzo dobrze przyjętej przez krytykę „Księżde meldunkowej” Maciej Robert opublikował kolejny zbiór wierszy, „Nautilus”, którym ponownie udowadnia, jak bardzo dla jego wyobraźni poetyckiej istotna jest Łódź. Ale tym razem w zdecydowanie mniejszym stopniu chodzi o konkretną topografię miasta, o jego kształt i wygląd. Łódź w „Nautilusie” nie jest już głównie fascynującą przestrzenią, którą warto przemierzać i obserwować. Staje się natomiast stanem ducha, jakimś trudno pochwytnym, niematerialnym fenomenem, w którym uczestniczymy jako jego mieszkańcy.

Poeta sięgnął w „Nautilusie” po dwie metafory ciekawie obrazowo określające, czym jest miasto. Muszla i mapa to kluczowe pojęcia tego tomu. Łódź jest właśnie taką muszlą, „skorupą obraną z mięsa”, którą wypełniają fakty, emocje i wspomnienia bohatera tomu (a może też każdego z nas z osobna?). Nie o wydarzenia historyczne chodzi, ani o miejskie mity, lecz o codzienne zdarzenia. Miasto jest dla nich swego rodzaju ramą i ochroną, ale też, z drugiej strony, ich ograniczeniem i więzieniem. Określa zatem w jakimś stopniu ich kształt i charakter, czyniąc niepowtarzalnymi, lecz jednocześnie kierując je i determinując. Nie da się spod tej skorupy (spiralnej, jak podkreśla kilkakrotnie poeta, więc jednocześnie jakoś labiryntowej) wyjść, bo w zasadzie jesteśmy jej integralną, nieodłączną częścią. Owszem, możemy próbować wyznaczać wewnątrz niej jakieś własne trasy czy rysować mapy, ale to niewiele więcej niż bazgranie, stawianie znaczków, robienie notatek – na już wcześniej istniejącej, zetłanej, przetartej na krawędziach mapie miasta. Skrzywi się ktoś, że nie ma map miast, a jedynie ich plany. Otóż nie! Miasto w poetyckiej wizji Macieja Roberta zagarnia całą przestrzeń, jest wszystkim; na jego granicy, na rozlanych, nieczytel-



nych przedmieściach mapa się kończy. Co stanowi o jego istocie? Własne, jednostkowe doświadczenia ludzi, wypełniające ową muszlę, skorupę i przez nią ograniczane.

Podmiot liryczny wierszy Roberta wielokrotnie zapisuje drobne zdarzenia i widziane miejsca, ale nie są one ważne dla samych siebie, lecz jako nośniki pamięci, jako znaczniki w nieciągłej łódzkiej przestrzeni. Jak notatki na mapie, pozwalające zachować ślad tego, co nieustannie mija, ale trwa nadal w świadomości, w pamięci. Pamięć – to trzeci klucz do tego tomu. „Pamiętam, pamiętam, pamiętam” powtarza bohater, przywołując zdarzenia

drobne, ale mimo to ze swojej perspektywy istotne (choć często trudno powiedzieć, dlaczego właśnie te). Pamiętanie nie jest tu narzędziem do budowania wspomnień, a tym bardziej do barwnych anegdot czy snucia zajmujących (głównie samego autora) opowieści o własnej przeszłości. Zapamiętane migawkowo zdarzenia zakotwiczą bohatera w przestrzeni miasta, a jednocześnie każą się zastanowić, na ile one same możliwe były dzięki niej, na ile wyniknęły właśnie z niej. Na ile to, co najintymniejsze, jest jednocześnie częścią fenomenu Łodzi. W tym wymiarze „Nautilus” nie jest zapisem doświadczenia melancholijnego, jak były nim wcześniejsze tomy Roberta. Pamięć nie oznacza tu rozpamiętywania, nie jest stanem poczucia straty. Ona w najnaturalniejszy sposób znaczy przestrzeń i oznacza w niej nas samych. Ma też jeszcze jedną funkcję do spełnienia. To bowiem poeta jest tym, który pamięta (mówi: „Miasto was nie pomieści, jestem pamięcią // zewnętrzną, ruchomą poczekalnią.”). Poezja wyrasta więc z pamiętania, jest zapisem pamięci – nie ku politycznej przestrodze, nie w imię etycznych powinności, lecz z samej swojej

istoty. Można to uznać za swoistą deklarację programu poetyckiego Macieja Roberta, której oszczędził nam wcześniej. Deklarację tym ważniejszą, że tom „Nautilus” zdaje się otwierać nowy rozdział na jego twórczej drodze.

W oszczędnych obrazowo dwuwersach, w różnej długości wierszach bez tytułu, kolejno numerowanych, które można czytać pojedynczo, ale najwyraźniej układają się w spójny poemat, Maciej Robert porzuca tak charakterystyczną dla swoich wcześniejszych tomów fotograficzną wrażliwość, porzuca krok flanëura, nieśpiesznego wędrowca przemierzającego miasto, by zejść głębiej, by zanurzyć się w labiryncie. Nadal arcyłódzki, skupia się na doświadczeniu najbardziej uniwersalnym: stawia pytanie o to, na ile i jak człowiek jest częścią przestrzeni, w której żyje – i na ile ona jest częścią jego samego. „Nautilus” jest tomem wysmakowanym i nieoczywistym. Jego lektura ma w sobie coś z doświadczenia transowego. *

Maciej Robert, „Nautilus”. Wydawnictwo WBPi-CAK, Poznań 2016.

radio ŁÓDŹ
Nad Wartą

„Radio Łódź Nad Wartą”
Dalej od Łodzi. Bliżej Was.

POSŁUCHAJ: Zduńska Wola, Sieradz 96,7 FM, Wieluń 101,5 FM, Wieruszów 104 FM

Nowy lokalny program
Wiadomości i pogoda co godzinę
rano od 6.00 do 9.00
po południu od 15.00 do 18.00
Strefa kultury i informacje dla kierowców.

Bądźcie z nami, także na www.nadwarta.radiolodz.pl

Francuska przyjaciółka

Monika Nowakowska

Muzeum w Nieborowie od ponad 70 lat przyciąga turystów piękną architekturą i wnętrzami z kompletnie zachowanym wyposażeniem z XVII-XIX wieku. To spuścizna po ostatnich właścicielach barokowej rezydencji, arystokratycznej rodzinie Radziwiłłów.

Radziwiłłowie pod koniec II wojny światowej przekazali nieborowskie dobra Muzeum Narodowemu w Warszawie, ratując je tym samym przed dewastacją i rozgrabieniem. Już w lutym 1945 roku kompleks stał się oddziałem Muzeum Narodowego, a w pałacu urządzono stałą ekspozycję wewnątrz obrazującą warunki, w jakich żyła polska arystokracja i jak wyglądała – dzięki imponującej galerii portretów tej rodziny, przedstawicieli skoliigaconych z nią rodów i przyjaciół, w tym władców europejskich, na których dworach Radziwiłłowie bywali i których gościli w Nieborowie. Portrety, najczęściej barokowe i klasycystyczne, odnajdziemy w każdym pomieszczeniu reprezentacyjnego I piętra, a ich autorzy to najznamienitsi europejscy artyści tworzący w XVIII i XIX wieku, tacy jak Élisabeth Vigée Le Brun (1755-1842), francuska portrecistka utrzymująca się z malowania wizerunków rodzin królewskich i książęcych. Jedną z jej modelek była Aniela Radziwiłłówna, córka właścicieli Nieborowa – Heleny z Przeździeckich i Michała Hieronima – której owalny portret olejny w osmiokątnej złoczonej ramie zdobi pałacowe wnętrza. Do 23 października br. prezentowany jest w Sali Białej na wystawie czasowej „Élisabeth Vigée Le Brun i Polacy”. Inspiracją była jeżdżąca po świecie wystawa monograficzna dzieł francuskiej malarki. W jej burzliwym życiu było kilka polskich wątków.

Dwudziestoletnią Anielę, zwaną Andżeliką, artystka spotkała na dworze carycy Katarzyny II w Petersburgu, chwilę przed swoim powrotem do rodzinnego Paryża, który opuściła na czas rewo-

lucyjnej zawieruchy. Obraz powstał już we Francji w 1802 roku, na podstawie naszkicowanego rok wcześniej pastelu i przedstawia dziewczynę o subtelnej urodzie, z burzą kasztanowych loków upiętych na czubku głowy. Na uwagę zasługuje perfekcyjne dopracowanie niuansów stroju: malowanych laserunkami guzików, pomarańczowej wstążki podwiązanej pod biustem, haftów i załamań sukni sugerującej ruch – jakby sportretowana się przechadzała. Twarz jest idealizowana – tak jak większość tego typu portretów, charakterystycznych dla późnego klasycyzmu – nie brak jej jednak świeżości i wdzięku. Nic dziwnego, że Élisabeth Vigée Le Brun w grudniu 1802 roku tak pisała o obrazie do ojca dziewczyny: „Portret pańskiej drogiej Andżeliki uwiódł wszystkich, wielu amatorów chciało go ode mnie kupić do swych zbiorów”. Zapewne w ten sposób negocjowała honorarium. Znana była bowiem z wysokich cen za portrety, jak również z tego, że sama wybierała modeli, choć nie zawsze kończyło się to intratnym zamówieniem. Przykładem tego jest prezentowany w Nieborowie kameralny pastel z 1800 roku z wizerunkiem piętnastoletniej księżniczki Teresy Czartoryskiej, córki Józefa Klemensa i Doroty z Jabłonowskich. Podobno w trakcie pobytu w Dreźnie artystka odwiedziła księżną Dorotę, zastając w domu jej córkę, której dziecięcą twarz uwieczniła w pastelu i zostawiła „na zachętę” sportretowanej, nic nie wiadomo jednak o finalnej realizacji. Dramatyczna z kolei historia wiąże się z portretem Heleny z Massalskich Potockiej, namalowanym na desce w 1808 roku, który stracił jed-

ną trzecią lewej części podczas powstania warszawskiego, kiedy Niemcy dewastowali zbiory Muzeum Narodowego. Mimo to obraz zachwyca miękkim modelunkiem stroju pięknej kobiety o kasztanowych lokach (typowa fryzura modelek Le Brun). Modelka uśmiecha się, zwracając głowę w stronę, z której pada światło – taki sposób budowania głębi mocnymi kontrastami światłocieniowymi artystka przejęła od mistrzów baroku.

Zupełnie inaczej potraktowała i postać, i tło w jedynym męskim wizerunku prezentowanym na wystawie – portrecie Adama Kazimierza Czartoryskiego w czerwonym płaszczu. To jedna z ciekawszych postaci polskiego oświecenia. Z pewnością książe – poseł na Sejm Czteroletni, członek Komisji Edukacji Narodowej, komendant Szkoły Rycerskiej, dramatopisarz, publicysta i mecenas sztuki, bez wątplenia także kolekcjoner – bywał w nieborowskim pałacu jako teść wspomianej Anieli Radziwiłłówny. Élisabeth Vigée Le Brun uwieczniła go w półpostaci ze znaczącym gestem świetnie namalowanej prawej dłoni wystającej spod płaszcza. Nasycona czerwień okrycia stanowi główną dominantę kolorystyczną obrazu, budując nastrój dostojności. Francuzka doskonale poradziła sobie z niuansami stroju i fryzury, twarz tradycyjnie idealizując, a tło pozostawiając neutralne – zupełnie inaczej niż w największym na wystawie, całopostaciowym portrecie Pelagii z Potockich Sapieżyny. Artystka namalowała ją podczas pobytu w Wiedniu w 1794 roku jako antyczną bachantkę w tanecznej pozie z przezroczystym szalem podkreślającym ruch ciała, ubraną w zieloną suknię łączącą modne wówczas wzory antyczne z ludowymi włoskimi. Ciekawostką jest tło – pejzaż z dymiącym Wezuwiuszem na tle niepokojąco zachmurzonego nieba, co wzmaga dramatyzm kompozycji.



Aniela Radziwiłłówna

Foto: Sylwester Gichal

Obraz ten miał wiadać szczególne znaczenie dla autorki, gdyż odnotowała go w swoich pamiętnikach. Skonfiskowany Sapiehom przez Rosjan po upadku powstania listopadowego trafił do magazynów Ermitażu, zwrócony rodzinie w 1862 roku przez cara Aleksandra II zginął podczas II wojny światowej. Szczęśliwie odnaleziony w latach 50. minionego

wieku jest dziś własnością Zamku Królewskiego w Warszawie. Własnością prywatną jest natomiast autoportret artystki datowany po 1790 roku, a więc w okresie jej emigracji. Uwieczniła się w skromnej sukni z pędzlami i paletą, przed malowanym właśnie obrazem, zdaniem badaczy – portretem królowej Marii Antoniny, z którą Le Brun sympatyzowała i którą wielokrotnie uwieczniała. Płótno ma więc polityczny wydźwięk, co świadczy o niezależności poglądów artystki, która do Francji powróciła dopiero po upadku rewolucji.

Na emigracji francuskiej malarki skorzystała polska arystokracja, zamawiająca u niej obrazy do powstających od końca XVIII wieku kolekcji dzieł sztuki lub kupująca kopie jej prac, jak prezentowany w Nieborowie portret Stanisława Augusta Poniatowskiego, przyjaciela artystki, na kości słoniowej.

Kameralna, obejmująca osiem oryginalnych prac Élisabeth Vigée Le Brun (spośród 30 dostępnych w Polsce) wystawa w nieborowskim pałacu jest ciekawym przyczynkiem do badań nad twórczością naszej francuskiej przyjaciółki i jej związków z Polakami, ale też do odkrywania tajemnic pierwszych polskich kolekcji prywatnych, z których ta radziwiłłowska należy do najcenniejszych. *

„Élisabeth Vigée Le Brun i Polacy” – wystawa w Pałacu w Nieborowie, czynna do 23 X (w październiku: wtorek-niedziela 10-16, we wtorek wstęp wolny).

Historyczny przekręt humanistów

Andrzej Idon Wojciechowski

Czyż jest piękniejsza czapka niżli nasza szara i lepsza buda niż nasza stara? No, nie ma. Właśnie sto lat istnienia kończy szkoła, słynna Łódzka Trójka. Oto wspomnienie pewnej klasówki sprzed blisko 70 lat.

Jest rok 1949, licealna klasa humanistyczna – stworzona przez mądrego dyrektora Mieczysława Woźniakowskiego z uczniów, którzy po czterech latach nauki w gimnazjum nie umieli matematyki, fizyki, biologii itd. i powinni iść na poterczkę dziedziolwiek.

Ulokowana w salce lekcyjnej grupa potrzebna jednak była szkole, bowiem jedni potrafili grać w piłkę nożną, koszykówkę, siatkówkę, inni byli pływakami i szermierzami, grali w orkiestrze dętej szkoły, a kilku po prostu było dopełniaczem intelektualnym, bo chcieli studiować polonistykę, historię lub pedagogikę.

Oczywiście humaniści licealni nie mieli zbyt wysokich ocen z żadnych przedmiotów, co było przyjmowane ze zrozumieniem przez resztę szkoły na okresowych publicznych analizach postępów naukowych. Humanista w Trójce w tym czasie był z innej beczki.

Nie oznaczało to jednak, że humaniści byli debilami. Klasą rządził trzyosobowy zarząd, bowiem w grupie panował mafijny porządek. Zarząd miał opracowane biogramy pedagogów i w zależności od potrzeb operował kolegami w taki sposób, że ogólnie wśród mniej doświadczonych nauczycieli zespół robił wrażenie inteligentnych i dobrze ułożonych młodzieńców. Naszym wychowawcą był ma-

tematyk Lucjan Siewierski – z nim nie było żartów. Wszyscy siedzieli jak trusie – mimo że matematyka wchodziła nam do głowy opornie, ale jednak co najmniej trójkę w dzienniku mieliśmy.

Warto opowiedzieć o jednym z popisowych numerów klasowej mafii, a sprawa dotyczy decydującego sprawdzianu z historii. Było 20 uczniów, więc nauczycielka ogłosiła dwadzieścia tematów i los miał rozstrzygnąć, kto na jaki temat będzie pisał.

Dwadzieścia tematów kolejno ponumerowanych. Czas na przygotowanie się do klasówki – dwa tygodnie. Nauczyć się wszystkiego oznaczało przerobić historię Polski w kilkanaście dni. Tragedia. Ale tu wkroczył zarząd.

– Zrobimy tak – powiedział szef na zebraniu mafijnym w parku Sienkiewicza po lekcjach. – Każdy napisze na jeden temat. Będziemy mieli dwadzieścia gotowych do oddania tekstów. Wystarczy się podpisać – ocena doskonała. Dla każdego.

Uroczystość losowania tematów w dniu dramatu przebiegła w pełnym skupieniu i powadze. Losowanie zakończone. Każdy wie, jaki numerotemat wylosował.

Ustalenie, kto ma jaki z wcześniej napisanych tekstów, spowodowało trochę zamieszania, ale uczniowie porozumiewali się numerowym szyfrem. Nie minęła minuta i każdy miał swój temat gotowy



Foto: BOGDAN SOBIESZEK

III Liceum Ogólnokształcące im. T. Kościuszki w Łodzi, 2016 rok

do oddania pod ręką. Zaczęliśmy niby pisać, niby temat, niby historyczny... Cisza jak makiem. Pani od historii z zadowoleniem obserwowała spokojne wypełnianie kartek historycznymi esejami. Nie wiedziała jednak, co tam piszemy. I bardzo dobrze. Czas klasówki minął. Prace oddane. Po tygodniu pani ogłosiła wyniki. Wszyscy okazali się historykami z górnej półki. Aczkolwiek entuzjazm nauczycielki był jakby nieco przygaszony.

W następnym tygodniu w sumieniach humanistów jednak przeważała uczciwość. Postanowiliśmy wyznać pani od historii nasz przekręt. Nauczycielka w pierwszej chwili wykazała odruch nerwowości, ale po chwili spokojnie rozwiązała problem odkupienia grzechu, jak przystało na najwyższej klasy pedagoga.

– Moi drodzy – przemówiła do klasy w lekkim półśmiechem. – Pomysł mieliście doskonały. Znaczący, że potraficie myśleć, a w końcu tego wymagamy od humanistów. Poza tym przecież każdy z was musiał nauczyć się przynajmniej jednego z dwudziestu

historycznych tematów. Ja też mam pomysł. Oto dwadzieścia kartek. Na każdej wpisana ocena. Losujcie.

Odbieraliśmy po kolei los z rąk nauczycielki. Na każdym widniała trójka z minusem. – A teraz wam powiem – zakończyła sprawę historyczka – że nie wystarczy umieć pisać. Trzeba jeszcze się pod tym podpisać, a, jak wiecie, zbrodnia doskonała nie istnieje. Zdradziły was charaktery pisma. Nadal więc jesteście trójkowiczami, tyle że z minusem.

PS. Gdy spotkaliśmy się dwadzieścia lat temu na obchodach rocznicowych, okazało się, że z naszej klasy humanistycznej czterech zostało filmowcami, dwóch prawdziwymi profesorami, czterech ordynatorami w łódzkich szpitalach, dwóch znanymi trenerami sportowymi, jeden dyrektorem Targów Poznańskich. Reszta, która do klasy dostała się z zamięłowania, to poloniści, pedagog i historyk. Nikt się nie zmarnował. Czy jest lepsza buda niż ta nasza stara? Sto lat. *

Podróż w czasie



Maciej Cholewiński

Wszyscy znają jego twórczość. Ba, śmiem twierdzić, że popularnością dorównuje Matejce i Kosakom. Malował harpie i chimery, Polonie i zatrute studnie, dworki otoczone parkiem, pracownię malarza, gdzie tłumy alegorycznych postaci przepychają się i kłębią, krajobrazy z bujną przyrodą, bezkresne pola ze zbożem pod chmurami i Śmierć. I całą masę portretów, a zwłaszcza autoportretów – w stroju z epoki, w zbroi, w ubraniu codziennym, w hełmie, w koronie, w berecie. A gdzieś obok, na co trzecim, może co piątym obrazie wielka miłość malarza – Maria Balowa. Ale czy tylko?

Po upływie mniej więcej stu lat okazało się, że wokół postaci Jacka Malczewskiego krążył jeszcze ktoś inny, nie związany z Krakowem i jego bohemą. Wiadać to na wystawie „Introdukcja. Jacek Malczewski – Bartek Jarmoliński” w Muzeum Miasta Łodzi. Złudzenie jest tym silniejsze, że wystawa wtapia się w Galerię Mistrzów Polskich.

Ciekawy jest fenomen manipulowania faktami, pisania alternatywnej historii lub po prostu podróży w czasie, podczas której można prawdziwie zasmakować ulubionej epoki. Najlepiej chyba udało się to Woody'emu Allenowi w „Zeligu”, a potem w „O północy w Paryżu”, nieźle Robertowi Zemeckisowi w „Forreście Gumpie”, ciekawie i makabrycznie poząnglował historią Tarantino w „Bękartach wojny”. Jednakże historia Jarmolińskiego przypomina raczej znaną w świecie polskiej sztuki „przemianę”, jaką przeszedł Andrzej Dudek-Dürer, uznając, że jest inkarnacją niemieckiego mistrza.

„Introdukcja” składa się z oryginalnych płócien, rysunków i szkiców Malczewskiego oraz fotografii,

po części prawdziwych, później zmyślonych, na których dwaj artyści występują razem. Są do siebie zastanawiająco podobni! Malczewski na ganku dworu w Tuligłowach – Jarmoliński obok. Malczewski w parku – jest i Jarmoliński. Malczewski maluje – w kadrze widzimy Jarmolińskiego, który właściwie tylko na jednej fotografii zdradził się strojem, że jest przybyszem z zupełnie innej epoki. Ślady myli również w twórczości własnej, zwłaszcza autoportretami, które wyglądają jakby wyszły spod ręki dobrego ucznia Malczewskiego i namalowane zostały we wspomnianych Tuligłowach. Bo obrazy, szaro-czarno-białe wariacje na „malczewskie” tematy mogłyby raczej wtopić się w inną historię, współczesną, np. zastępując obraz Sasnała na okładce albumu zespołu 19 Wiosen „Pożegnanie ze światem”.

Jeśli mam być szczery, to wolałbym raczej wtopić się w świat Rafała Malczewskiego, zobaczyć międzywojenne Zakopane z Szymanowskim, Choromańskim, Witkacym... Niestety nie wszystkie marzenia mogą być spełnione! Na szczęście! Bo pewnie doczekalibyśmy 1939 roku i musiał przeżyć koszmar wojny. Mieszkałbym nadal w Łodzi. Do pracy jeździłbym jak dziś, codziennie przez Bałuty...

Pod koniec sierpnia byłem na kolejnej rocznicy likwidacji Litzmannstadt Getto w Centrum Dialogu Czterech Kultur im. Marka Edelmana i zobaczyłem wystawę przepięknych rzeźb Magdaleny Walczak poświęconych... Nie chciałbym nigdy tego oglądać, codziennie jadąc do pracy przez Bałuty.

„Introdukcja. Jacek Malczewski – Bartek Jarmoliński” – wystawa w Muzeum Miasta Łodzi trwa do 9 X.

1, 8, 15, 22, 29 X, godz. 13, s. 313, 308

SMERF – Stowarzyszenie Miłośników ERpegów i Fantastyki:
Spotkania miłośników gier planszowych

1, 15, 22, 29 X, godz. 11-14, s. 308

Filatelistyczne spotkania wymienne

2 X, godz. 19, sala kolumnowa

Rockowanie w ŁDK – koncert: **Turbo, Internal Quiet, Post Profession**;
wstęp: 35 zł (w przedsprzedaży), 45 zł (w dniu koncertu)

2, 9, 16, 23, 30 X, godz. 10, s. 308

OŚMIORNICA ŁÓDZKA – Klub Miłośników Gier Bitewnych:
Spotkania miłośników gier bitewnych

3 X, godz. 17, s. 408

Łódzki Kaktus Klub: **Rok z kwiatami kaktusów**
– prelekcja Tomasza Klonowskiego

7 X, godz. 19, sala kolumnowa

Rockowanie w ŁDK – koncert: **Pięć Dwa Dębiec, Deep&Bobson**;
wstęp: 25 zł (w przedsprzedaży), 35 zł (w dniu koncertu)

7-8 X, godz. 10-18, **9 X**, godz. 10-17, s. 313

Wystawa Kaktusów i Sukulentów: sprzedaż roślin, poradnictwo, wymiana doświadczeń; wstęp: 4 i 2 zł

11 X, godz. 18, s. 221

Koło Przewodników Beskidzkich: **86. Wieczór Przewodnicki**

14 X, godz. 17, s. 313

Klub Kosmobiologii: **Prognozy astrologiczne**
– spojrzenie na współczesne czasy – prelekcja Ryszarda Borowieckiego

15-16 X, godz. 18, sala kolumnowa

Rockowanie w ŁDK – koncert: **Venom Inc.** (Abbadon, Mantas, Demolition Man) oraz zespoły: **Vital Remains, Mortuary Drape, Nervochaos, Desecrator**. Gościnnie zagra grupa **Triagonal**; wstęp: 75 zł (w przedsprzedaży), 90 zł (w dniu koncertu)

17 X, godz. 17, sala kolumnowa

Benefis Waldemara Pawłowskiego z okazji jubileuszu 50-lecia pracy artystycznej oraz 40-lecia upowszechniania opery. W programie m.in.: prezentacja nagrań operowych i koncertowych oraz wystawa dokumentacji pracy artystycznej i dziennikarskiej; wstęp: 20 zł

21 X, godz. 17, s. 221

Klub Kosmobiologii: **Jesień w muzyce i poezji** – wieczór z grupą Pablo

24 X, godz. 18, s. 221

Klub Podróżników: **Wietnam – moja przygoda** – prelekcja Michała Rokickiego

25 X, godz. 18, s. 408

Towarzystwo Genealogiczne Centralnej Polski:
Gawęda o rodzinie Jaszczynskich – prelekcja Iwony Łaptaszyńskiej

26 X, godz. 17, sala kolumnowa

Z cyklu „Arcydzieła opery światowej”: Giacomo Puccini „**Turandot**” (Staatsoper Wien); wstęp: 10 zł

26 X, godz. 18, s. 221

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział Łódzki:
Filmowe spotkania z górami

28 X, godz. 17, s. 313

Klub Kosmobiologii: **Spotkania w IV wymiarze** – prelekcja Ilony Kubackiej

28 X, godz. 19, sala kolumnowa

Rockowanie w ŁDK – koncert: **Percival Schutzenback**

W KINIE SZPULKA ŁDK:

- **KOSMOS (Francja 2015)** – ostatni film Andrzeja Żuławskiego, adaptacja prozy Witolda Gombrowicza; dwoje przyjaciół spędza czas u ekscentrycznej rodziny na prowincji – **30 IX – 6 X**
- **JULIETA (Hiszpania 2016)** – najnowszy film Pedro Almodovara, wybitny reżyser wraca do rzeczywistości, w której czuje się najlepiej: świata kobiet i ich namiętności; trzymająca w napięciu historia matki poszukującej córki, która wiele lat temu zniknęła bez śladu – **30 IX – 6 X**
- **NIE MA MOWY! (USA/Kanada 2015)** – komedia romantyczna; po śmierci męża, słynnego muzyka folkowego, Hanna próbuje napisać jego biografię. Wszystko się zmienia, gdy do pomocy zatrudnia nowojorskiego pisarza – **30 IX – 6 X**
- **SŁUGI BOŻE (Polska 2016)** – kryminał z Bartłojem Topą w roli głównej – **7-13 X**
- **SMOLEŃSK (Polska 2016)** – kontrowersyjny film Antoniego Krauze poświęcony tragedii, która wstrząsnęła całą Polską – **7-13 X**
- **NOC W VILLE-MARIE (Kanada 2015)** – dramat obyczajowy z Monicą Bellucci w roli głównej – **7-13 X**
- **ZŁE MAMUŚKI (USA 2016)** – komedia o przykładowych matkach, które postanawiają zerwać się ze smyczy – **14-20 X**
- **KRÓLESTWO (Francja/Niemcy 2015)** – niezwykle dokument o tajemnicach lasu i jego mieszkańców zamykający słynny dokumentalno-przyrodniczy cykl „Mikrokosmos” (1996), „Makrokosmos” (2001) i „Oceany” (2009) – **14-20 X**
- **CO PRZYNOŚI PRZYSZŁOŚĆ (Francja/Niemcy 2016)** – studium psychologiczne kobiety po przejściach z Isabelle Huppert w roli głównej – **14-20 X**
- **HISTORIA MARIII (Francja 2014)** – oparty na faktach poruszający filmowy portret głuchej i niewidomej od urodzenia Marie Heurtin, żyjącej we Francji pod koniec XIX wieku – **22-28 X**
- **OSTATNIA RODZINA (Polska 2016)** – rozgrywająca się na przestrzeni 28 lat warszawska saga słynnej rodziny Beksińskich; w legendarne postaci Zdzisława i Tomka wcielił się Andrzej Seweryn i Dawid Ogrodnik – **22-28 X**

Bilety: 14 zł normalny i 10 zł ulgowy (uczniowie, studenci, emeryci i renciści)

- **„NIEME KINO W DRODZE – udźwiękowione projekcje filmowe w województwie łódzkim” NOSFERATU – SYMFONIA GROZY (Niemcy 1922)** reż. F. W. Murnau
Akompaniuje zespół CZERWIE
16 X godz. 19 (wstęp wolny)

www.ldk.lodz.pl/kino, www.e-kalejdoskop.pl,
www.facebook.com/kinoldk



ŁÓDZKI
DOM
KULTURY

90-113 Łódź, ul. Traugutta 18
tel. 42 633 98 00, www.ldk.lodz.pl

KURSY I WARSZTATY:

- * TANIEC TOWARZYSKI DLA DOROSŁYCH I DZIECI * LATINO SOLO
- * LATINO AERO * TANIEC NOWOCZESNY DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
- * TANGO ARGENTINO * TANIEC DLA PRZEDSZKOLAKÓW
- * DRAMA * WARSZTATY SCENARIUSZOWE – PRZEPISZ SŁOWO, NARRACJĘ, INSCENIZACJĘ * GIMNASTYKA ZDROWOTNA
- * JOGA * FITNESS * TAI CHI I QIGONG * GITARA OD A DO Z
- * KURS RYSUNKU I MALARSTWA * ZAJĘCIA MALARSKIE DLA DOROSŁYCH * KARUZELA SZTUKI DLA MALUCHA – ZAJĘCIA PLASTYCZNE DLA DZIECI W WIEKU 4-7 LAT * KURS FOTOGRAFICZNY
- * KURS DLA WOKALISTÓW AMATORÓW * STUDIUM KULTURY WOKALNEJ

Klub Plastyka Amatora i Stowarzyszenie Plastyków Amatorów – konsultacje i wykłady prof. Ryszarda Hungera (co drugi czwartek, godz. 17-21)

Informacje: Dział Inicjatyw Artystycznych i Wspierania Projektów
ul. Traugutta 18, pok. 112, tel. 797 326 227
oia@ldk.lodz.pl, imprezy@ldk.lodz.pl, www.ldk.lodz.pl

GALERIE:

FF

14 X, godz. 18

Wernisaż wystawy fotografii **Bogdana Girbovana pt. „10/1”** w ramach Łódź Design Festival 2016; czynna od 1 X do 23 X

28 X, godz. 18

Wernisaż wystawy prac **Mateusza Torbusa pt. „Cinematic”**, czynna do 19 XI

IMAGINARIUM

6 X, godz. 18

Wernisaż wystawy prac **Aleksandry Mańczak pt. „Moje menki”**; czynna do 22 X

NOWA

12 X (środa), godz. 17

Wernisaż wystawy pt. „**Sieradzkie szycie. Nie tylko petanka... W kręgu haftów regionalnych**”; czynna do 26 X

STARA

30 IX, godz. 17

Wernisaż wstawy konkursowej w ramach **27. Międzynarodowego Festiwalu Komiksu i Gier w Łodzi**; czynna do 16 X

26 X, godz. 18

Wernisaż wystawy pt. „**Czerwonym tramwajem do Przystanku Niepodległość**”; przygotowanej przez **Piotra Wdowiaka**; czynna do 12 XI

KAWIARNIA

30 IX, godz. 17

Wernisaż wystawy pt. „**Kadry i ramki: rosyjsko-polskie konfrontacje komiksowe**” w ramach **27. Międzynarodowego Festiwalu Komiksu i Gier w Łodzi**; czynna do 16 X

20 X, godz. 18.00

Wernisaż wystawy pt. „**Pracownia 413**”, przygotowanej przez **Jacka Świągulskiego**; czynna do 13 XI

WYDAWCA: ŁÓDZKI DOM KULTURY

ADRES REDAKCJI:

ŁDK, 90-113 Łódź, ul. Traugutta 18
tel.: 797 326 217, 42 633 98 00 w. 272
e-mail: kalejdoskop@ldk.lodz.pl
www.e-kalejdoskop.pl

REDAGUJĄ:

Bogdan Sobieszek,
Aleksandra Talağa-Nowacka,
Justyna Muszyńska-Szkodzik

PROJEKT GRAFICZNY:

Paulina Taborowska

REDAKCJA TECHNICZNA:

Krzysztof Mianiak

KOREKTA:

Elżbieta Januszko

Druk:

Arkuszowa Drukarnia Offsetowa Sp. z o.o.
ul. Traugutta 40
05-825 Grodzisk Mazowiecki

INFORMACJE O IMPREZACH

prosimy przesyłać na adresy:
kalejdoskop@ldk.lodz.pl
kalendarium@ldk.lodz.pl

PRENUMERATA „KALEJDOSKOPU”

RUCH – mieszkańcy Łodzi i województwa mogą zamówić prenumeratę, korzystając ze strony www.prenumerata.ruch.com.pl
pytania: prenumerata@ruch.com.pl
lub tel.: 22 693 70 00,
801 800 803 (pn.-pt. w godz. 7-17).

KOLPORTER – tylko instytucje mogą zamawiać prenumeratę w oddziałach firmy Kolporter S.A. na terenie całego kraju.

Informacje pod numerem infolinii 0 801 205 555
lub na stronie internetowej <http://sa.kolporter.com.pl/>